THE MOST PROGRESSIVE POLISH DAILY PAPER IN AMERICA

DZIENNIK CHICAGOSKI

Największem Arcydziełem Bożem Jest Uczciwy Człowiek

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

No. 8. ŚRODA, DNIA 11-GO STYCZNIA, (WEDNESDAY, JANUARY 11), 1933 ROKU. (2c) ZA NUMER — ROK XLIV.

BLISKI KONIEC PROHIBICJI

JAPONJA ODRZUCA POKÓJ Z CHINAMI.

Po 12 Godzinnej Bitwie, Japończycy Maszerują na Jehol.

Szanghajkwan, Chiny, 11go stycznia. — Japoński admirał Tsuda po porozumieniu się z naczelnym wodzem wojsk japońskich w Chinach, oświadczył Anglikom, że żaden przedstawiciel Japonji nie stawi się na proponowaną przez Anglików konferencję pokojową z przedstawicielami Chin. Konferencja miała się odbyć na pokładzie statku wojennego Wielkiej Brytanji. Przed kilku dniami przedstawiono obu stronom warunki konferencji i zdawało się, że konferencja dojdzie do skutku. Obecnie sytuacja się zmieniła. Japończycy są zdania, że kiedy idzie im o zajęcie prowincji Jehol, nie można mówić o pokoju. Gen. Ho Cza-ku, dowódca wojsk chińskich na odcinku pod Szanghajkwajem, jest gotów każdej chwili na konferencję z przedstawicielem Japonji.

Wojska chińskie stawiają silny opór posuwającym się stale w granicę prowincji Jehol wojskom japońskim. Japończycy zdołali zająć północną część przejścia górskiego, prowadzącego do prowincji Jehol, lecz Chińczycy skonncentrowali większe siły w południowej części i zamknęli przejście. Teren górzysty, gdzie od 12 godzin trwają stałe walki, jest główną przeszkodą Japończyków. W walce wczorajszej udziała brała piechota, kawalerja, artylerja i awjatyka. Aeroplany japońskie bombardują ustawicznie pozycje chińskie znajdujące się o 12 mil na północ od Szanghajkwanu. Inne aeroplany japońskie przedostały się przez linje chińskie i zbombardowały wczoraj miasta Szimenczaj i Kupejku, znajdującego się już w granicach prowincji Jehol. Japończycy twierdzą, iż musieli urządzić "rejd" na te miasta, gdyż znajduje się tam dywizja wojsk chińskich, która przedstawia wielkie niebezpieczeństwo dla akcji wojskowej Japonji.

Krwawe Starcie Hitlerowców z Komunistami w Berlinie.

Niemcy Wprowadzają w Życie Program Równouprawnienia Zbrojeń.

Berlin, 11. stycznia. — Między hitlerowcami i komunistami doszło wczoraj do krwawego starcia, kiedy 400 hitlerowców próbowało wejść do sali, gdzie 2,000 komunistów zebranych było na wiecu politycznym. Kilku hitlerowców zdołało dostać się do wnętrza, lecz zdołali jedynie rzuciz kilka cuchnących bomb i ratowali się ucieczką. Komuniści, zauważywszy, iż zostali napadnięci przez hitlerowców, wylegli na ulicę i rozpoczęli walczyć z przeciwnikami. Silny oddział policji konnej rozpdędził walczących. W rezultacie walki jest wielu rannych.

Hitler ze swymi bojówkarzami stracił wiele na popularności wśród Niemców. Po wydaleniu hr. Ernsta Helldorfa, komendanta bojówek hitlerowskich w Berlinie, Hitler stracił poparcie moralne eks-kajzera. Na miejsce Helldorfa Hitler chciał zamianować księcia Augusta Wilhelma, czwartego syna eks-kajzera. Kajzer jednak zabronił synowi zajęcia tego stanowiska i polecił mu trzymać się w rezerwie do wszystkich poczynań hitlerowskich.

Dowiedziano się tu wczoraj, że rząd niemiecki zamierza za kilka dni ogłosić nazwska nowych attache wojskowych, jacy zostaną przydzeleni do ambasad niemieckich w Londynie, w Paryżu, w Washingtonie, w Rzymie, jak również przy poselstwach w Warszawie i w Pradze. Rząd twierdzi, że kiedy Niemcy nie mogły zbroić się narówni z innmi, attache wojskowi byli zbyteczni, lecz wobec przyjętego ostatnio w Genewie prawa równości zbrojeń dla wszystkich państw, Niemcy uważają, że atache wojskowi są konieczni. Ponadto, Niemcy przydzielą po jednym attache morskim w Londynie, w Paryżu, w Washingtonie i w Rzymie.

CZY FRANCJA OTRZYMAŁA PRZYRZECZENIE ZMNIEJSZENIA DŁUGÓW?

Dyplomaci Francuscy Wierzą, że Przyrzeczenie Było.

Paryż, 11. stycznia. — Sprawa długów wojennych i stanowiska Francji w tej sprawie, zaczyna się stopniowo wyjaśniać. We Francji panuje ogólnie opinja, że między b. premjerem Lavalem a prez. Hooverem, kiedy Laval złożył wizytę Hooverowi w Washingtonie, doszło do porozumienia, i, że prez. Hoover dał jakieś przyrzeczenie Lavalowi w sprawie długów, mianowicie, że sprawa ta będzie załatwiona pomyślnie dla dobra obu jaństw.

Obecnie, kiedy w tej sprawie doszło do tak poważnego starcia i Francja odmówiła spłaty, Francuzi, pamiętając o jakiemś przyrzeczeniu, zastanawiają się, co to wszystko znaczy? Nikt z dyplomatów francuskich nie wypowiedział się dotychczas jasno w tej sprawie. Oczywiście najbardziej poinformowany jest o długach i o przyrzeczeniu, jeżeli jakiekolwiek przyrzeczenie było, sam Laval, lecz Laval milczy uporczywie.

Przed wyborami w Stanach Zjednoczonych przypuszczano we Francji, że jeżeli prez. Hoover nie załatwi sprawy długów według „danego przyrzeczenia", to następny prezydent będzie coś wiedział o tem i sprawę poprowadzi dalej. Na tej podstawie Paul Boncour przyjął zadanie zorganizowania rządu, lecz widząc, że prezydent-elekt Roosevelt jest również stanowczy w sprawie długów tak samo, jak jego poprzednik, Francja gubi się w domysłach, co dalej począć.

Życie Małego i Wielkiego Świata

Politykierzy obiecywali nam dobre piwo na Boże Narodzenie. Obecnie już dawno po świętach, a dobrego piwa jak nie było, tak niema. Nawet w „platformach" swych przyrzekali i ślubowali solennie, że „dobre piwo będzie". Pytanie tylko, kiedy? Zresztą co znaczą „platformy, gdy politykierzy zasiedli już na „dziabach".

* * *

Niemcy nie czekają na konferencję, na dalsze pozwoleństwa, lecz zbroją się na całej linji. W dniu 1go kwietnia spuszczony zostanie na wodę nowy zupełnie krążkownik kieszonkowy, dla którego przygotowano już nazwę „Deutchland". Świat stale przypuszcza, że ostatnia wojna położyła kres wszystkim wojnom.

* * *

Niedzielny „New York Times", zawiera długi artykuł, poświęcony Warszawie i jej znaczeniu wśród stolic państw europejskich. Artykuł urozmaicony jest kilku rycinami i napisany jest w tonie przychylnym dla Polski, choć sprawy Wilna, Gdańska, Pomorza i Wschodniej Małopolski są przedstawione w „prawdziwem" świetle.

* * *

Dr. Desloges, generalny dyrektor medyczny szpitali dla obłąkanych oraz szkół przemysłowych i poprawczych, szef oddziału higjeny socjalnej w prowincji Quebec, w Kanadzie, oraz prezes komitetu dla higjeny umysłowej, zadziwił w 1923 publiczność oświadczeniem, że w jego opinji cały świat będzie obłąkany w 25 latach, jeżeli ogólny prąd higjeny umysłowej nie ulegnie zmianie. Dzisiaj, dr. Desloges powiada, że degeneracja postąpiła szybciej niż się spodziewał i że, w jego przekonaniu, świat już teraz dosięgnął tego punktu — t. zn. zwarjował z kretesem. . . . .

KALENDARZYK

Dziś, środa, 11-go stycznia: — Św. Higina i Św. Honoraty.

Jutro, czwartek, 12go stycznia: — ŚŚ. Arkadjusza i Czesława.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 7:17.
Zachód słońca o godz. 4:39.



Pogoda w Chicago i okolicy: W środę pochmurno i znacznie zimniej, prawdopodobnie lekki śnieg. We czwartek pogoda, w dalszym ciągu zimno. Silny, północno - zachodni wiatr w środę.

*

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 2-giej po południu 52 stopnie, najniższa wczoraj o godzinie 3-ciej po północy 36 stopni.

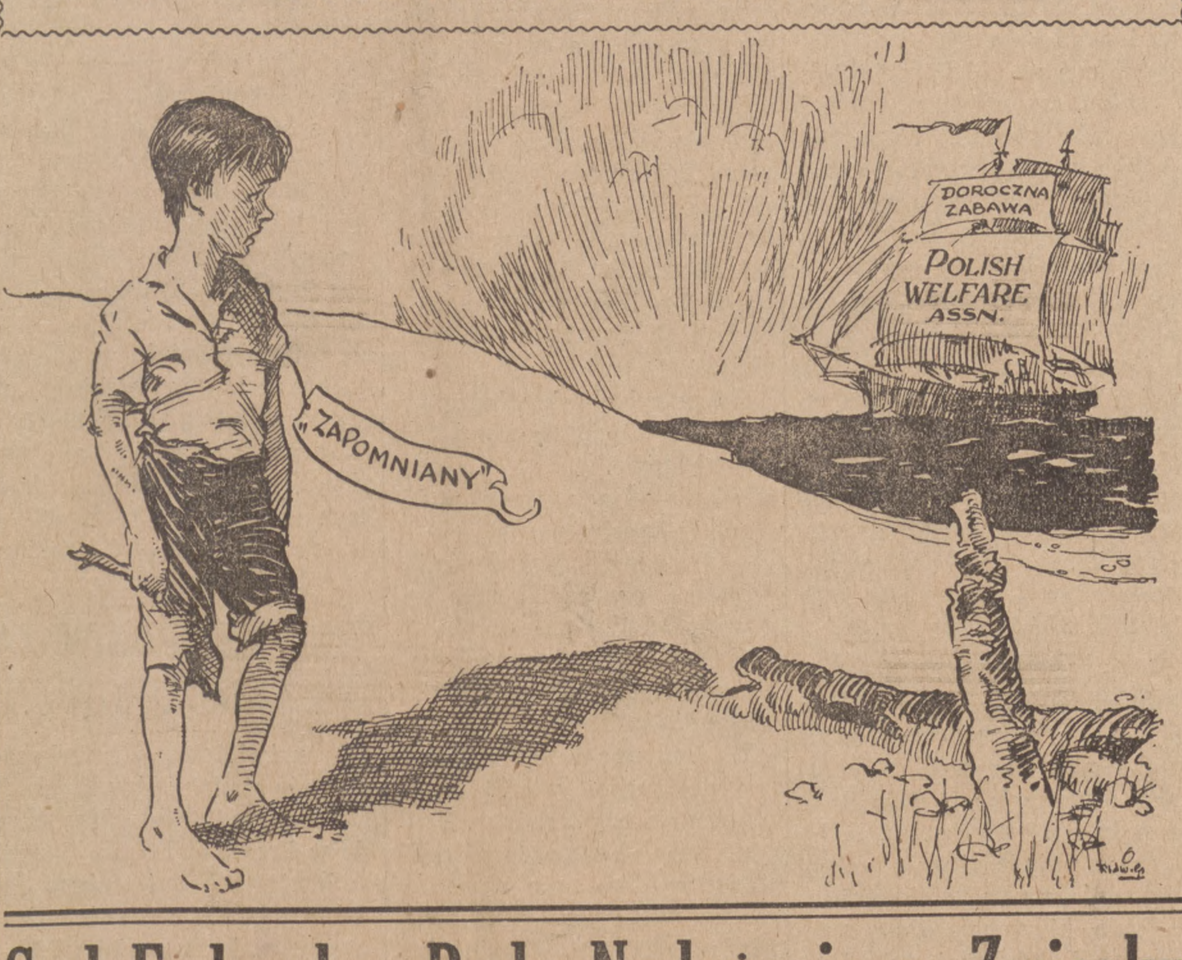
KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 11 i ćwierć centa. Bondy polskie 8-proc. $60.00; bondy 7-proc. $54.255.

*

— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się p. nr. 1500 North Dearborn Parkway.

OCZEKIWANY RATUNEK.



Sąd Federalny Bada Nadużycia w Związku z Wypłatą Asekuracji Byłym Wojskowym.

Senator Stanowy Barbour Był Rzecznikiem.

Ława wielkoprzysięgłych sądu federalnego zajmie się dzisiaj badaniem nadużyć, zachodzących na tle wypłaty asekuracji wojennej byłym wojskowym. Wczoraj niejaki Richard Bridwell, liczący 42 lata, murzyn, zamieszkały pnr. 5217 S. Dearborn ul., dochodził na drodze sądowej wypłaty $5,000 tytułem odszkodowania wojennego za utracone zdrowie na służbie. Sędzia John P. Barnes, przed którym sprawa się znalazła, umorzył pretensje, — wstrzymał wypłatę pieniędzy i zarządził inwestygację ławy wielkoprzysięgłych.

Podobnych pretensyj, jak Bridwella, znajduje się w sądzie około pół tysiąca na ogólną sumę $5,000,000. Dystryktowy prokurator federalny D. H. Green utrzymuje, iż ława przysięgłych nie bywa dopuszczana do roztrząsania podobnych konfliktów. Mimo tej opinji sąd taki ma zająć się wyświetleniem sprawy Bridwella. Zdaniem sędziego Barnesa osoby, zamieszane do takich nadużyć, podlegają jurysdykcji ławy wielkoprzysięgłych.

Sprawę rzekomo poszkodowanego Bridwella reprezentował w sądzie adw. Edw. H. S. Martin, choć w papierach dowodowych widnieje nazwisko senatora stanowego, adwokata Jamesa J. Barboura, jako radcy prawnego. Głównym świadkiem dowodowym był zaś dr. Orlando F. Scott, lekarz psychjatra.

Niepomyślny zwrot w sprawie był wielką niespodzianką dla powoda i sztabu. Gdyż, zamiast przychylnej decyzji, sędzia Barnes zarządził aresztowanie powoda za krzywoprzysięstwo, wyznaczając kaucję w wysokości $2,000 i nakazując zamknąć go do celi.

Po załatwieniu się z powodem, sędzia Barnes wezwał do siebie podprokuratora Kennedy, polecając mu zbadanie całej sprawy do dna, ponieważ w pretensjach Bridwella sąd dopatrzył się raczej sprzysiężenia na szkodę rządu federalnego.

Wnoszący skargę Bridwell przedstawić miał kilku świadków, a prócz tego dr. Scott utrzymywał i potwierdzał zeznania pierwszych, że powód w czasie służby wojskowej w obozie St. Nazaire, we Francji, nabawił się suchot.— Gdy ze swej strony Bridwell podał znów, jako od tego czasu nie jest zdolny do pracy i nie pracuje. Na potwierdzenie swych wywodów dr. Scott przedstawił także zdjęcia fotograficzne, dokonane przy pomocy promieni Roentgena.

Tymczasem eksperci ze szpitala Hines Memorial, dr. N. Adams i pięciu innych, orzekli, po zbadaniu Bridwella, iż ten nie jest chory na suchoty, ale chroniczne bronchity. Ci sami lekarze orzekli także, iż wnoszący pretensje nigdy przedtem nie chorował na suchoty i, że przedłożone zdjęcie fotograficzne przez dr. Scotta takiej choroby nie dowodzi. — Inni świadkowie władz federalnych zeznali, iż Bridwell pracował przez rok w West Wirginji i w innym stanie przez sześć miesięcy.

Uwagę sądu dr. Scott zwrócił także częstem występowaniem w podobnych sprawach. Jak brzmi raport, dr. Scott miał uchodzić za eksperta w wielu podobnych wypadkach i ma figurować jako świadek dowodowy i lekarz w kilkunastu sprawach weterańskich.

Gdyby Bridwell wygrał był sprawę, zgodnie z obowiązującą ustawą, otrzymałby $5,000 asekuracji, oraz po $57 miesięcznie, począwszy od 1919 roku do końca życia. A zaś adwokat jego miałby prawo do otrzymania 10 procent od całej sumy za swą fatygę.

Podprokurator federalny T. D. Healy, reprezentujący władze federalne przeważnie we wszystkich sprawach, gdzie asekuracja wojenna jest zamieszana, powiedział, iż około 70 procent napływających pretensyj nie znajduje uzasadnienia.

Zgodnie z prawami, każdy były żołnierz za małą opłatą był ubezpieczony na wypadek utraty zdrowia i zdolności podczas służby do $10,000.

Sen. Barbour, figurujący w papierach, po przybyciu do domu w Evanston, orzekł, iż prócz wspólnego biura, nic więcej go nie łączy z adw. Martinem. A skoro panu senatorowi podkreślono, iż jego nazwisko figuruje w wielu podobnych sprawach, odpowiedział: Jeżeli adw. Martin postawił moje nazwisko, to jest wszystko w porządku, on jest odpowiedzialny.

Na Strajk Władze Odpowiedziały Zamknięciem Śmietnisk.

W odpowiedzi na strajk robotników na wynajętych śmietniskach burmistrz Cermak nakazał zamknąć wszystkie pola, gdzie miasto musi płacić za przywilej składania odpadków i popiołów. Zarządzenie burmistrza polega na tem, że p. Michael Carrozzo, głowa kilkunastu unij robotników miejskich, nakazał strajk na śmietniskach, prócz terenów, należących do Industrial Rufuse Disposal Company, gdzie jest osobiście zainteresowany p. Paul V. Colliani, trustys sanitarny i gdzie miasto płaci najwyższą ratę na sześcienny jard zapełnionego moczaru.

Czy pana Carrozzo łączą jakie stosunki z Industral Rufuse Disposal Co., władze ratusza nie podają. Stwierdzono jednak, że tak wypada, jakby kto umyślnie dążył skierować wywóz popiołów i śmieci tam, gdzie miasto za przywilej dumpingu płaci drożej.

W zarządzeniu swem burmistrz podaje, iż firma Dickinson Seed Company, posiadająca rozległe pola przy 104-ej ulicy i Lake Calumet, pozwala na bezpłatny dumping śmieci i równanie jej terenu. Dotąd były wywożone tam przeważnie śmieci z 9-ej wardy.— Władze miejskie postarają się także uzyskać pozwolenie od stanu na zarównanie starego kanału Illinois-Michigan.

Wczoraj, — po wyjściu na strajk robotników równających śmieci, władze miejskie nakazały wszystkim powrót do pracy. Wtedy okazało się, iż za tymi stali szoferzy samochodów ciężarowych, mających być członkami unji "Trzypalcowego Dzieka" Whita, głośnego gangstera i terorysty.

Popierajcie Wytwórczość Krajową.

ZNIESIENIE SUCHYCH PRAW STANOWYCH PEWNE.

Bile Posunięte w Springfield Mimo Oporu Suchych.

Springfield, Ill., 11. stycznia. — Postęp w kierunku zniesienia suchych praw w Illinois znamionował wczoraj pierwszy dzień istotnej pracy 58ej legislatury. Susi protestowali, jednak bile znoszące statuty prohibicyjne posunięto w obydwu Izbach bez trudności.

Republikanie z prowincji okazali się znów, jak w zeszłym tygodniu, główną zaporą w senacie dla liberalnych wniosków. Usiłowali oni odwlec mokre bile, w czem pomagał im nowy senator, Louis O. Williams, dem. z Clinton, który po raz pierwszy zaskoczył swoich kolegów przed kilku dniami opierając się posunięciu bilów do drugiego czytania bez odsyłania do komisji.

Opozycja jego wydaje się tem dziwniejsza, że dostał się on do legislatury po raz pierwszy, wybrany w elekcji, w której elektorat zdeklarował się za platformą demokratyczną wołającą o natychmiastowe i bezwarunkowe zniesienie prohibicji. Był on jedynym demokratą, który okazał nielojalność dla platformy partyjnej.

Głównym szampjonem sprawy liberalnej był wczoraj senator Ward z Chicago, który wprowadził bile w zeszłym tygodniu. Opracował je komitet z członków demokratycznych, a podobne bile złożył wczoraj w Izbie poseł Lager, dem. z Carlyle. Posunięto je szybko do drugiego czytania bez dyskusji.

Ustawodawstwo o podatku od sprzedaży na cele pomocy bezrobotnym, wymienione przez gub. Hornera jako Nr. 2gi akcji dla 58ej legislatury, będzie przedyskutowane w Chicago na konferencjach i przesłuchach publicznych przy końcu tego tygodniia. Taka decyzja zapadła wczoraj na konferencji przywódców demokratycznych w senacie. Komitet z pięciu ma przygotować bile, które będą złożone w legislaturze w przyszłym tygodniu.

Pułk. House, Doradca Wilsona, u Roosevelta.

Ważne Posunięcia Międzynarodowe Przewidywane.

New York, 11. stycznia. — Prezydent-elekt Roosevelt zgromadził wczoraj wokół stołu konferencyjnego demokratyczne talenty w sprawach zagranicznych.

Pułk. E. M. House, doradca Woodrow Wilsona, spędził dwie godziny z Prezydentem-elektem. Opuszczając dom p. Roosevelta, pułk. House nie chciał wyjawić treści konferencji, ograniczając się do powiedzenia, że nie podejmuje żadnej misji z ramienia Prezydenta-elekta.

"Musicie panowie pamiętać" — demokratyczny przywódca powiedział do reporterów, — "że mam już 75 lat. Moją jedyną radą dla p. Roosevelta jest, aby polegał na młodych ludziach i trzymał się zdala od nas starych, którzy jesteśmy na wymarciu."

Bezpośrednio po konferencji i śniadaniu z pułk. House'm, p. Roosevelt przyjął Jamesa W. Gerarda, amerykańskiego ambasadora do Niemiec w czasie przystąpienia Stanów Zjedn. do wojny.

Ta intensywna działalność ze strony Prezydenta-elekta w gromadzeniu informacyj w sprawach zagranicznych dała powód do pogłosek ,że sposobi się on do puszczenia w ruch maszynerji, która go przygotuje do akcji zaraz po objęciu urzędowania w dniu 4. marca.

Według tych pogłosek, p. Roosevelt może w następnych paru tygodniach uzyskać nominacje dyplomatyczne dla ludzi z jego własnego wyboru, tak aby ci agenci mogli rozpocząć natychmiast gromadzenie informacyj, któreby go uzdolniły do rychłych posunięć w kierunku załatwienia kwestji długów wojennych i rozwinięcia jego programu ożywienia handlu międzynarodowego. — W związku z tem przypomina się, że Prezydent Hoover proponował pułk. House'a jako możliwego komisarza do poprowadzenia pertraktacyj dłużniczych, w których starał się bez powodzenia pozyskać kooperację p. Roosevelta.

GUB. HORNER INTERWENJUJE W WOJNIE KOPALNIANEJ W ILLINOIS.

Dostaje Apel od Strajkujących Górników.

Springfield, Ill., 11. stycznia. Gub. Henry Horner poświęcił większą część swojego pierwszego dnia na urzędzie kryzysowi w strajku kopalnianym po otrzymaniu telegramu od wykonawczego wydziału Postępowych Górników w Ameryce.

Gub. Horner odprawił innych interesantów na krótko przed zjawieniem się w jego gabinecie pułk. Davisa, dowodzącego kompanjami milicji w strefie strajku górniczego. Po konferencji, gubernator oznajmił, że nie ma na teraz nic do powiedzenia, że jednak przygotuje oświadczenie w sprawie sytuacji kopalnianej w powiecie Christian.

Depesza do guberantora od prezesa Postępowych Górników Claude Pearcy'ego została wysłana z Gillespie, Ill. Wydział unji odbył tam naradę i oświadczył że o ile nie zrobi się czegoś "dla przywrócenia konstytucyjnych praw ludu", wydany będzie zew nawołujący do ogólnokrajowego strajku górniczego.

Fakcja reprezentowana przez Pearcy'ego oderwała się od Zjednoczonych Górników w Ameryce, unji regularnej, po odmówieniu przyjęcia skali płac opartej na wynagrodzeniu dziennem 5 dolarów. Pearcy powiedział później, że rozmawiał telefonicznie z gub. Hornerem, nie chciał jednak wyjawić treści rozmowy, ani nie zdradzi czy gubernator dał jakieś obietnice.

PO INSTALACJI POLSKO-AMERYKAŃSKIEGO KLUBU 33-EJ WARDY.

W sali p. Pokłackiego, róg Damen i Webster aves. odbyła się instalacja nowego zarządu klubu wyżej wspomnianego.— Mistrzem ceremonji był sędzia powiatowy Edmund K. Jarecki, honorowy członek tegoż klubu, który przy okazji wygłosił mowę. Po załatwieniu spraw bieżących posiedzenie odroczono. Następnie podano przekąski i napitki, a na pogawędce spędzono mile wieczór.

Nowy zarząd tegoż klubu stanowią: A. J. Demski, prezes; A. W. Wojtyla, wiceprezes; F. Witkowski, drugi wiceprezes; A. Jactor, sekr. prot.; P. Arendt, sekr. fin.; A. Pluciński, kasjer; S. Tomczek, marszałek. Dyrektorami są: J. C. Laske, Wm. Lipka, M. Sadowski, W. Mazurek i K. Pazik. Doradcą prawnym jest adwokat C. H. Kordowski.

Usuwa przeziębienie niekosztownym środkiem

"Mój trzechletni synek był bardzo przeziębiony. Po zmięszaniu Pain-Expelleru z olejkiem oliwkowym, wysmarowałam jego piersi i plecy. Następnego rana przeziębienie zniknęło. Polecam Kotwiczny Pain-Expeller jako najtańszy i najlepszy środek na usunięcie przeziębienia, zbolałych muszkułów, sztywnych członków i zbolałych nóg."

Pani Stefania Dietrich. Travis, Staten Island.

PAIN-EXPELLER

Trafiła kosa na kamień.

Pewien Amerykanin chwalił się wobec pewnego Szkota swojemi pięknemi górami.

— Tę wspaniałą wiszącą skałę zbudowali moi przodkowie.

— A czy zna pan Morze Martwe? — zapytał po niejakim czasie Szkot Amerykanina.

— Znam.

— No widzi pan, to mój pradziadek je zabił.

Popierajcie Wytwórczość Krajową.





SUKIENKA Z WZORZYSTEJ MATERJI NA WIOSNĘ.

ANNE ADAMS MODEŁKO 2459.

Zamówić można tylko w wielkościach 14, 16, 18, 20, 32, 34, 36, 38, 40 i 42.

Na wielkość 16 potrzeba 3¾ jarda 39 calowej materji i 1⅛ jarda kontrastowej materji.

SKROMNA I ŁATWA DO USZYCIA.

MODEŁKO 992.

Nabyć można w wielkościach 14, 16, 18 i 20 lat, 36, 38, 40 i 42 cali w biuście.

Na wielkość 16 potrzeba 3 i ćwierć jarda 39 calowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15c) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres, numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division St., Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

Wszelkie w Dzienniku Chicagoskim podane modełka rozsyłamy na żądanie za nadesłaniem 15 centów w srebrze lub znaczkach pocztowych i wypełnieniem poniższego kuponu:

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr................

Wielkość ....

Imię i Nazwisko..

Adres ....

Miasto .... Stan ....

SEZ YOU

	True	False	Score
1. The Jewish religion is taught in the mosque.			
2. The Hanging Gardens of Babylon were one of the "Seven Wonders" of the ancient world			
3. Alloy is a mixture of metals, or an inferior metal mixed usually with gold or silver			
4. Saint Sebastian died from natural diseases...			
5. Iceland is not a sovereign state........			
6. Abraham Lincoln said, "Give me liberty or give me death"........			
7. The largest lake in North America is Lake Michigan			
8. Thomas Alva Edison invented the incandescent electric lamp........			
9. The longest river in Alaska is the Yukon....			
10. Florence Nightingale was an English philanthropist, especially celebrated as a hospital nurse during the Crimean war			
TOTAL			

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 100.

Wdowa Mówiła Trzy Godziny, Lecz Nie Powiedziała Wiele.

Czas Porwania Wciąż Się Nie Zgadza.

Onegdaj po południu stawiła się na stację policyjną przy Marquette ave., p. Frances Schildhauerowa, wdowa po zamordowanym kapelmistrzu wyższej szkoły publicznej Austin High, ukrywająca się od kilku dni przed policją i śledztwem. Schildhauerowa przybyła w towarzystwie rodziców. Kwestjonowana około trzech godzin, nie dorzuciła prawie wcale światła na wyjaśnienie zagadkowego morderstwa. W nowych swych zeznaniach starała się utwierdzić władze śledcze, że małżonek jej nie dbał o nią i ubiegał za innemi kobietami.

Rywale z pośród muzykantów.

Jako na prawdopodobnych sprawców porwania i zamordowania męża, Schildhauerowa wskazała na zemstę zazdrosnego adoratora uwodzonych kobiet lub też na rywali w kołach dyrygentów muzycznych, których miało być wielu.

Zeznaniom przysłuchiwali się prócz kap. Stege'a, deputowany szef biura detektywów W. V. Blaul, naczelny inwestygator z biura prokuratora stanowego Daniel Gilbert, deputowany koronera J. Schewel, pod prokurator C. Daugherty i porucznik policji T. Duffy.

40 minut różnica.

Schildhauerowa ponownie opisała całą scenę porwania, nie zmieniając pierwotnego podania i utrzymując, iż stało się to o godz. 8:20 wieczorem. Podany czas najwięcej wzbudza podejrzenia, według obliczeń kap. Stege'a, który całą drogę z restauracji hotelowej do mieszkania zmierzył własnemi krokami. Jeśli więc Schildhauerowie byli na kolacji w hotelu Garfield Park Arms i, wracając stamtąd pieszo, zatrzymali się w balwierni przez 15 minut ,to nie mogli być wcześniej w domu, jak około 8:30, — utrzymuje kap. Stege. A skoro Schildhauer grał jeszcze w domu na klarnecie około pół godziny i golił się, to mógł opuścić mieszkanie najwcześniej około 9ej godziny.

Miał pewne obawy.

Indagowana wdowa podała, że mąż szedł na zebranie dyrygentów. Ona tego wieczoru miała go prosić, ażeby pozostał w domu, lecz Schildhauer nie zgodził się, ażeby nie pomyślano o nim, iż boi się pokazać, jak miał się wyrazić. Obawa miała być nie przed siłą fizyczną, ale przed niemoralnemi obrazkami ruchomemi, jakie miały być wyświetlane.

Przyznając się do wyjazdu na tydzień do Memphis, Tenn., z byłym podszeryfem Calrem Bradberry'm,— Schilhauerowa podała, iż była do tego zachęcona przez męża, który chciał mieć pełną swobodę w uwiedzeniu panny Charlotte Holland.

Była przeciwną polisom na $38,000.

Panna Holland zaprzeczyła w oczy historji Schildhauerowej i utrzymywaniu z jej mężem innych stosunków. Prawdziwość słów p. Holland potwierdziła p. Carlsonowa, zamieszkała dawniej w tym samym domu, co Schildhauerowie.

Wdowa podała także, jako była przeciwna wysokiej asekuracji na życie, $38,000, jakie wyciągnął jej mąż, ponieważ takie polisy było za ciężko opłacać z $248 pensji miesięcznej i małych dochodów z lekcyj pozaszkolnych.

Strażak i rewolwer.

Podczas odpowiadania na różne kwestje Schildhauerowa zaparła, by kiedykolwiek znała Warrena Greenwooda, strażaka miejskiego. Gdy go jednak postawiono przed nią, przyznała, iż był jej kochankiem przed zamążpójściem.

Pytanie o 38-kalibrowy rewolwer, Schildhauerowa i jej matka, p. Birkinshawowa, zaprzeczyły by kiedykolwiek rewolwer znajdował się w ich mieszkaniu. Pani Carlsonowa, która pomagała im często w domu, zeznała wczoraj, iż nyklowy rewolwer takiego kalibru widziała w komodzie w mieszkaniu Schildhauerów. Widziała raz jak Schildhauerowa szukała rewolweru. A pewnego razu jej matka, p. Birkinshawowa wzięła broń do ręki i mierzyła w żartach do niej (Carlsonowej).

Po przesłuchach władze pozostawiły Schildhauerową na wolnej stopie.

Najęci zabijacy zamordowali kapelmistrza.

— Jesteśmy w posiadaniu informacyj, powiedział kap. Stege wczoraj, że Shildhauera porwali i zamordowali wynajęci zabijacy. I tych może w krótkim czasie dostaniemy.

W dniu wczorajszym śledztwo nie rzuciło więcej światła od dnia poprzedniego. Zwalanie winy na zamordowanego i pomawianie go o złe prowadzenie się, wcale nie przekonało władz śledczych. W opinji kapitana Stege, zamordowany prowadził życie o wiele moralniej, niż to przedstawia wdowa. To samo mówią wszyscy sąsiedzi i znajomi.

Opis porwania przed domem nie zgadza się z obliczeniem władz śledczych. Schildhauerowa podała także pierwotnie, że po porwaniu męża z krzykiem wybiegła przed dom i tak silnie i przeraźliwie krzyczała, jak nigdy w życiu. Tymczasem nikt z sąsiedztwa o tej porze nie zauważył żadnego krzyku.

Wczoraj detektywi z kilkudziesięcioma członkami stacji ratunkowej przeszukali prerje pod Cicero w poszukiwaniu za rzuconą bronią. Dalsze śledztwo w toku.

UWAGA!

3 WYRWANIE TRZECH ZĘBÓW $1.00

$25 KOMPLET ZĘBÓW $6.00

Piękna, Cała-Różowa, Doskonale Dopasowana, Niełamiąca się

HECOLITE PŁYTA

$100 Wartości $38,50

Za Wyrwanie Zębów Nie Liczymy Przy Zamówieniu Płyty.



ROBOTA MOSTKOWA . . . $5.00

KORONY, 22 KARAT $5.00

CORALITE PŁYTA $24.50

34 Letnie Doświadczenie w Wyrabianiu Dobrych Płyt.

Biura Otwarte Codziennie do 9-ej Wieczorem, a w Niedziele do 1-ej.

BOSTON DENTISTS

47TH & ASHLAND

Wejście 4658 So. Ashland Ave.

3023 E. 92nd St., blisko Commercial Ave., South Chicago.

Popierajcie Tych Którzy Się Ogłaszają w "Dzienniku Chicagoskim"

SPORT

LEWANDOWSKI WYSTĄPI W CHICAGO STADIUM.

Marcin Lewandowski, pięściarz nielada z Grand Rapids, Mich., nie poraz pierwszy wystąpi w Chicago Stadium, gdzie dał się już poznać sportowcom swoim i amerykańskim. Marcin wystąpi znów w przyszły piątek, dnia 13go stycznia, w Chicago Stadium, pnr. 1800 West Madison ulica, do walki na pięście z tęgim rywalem Harry Ebbetsem. Promotorzy już teraz starają się, według życzenia Lewandowskiego, dostać dla niego silniejszych jeszcze rywali i szukają takich w kołach bokserskich po całej Ameryce. Następnym rywalem boksera polskiego będzie jeśli nie Kid Chocolate, to taki jak Mickey Walker. Są i inni na liście, ale o tych później.

Prócz Lewandowskiego w przyszły piątek, w Chicago Stadium wystąpią także inni sławni pięściarze, o czem już przed paru dniami pisaliśmy. Bilety na ten wieczorek pięściarski są do nabycia przy kasie.

SEROWKA PIERWSZA W LIDZE UNIQUE.

Franciszka Serowka wykazała swoją sprawność w kręglach gdy zdobyła 530 punktów na serję w kręgielni Logan Square, na kontestach ligi Unique Social Klubu. Dziarsko się spisała gdy zdobyła po 190, 192 i 148 punktów na serję. — Jan "Beck" Rostkowski zaś zdobył 586 punktów w serji i pomógł wraz z panną Serowką swojemu klubowi p. n. Chas. Luka Boosters do zdobycia nowego rekordu w tej licze; piątka ta zdobyła 2344 punkty na serję. Klub Stankowicz Florals pokonany dwukrotnie przez kręglarzy i kręglarki Karola Luki tem się ucieszył, że kręglarz J. Kłodziński zdobył 592 punktów na serję, a w jednej partji 258, dwa nowe sezonowe rekordy.

Edmund Linowiecki po zdobyciu 206 i 204 punktów — "spadł" gdy zdobył w drugiej partji tylko 135 punktów. Mimo tego jego piątka p. n. Dr. A. Beckett Ramblers wygrała dwie partje od piątki Schuenemann Uniques. Cyfry:

Stankowicz Flor.	723	687	783
Luka Boosters	777	843	724
Dr. A. Beckett	750	645	730
Schuenemann U.	657	747	691

WYGRALI 3-CI KONTEST W C. Y. O.

Jadwigowianie pokonali piątkę św. Sylwestra.

Piątka koszykarzy Towarzystwa Najśw. Imienia na Jadwigowie (lekkiej wagi) należąca do ligi C. Y. O. (Organizacji Katolickiej Młodzieży) wygrała 3-ci kontest w tym sezonie w dywizji De Paul, kosztem rywali z piątki św. Sylwestra, którą pokonali punktami 25 do 24, w sali De Paul Auditorium. Piątka św. Sylwestra uważana jest za najsilniejszą dzisiaj piątkę w lidze C. Y. O. i wygrała szampjonat w roku 1932.

Jadwigowianie nie tracili nadzie do ostatka nawet gdy przy końcu pierwszej części gry gdy rezultat był 18 do 9 na korzyść Sylwestrów. Doskonałą defensywą wykazali Jadwigowianie znajomość gry w piłkę koszykową i zwyciężyli.

Jadwigowianie staną do następnej gry w piłkę koszykową, w lidze C. Y. O., w niedzielę, dnia 22-go stycznia, w sali De Paul Auditorium, a za rywali mieć będą koszykarzy z piątki św. Sebastjana; początek gry zapowiedziany jest na godzinę 4-tą po południu. Tak piątka św. Sebastjana jak i Jadwigowianie stanowią piątki dotychczas w lidze wspomnianej nie pokonane w tym sezonie. — Cyfry:

Jadwigowo:	B.	F.T.	F.
S. Kordek,	0	0	0
Julius Kruczek	2	1	1
E. Beliński	3	0	2
H. Marciszewski	2	2	0
F. Szymczak	1	1	1
Lewandowski	1	1	0
Joe Kruczek	1	0	1
Razem	10	5	5

Sylwestrowie:	B.	F.T.	F.
Mossey	0	0	0
Shaninghan	2	0	1
S. Ludwig	0	0	0
Look	3	2	0
Kelby	3	1	2
Szkla	1	0	0
Clock	1	1	1
Morcy	0	0	0
Hendricks	0	0	1
Flarry	0	0	0
Razem	10	4	5

ZABAWA JUBILEUSZOWA "WISŁY" W NIEDZIELĘ.

Piątą rocznicę swojej działalności sportowej obehodzić będzie klub piłki nożnej 'WISŁA' w przyszłą niedzielę, dnia 15go stycznia, urządzeniem zabawy jubileuszowej w Sokolni, pnr. 1062 North Ashland avenue.— Na programie jest dekorowanie piłkarzy medalami przyznanemi przez Związek Narodowy Polski.

Jako jeden z klubów reprezentacyjnych w Międzynarodowej Lidze Piłkarskiej, klub "Wisła" na to odznaczenie w zupełności zasłużył. Do ligi tej należą piłkarze 30 narodowości. Klub "Wisła" z początku nie doznał należytego poparcia ze strony swoich rodaków, jednak po pięciu latach trudnej pracy dał się poznać szerszemu ogółowi.

LIGA PAŃ NA MARJANOWIE.

S. Szarzyńska	151	141	179
C. Gordon	133	164	167
H. Fehr	144	163	159
A. Minik	89	89	107
O. Havlick	180	158	136
M. Kasmin	124	132	160
M. Scheffler	149	124	156
C. Kruger		112	114

LIGA MŁODSZA LEWIS'A.

Washington Stud.	599	525	662
Cornell Provision	663	612	673
F. T. Sandwich S.	694	623	607
Toll Bros. Laun.	692	613	670
Michalik Undert.	559	680	692
Kamka Unert.	722	750	857
Dr. Goldstein	633	632	628
Yufit Pharmacy	651	607	757

LIGA KLUBU MŁODZIEŃCÓW NA JADWIGOWIE.

Kamka Undert.	657	726	758
Okoński Pharm.	670	657	664
Malkowski Boost.	667	582	632
Zienty Boosters	653	678	773
Wojciechowski B.	745	685	790
Wojtyla Undert.	692	655	645
Nick's Barbers	687	721	627
Straszyński Bak.	640	615	666

Żonaci głupcy.

Ona: — Czy wszyscy mężczyźni są głupcami?

On: — Nie duszko, niektórzy są kawalerami.

Senatorzy Ścierają Się o Długi Wojenne.

Washington, 11. stycznia. — Ostry spór o długi wojenne pomiędzy senatorami Borah'em z Idaho i Johnsonem z Kalifornji wywołał poruszenie w senacie.

Johnson oskarżył Boraha o złą wiarę w zatajeniu treści rozmów w Białym Domu w październiku, 1931, przed i tuż po wizycie premjera francuskiego Lavala.

Johnson zabrał głos po Borah'u, który zarzucił, że Francji dano do zrozumienia, iż Stany Zjedn. zgodzą się na rewizję jej długu wojennego wzamian za rewizję reparacyj niemieckich. Johnson zrobił sarkastyczną uwagę, że „nie pierwszy to raz Francja mówi o jakichś moralnych ze strony Stanów Zjedn. obligacjach umorzenia długów wojennych", że „taki argument wysunięto przed dwunastu laty" i że powtórzył go wczoraj zdolny senator z Idaho.

Kiedy Johnson usiadł, Borah skoczył na nogi mówiąc, że złożone przez niego oświadczenie nie było niczem nowem, bo każdy mógł je zaczerpnąć z prasy publicznej, na co Johnson złośliwie zauważył, że sen. Borah ma „do prasy dostęp, jakiego nikt inny nie ma". W moment później Johnson oskarżył Borah'a o „absolutną niedokładność" wołając, że jeżeli „będziemy mieli jeszcze kiedyś nowe moratorjum, niechże reszta senatorów wie o tajnych konferencjach i rozmowach".

„Owszem" — odpalił Borah — „założę ogródek dziecięcy i pozwolę panu być pierwszym pupilem."

„Niechże to będzie ogrodek dziecięcy wzajemnego zaufania i dobrej wiary" — odparł Johnson.

Poprzednio Borah powiedział, że odczytane w senacie listy sekr. stanu Stimsona i sekr. skarbu Millsa podtrzymywały jego zarzut i że nie zgadza się jedynie z konkluzjami dwu członków gabinetu, którzy zaprzeczyli, jakoby p. Hoover doszedł do jakiegoś porozumienia z premjerem Lavalem podczas jego wizyty w 1931.

Szef Detektywów Ma na Liście 39 "Wrogów"

Szef detektywów Schoemaker, na otrzymany przed trzema dniami rozkaz burmistrza, sporządził spis nowych "wrogów publicznych."— Na liście znajduje się 39 nazwisk. Mają to być gansterzy, teroryści i butlegerzy pierwszej gildy. Po tej liście mają być przygotowane listy drugiej, trzeciej i czwartej kategorji obywateli półświatka, znanych policji, a których ma być wielokrotnie więcej.

Na pierwszej liście "wrogów publicznych" pierwsze miejsce zajmuje Murray Humphries, gdy William "Trzypalcowy Dziek" White, znajduje się na drugiem. Obaj są znanymi szefami Caponego. Dalej w porządku, według ustalonej wielkości przez policję, znajdują się:

3. William (Klondike) O'Donnell, 4. Machine Gun Jack Mc Gurn, 5. Frank Nitti, 6. Frank Diamond, 7. Joe Saltis, 8. Edward (Spike) O'Donnell, 9. Dan Stanto, 10. Claude Maddox, 11. George (Buggs) Moran, 12. Michael (Bubs) Quinlan, 13. Dan McGeoghegan, 14. Red Bolton, 15. Lawrence (Dago) Mangano, 16. Leo Mungoven, 17. James (Fur) Sammons, 18. Tony (Mops) Volpe, 19. Philip D'Andrea, 20. James Nuzzo, 21. James (Bomber) Belcastro, 22. Tony De Grazio, 23. William Sharkey, 24. Dominic Nuzzo, 25. Jack Russo, 26. Paul Ricco, 27. Rocco De Grazio, 28 Rocco Fannelli, 29. Ernie J. Rossi, 30. Frank Pauley, 31. Tough Tony Capezio, 32. William Heeney, 33. Sam Hunt, 34. Nicholas De Grazio, 35, Roger Touhy, 36. Roy Marchalk, 37. Vincent McErlane, 38. Martin (Sonny) Quirk, 39. Thomas Touhy.

Po dokonaniu spisu ma się rozpocząć systematyczne oczyszczanie miasta na wystawę.

POZBĄDŹCIE SIĘ CIĘŻKIEGO KASZLU PRZY POMOCY CREOMULSION

Uważajcie, aby nie zaczął Was dusić. Zacznijcie natychmiast walczyć przeciwko zarazkom.— Creomulsion składa się z 7 najlepszych środków pomocniczych, które są znane w nowoczesnej nauce. Bardzo silne, lecz nieszkodliwe. Przyjemne do zażycia. — Nie zawiera narkotyków. Wasz aptekarz zwróci Wam pieniądze, jeżeli od Creomulsion nie nastąpi ulga w jakimkolwiek kaszlu lub zaziębieniu i bez względu na ich przewlekłość. (Ogł.)

25 Lat Doświadczenia. Badanie Oczu, Dopasowywanie Okularów

Dr. John J. Smetana

OPTOMETRYSTA

1801 S. Ashland Ave., róg 18th St. Codziennie od 9 rano do 8 wiecz.

ESSANESS CROWN THEATRE

DIVISION I ASHLAND

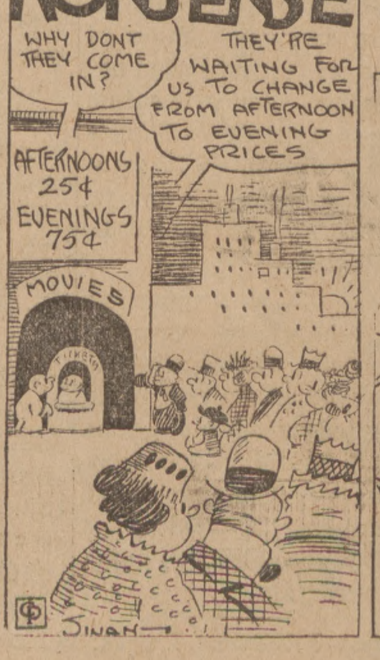
ROBT. MONTGOMERY "FAITHLESS"

20c do 6:30 — Tylko dla dorosłych.

"BIDDY" I JEJ JAJKO.



Mała Adelina Powell, z nr. 8438 Euclid Ave., z swą kurą "Biddy" rasy "Rhode Island Red" i jajkiem, mierzącem 8 cali obwodu wdłuż i 7 cali wszerz.



CZY NIE PRAWDA!





One Price! The Same to All at THE FAIR-MILWAUKEE AVE.

1933 Pralne Materje

Za Pół Ceny i Mniej



12½c Jard

Wszystkie wyrabiane w Ameryce! Wszystkie gwarantowane jako trwało - kolorowe. Wszystkie ofiarowane z oszczędzeniem! Tweeds, voiles, broadcloths, lawns, linenes i inne, w najmodniejszych 1933 deseniach.

RESZTKI — WARTOŚCI DO 25c

Perkale, voiles, dimities, batysty, lawns! 2 do 6 jardowe sztuki. Wasz wybór, jard 9c

THE FAIR — Milwaukee Ave., Drugie Piętro.

Chłop. LEATHERETTE z Barankową Podszewką Kurtki

Wyrabiane Przez Amer. Robotników



$2.49

Ocenione tak by oszczędzić pieniędzy amerykańskim rodzicom! Obszernie skrojone, bardzo ciepłe i nadzwyczaj popularne u wszystkich chłopców. Kupcie jedną dla swego syna jutro! Wielkości 6 do 18.

MĘSKIE SPODNIE DO ROBOTY. Z grubej whipcord, z drill kieszeniami. Wytrzymają dużo noszenia, tylko $1.00

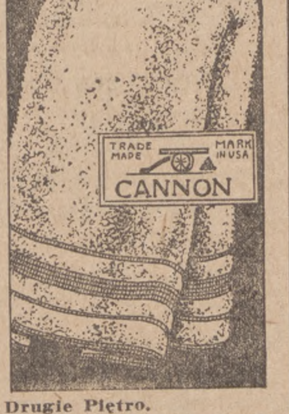
CHŁOPIĘCE KNICKERS Z mocnych wełnianych materyj, obszernie skrojone. — Wielkości 6 do 16 lat 79¢

THE FAIR — Milwaukee Ave., Główne Piętro.

Cannon Ręczniki Do Kąpieli

Duże, Wielk. 22x44 Cali - Specjalnie

12½c



Kupcie sobie zapas nowych ręczników TERAZ, kiedy je możecie kupić z tak wielkiem oszczędzeniem. Tylko jedna z wielkich ofert na naszą styczniową sprzedaż płócien!

NIEBIELONA CANNON MATERJA NA PRZEŚCIERADŁA

Gruba i ściśle tkana, 81 cali szeroka. Wyrabiana przez amerykańskich robotników. Jard 24c

THE FAIR — Milwaukee Ave., Drugie Piętro.

OKAZOWE GORSETY

Warte Podwójnie i Więcej

$1.00



Z brokatowych i zwykłych materyj! Także gorsetówki z paskiem wewnątrz lub bez. Wielkości 34 do 44. Przepaski, wielkości 34 do 44. Gorsety od 24 do 34.

Rayon Prążkow. Union Garnitury

Z wyciętemi ramionami i obcisłemi u kolan nogawkami. Wielk. 36 do 50. Ciepłe i wygodne. Sztuka 44c

THE FAIR — Milwaukee Ave., Drugie Piętro.

DZIEC. WEŁNIANE SWETERY 69c — Slip-over style w ładnych odcieniach dla dzieci. Ciepłe. Wielkości 24 do 28. Specjalnie!

48c GLINIANE MISECZKI Do mieszania 25c — Glazurowane wewnątrz i zewnątrz. Zielone i ivory odcienie. Są prawdziwą taniością po tylko 25c.

LAMPY NAFTOWE 59c — Praktyczny styl, który dowiódł swej odpowiedzialności. Kompletnie ze szklaną podstawą — cylindrem, knotem i palnikiem.

4 TALJE KART DO BRIDGE'A W PUDEŁKU! 95c — Dwa komplety! W ładnem podarunkowem pudełku. Powabne wzory. Lniane wykończenie. — Dobra wartość!

DAMSKIE, CHŁOPIĘCE I DZIEWCZĘCE TRZEWIKI

$1.00



DAMSKIE: — Czarne i brunatne koźlęce skórki oraz lakierki w stylu z podpórką w przegubiu i strojne... czółenka, z paseczkami i do zawiązywania. Wszystkie bardzo modne. Wielkości 4 do 9.

CHŁOPIĘCE: — Lakierowane i gunmetal wysokie trzewiki w wielkościach do 2 i mocne czarne oxfordy w wielkościach do 6. Każda para warta daleko więcej niż żądamy!

DZIEWCZĘCE: — Trzewiki do strojnego noszenia i do szkoły. Pantofelki z paseczkami i wygodne oxfordy.... robione na kopycie kształtu nogi. Wielkości 8½ do 2.

THE FAIR — Milwaukee Avenue, Drugie Piętro.

FABRICOID RĘCZNE TOREBKI Z OSZCZĘDZENIEM! 49c — Dawniej $1.! Woreczkowe i kopertowe style.. niektóre z zipper, inne z przyszytym pugilaresem.

STEMPLOWANE FARTUCHY 39c — Lepsze fartuchy w nowych deseniach. Kupicie kilka dla siebie i na podarunki.

TEXTO SYLTEX JEDWAB Do wyszywania 6c Kłębek — Prawdziwa taniość na ten najpopularniejszy z jedwabiów do wyszywania. Równe i cieniowane kolory.

BROADCLOTH KOSZULE 69c — Dla mężczyzn. Style z przyszytym kołnierzykiem w kolorach białym, niebieskim, ceglastym i zielonym; z listewką, tylko białe. — Wszystkie wielkości.

PRALNE SUKIENKI dla Dzieci i Dziew. 59c — Nowe 1933 style. Barwne wzory, modne krawatki, kokardki i fałdy. Trwałe kolory. 2 do 6 i 7 do 14.

WENTYLATORY DO OKIEN 33c — Dla przewietrzania domu bez przeciągu. 11 cali wysokie, rozsuwają się od 21 do 37 cali.

FELT BASE POKRYCIE na Podłogę 29c kwadrat. jard — Pokryją większość pokoi bez sztukowania. Wybór nowych deseni w tej grupie 45c gatunków. 6 stóp szerokie.

10c PODKŁADKI NA SCHODY GUMOWE 5c Każda — Można je używać do różnych celów. Wielkości 9x22 cali. — Mamy tylko 2,000... więc kupujcie jak najprędzej.

Męskie Skórzane RĘKAWICZKI Z PODSZEWKĄ 85c — Do roboty albo do strojnego noszenia. Ochronią ręce i utrzymają je ciepło. Tylko czarne. — Wszystkie wielkości.

IMPORTOWANE RĘKAWICZKI Z MATERJI 29c — Pralne rękawiczki z ozdobnemi wierzchami. — Modne a niedrogie. Będziecie chciały kilka par

Chłopięce Wełniane SLIPOVERS $1.00 — Tak popularne i tak tanio ofiarowane, że sprzedajemy je setkami. Wszystkie pożądane kolory.

MĘSKIE FLANELOWE PYŻAMY 59c — Wygodnie się śpi w takich ciepłych pyżamach! Middy i surdutowe style. Starannie szyte. — Wszystkie wielkości.

WEŁNĄ MIESZANE POŃCZOCHY

Wyrabiane w North Carolina!



19c 3 pary za 50c

Utrzymajcie swe nogi ciepło i wygodnie.. a zarazem dajcie zatrudnienie amerykańskim robotnikom przez zakupienie tych pończoch! Wzmocnione pięty i palce. — Czarne i kolorowe.

MĘSKIE 19c SKARPETKI

Oznaczone jako naprawiane! Rayonowe i bawełniane mieszanki. Naprawdę nadzwyczajna wartość po tej cenie. Para tylko 5c

THE FAIR — Milwaukee Ave., Główne Piętro.

TANIOŚCI!

$1.25 Triner'a Gorzkie Wino	69¢
$1.25 Kobolo tonic, specjalnie	49¢
40c Castoria, bardzo specjalnie	19¢
75c Vicks' Vapo Rub, specjalnie	47¢
Norweski rybi tran, pajnt	29¢
50c Pepsodent pasta do zębów	29¢
50c Universal herbata na nerki i żołądek	17¢
$1 Horlick's słodowe mleko	79¢
$1.50 Gomozo albo Alpen Krauter	$1.05

GODZINY INTERESU w CZWARTEK OD 9tej RANO do 9tej WIECZOREM

Kupujcie Towary Amerykańskiego Wyrobu—

A Great Store in a Great City

THE FAIR

State, Adams and Dearborn Streets

Oak Park—Lake at Marion St. Milwaukee Ave. at Wood St.

MILWAUKEE AVE. STORE

Kupujcie Towary Amerykańskiego Wyrobu—

TANIOŚCI!

SOLONE PINOCE Świeże, funt	5c
W czekoladzie zanurzane wiśnie, funt	23¢
Łamana mleczna czekolada, funt	19¢
60c Opera Sticks, łamane, funt	19¢
Czekoladowe marshmallow ciastka funt	14¢
Ice Box ciastka, funt	18¢
Świeże ciastka do herbaty, funt	10¢
Świeżo pieczone precle, 2 funty za	15¢

KAPY NA ŁÓŻKA Wartości Do $4!

Rayonowe i Bawełniane Mieszanki

$1.69



Okazy.... które wyprzedajemy za cenę niżej kosztu! Wielkości na pełne łóżko. Z ząbkowanemi brzegami. Zielone, różowe, orchid, złotawe i niebieskie.

$1.00 Koronkowe Panel Firanki

Z filet i nowomodnych tkanin, 36 do 45 cali szerokie i 2¼ jarda długie. Z rayon frendzlami. Specjalnie na jutro 69c

THE FAIR — Milwaukee Ave., Trzecie Piętro.

NOTATKI REPORTERA

Napadli na automobilistę i obrabowali.

Wczoraj rano na Parker avenue, blisko narożnika 51ej ulicy trzech bandytów napadło na Benjamina Sówkę, z p. nr. 2642 North Avers avenue; po skradzeniu jego automobila i $25 w gotówce, ślady po nich zaginęły.

* * *

Pokojówka w domu sędziego została okaleczona.

Panna Helena Klamik, lat 22, pokojówka w domu sędziego miejskiego Leona Edelmana, zamieszkałego p. nr. 1250 Independence bulwar, wczoraj doznała pęknięcia czaszki i znajduje się w szpitalu „Mount Sinai". Spadła ona z trzeciego piętra tego domu na chodnik; straciła bowiem równowagę podczas mycia okien, jak twierdzi policja ze stacji Fillmore.

* * *

Utonął w rzece; zwłoki wyłowiono.

Wczoraj z rzeki przy Webster avenue wyłowiono zwłoki Williama Hiczishko, lat 52, dawniej zamieszkałego p. nr. 2020 Holly avenue. Policja na razie nie może dociec, czy Miczishko popełnił samobójstwo, lub też przypadkowo wpadł do wody.

* * *

Maleństwo zmarło wczoraj z poparzeń.

Alwina Dolanak, maleństwo liczące zaledwie rok życia, której rodzice zamieszkują p. nr. 4715 South Paulina ulica, wczoraj zmarło z poprzeń, jakich doznało dnia 5go stycznia, gdy przypadkowo oparło się o gorący piec kuchenny. Do śmierci dziecka tego przyczyniło się tak że zapalenie płuc.

* * *

Za kradzież staną teraz przed ławą wielkoprzysięgłych.

Wczoraj sędzia miejski przekazał ławie wielkoprzysięgłych aresztantów, Józefa Steckę, Edwarda Cylkę i Mikołaja Kuszczaka, aresztowanych za kradzież automobila. Wczoraj, jak podaje raport policji, skradziono w mieście 82 automobile, a odnaleziono ich 75. Zaś 15 maszyn wśród znalezionych ogołoconych było z wszelkich przyborów i motorów.

* * *

Dokonali napadu z rewolwerami w rękach.

Wczoraj do biura spółki „American Oak Leather Company", jakie znajduje się na piątem piętrze w budynku p. nr. 350 West Ontario ulica, weszło czterech bandytów, każdy z dwoma rewolwerami w rękach i po steroryzowaniu obecnych mężczyzn i panien tam pracujących wykradli z kasy $1,200 i uciekli. Pieniądze te przeznaczone były na wypłatę pensyj.

* * *

Od dziś za tydzień, w Avenue Cafeteria.

Roczne posiedzenie Stowarzyszenia Polsko - Amerykańskich Kupców i Przemysłowców odbędzie się w Avenue Cafeteria, p. nr. 1250 Milwaukee avenue w przyszłą środę, dnia 18go stycznia. Kolacja podana będzie o godzinie 6:30 wieczorem. Piękny program, krótkie sprawozdania i wybór nowych urzędników, oraz niespodzianka czekają członków w ten wieczór. O obecność proszeni są także nie członkowie z żonami swojemi, wszyscy przemysłowcy i profesjonaliści.

* * *

Na łożu śmierci chciał naprawić błędy syna swojego.

Z Milwaukee, Wis., nadeszła wiadomość, że Ignacy Trzebiatowski, lat 88, na łożu śmierci chciał naprawić błędy swojego syna Wojciecha, który obecnie odsiaduje karę w więzieniu za sprzeniewierzenie się na sumę $100,000. Testament jaki wczoraj przedstawiono w sądzie spadkowym wyraźnie podaje, że część przypadła synowi z majątku ojca przeznaczona jest dla kredytorów jego. Przed depresją majątek Trzebiatowskiego wynosił wartość około $100,000.

* * *

Nowe półrocze w szkole kupieckiej.

Szkoła kupiecka „The Chicago School of Commerce", prowadzona przez Stowarzyszenie Polsko - Amerykańskich Kupców i Przemysłowców rozpocznie swe nowe półrocze, dnia 6go lutego. Zapisy na kursa handlowe są przyjmowane w każdy dzień w biurze stowarzyszenia, p. nr. 1121 North Ashland avenue, lub wieczorem w szkole św. Trójcy, róg West Division i Cleaver ulic. Po informacje telefonować można Armitage 1112 lub pisać do biura p. nr. 1121 North Ashland avenue.

* * *

Policjant Pałczyński na brak szczęście nie narzeka.

Policjant Edward Pałczyński, którego ojciec jest kapitanem na stacji przy North Racine avenue, w poniedziałek niemal że „nie spalił się ze wstydu", gdy rabusie skradli jego automobil z przed domu p. nr. 2239 Cortez ulica. A przecie wiedzą wszyscy, że Edward Pałczyński polecone ma właśnie szukać rabusiów automobilowych, a tu jego własną maszynę z pod nosa „świsnęli". Wstyd go było, ale szukał „dryndolki" aż wczoraj znaleziono ją przy narożniku North Damen avenue i Augusta bulwaru. W tem dopomogli Edwardowi jego koledzy „po pałkach", policjanci Józef Ponicki i Ray Davidson, którzy kulami rewolwerowemi zmusili rabusiów do „zdezertowania" i oddania skradzionej maszyny. Odbyła się na poczekaniu inspekcja i przekonano się, że maszynie „nic nie brak", nawet rabusie zostawili w zbiorniku pięć galonów gazoliny więcej aniżeli w nim było w dzień kradzieży. — Zarobek nie zły......

* * *

Listy z Polski na głównej stacji pocztowej.

Niżej podani w tych dniach niechaj się zgłoszą na główną stację poczty chicagoskiej, — znajdującą się przy narożniku West Adams i South Clark ulic po listy z Polski. Przez władze pocztowe tutejsze dzisiaj poszukiwani są: 501 Andruszkiewicz pani Leonarda; 511 Chrząszcz Wojciech; 521 Dynkowska Krystyna; 529 Growok Ignacy; 545 Sasma Józef; 553 Saleński Feliks; 561 Slarzyk Jan; 564 Stachnik Antoni; 565 Suta pani Anna; 568 Tonyk Alojzy; 573 Żebrowska Pani Dr. M.

Czy Wiecie

że z jednej paczki herbaty Z. G. Herbs numer 5ty — gdyby ją sproszkować — można zrobić aż 800 sztuk najlepszych kapsułek na przeziębienie — tak zwanych Cold Capsules — za które inni żądają po 50 centów za 12 sztuk. Herbata Numer 5ty zawiera w sobie Chininę, po angielsku zwaną Quinine — w postaci Kory Chinowej która jest więcej naturalną w użyciu i nie daje wam odurzenia głowy. A więc cóż lepszego jak Z. G. Herbs herbaty.

Skład główny —

Z. G. HERBS CO.
1125 MILWAUKEE AVE.

Skład na Town of Lake —

Z. G. HERBS CO.
4845 S. ASHLAND AVE.

Słuchajcie naszej godziny radjowej w każdy czwartek od 5tej do 6tej ze stacji W.G.E.S. Piękny program.

UŁASKAWIONA.



Beatrice F. Snipes, 28-letnia mężatka, skazana na śmierć w krześle elektrycznem za zabójstwo policjanta, została ułaskawiona przez gubernatora Blackwooda z South Carolina, który zamienił jej karę na dożywotnie więzienia. Kobieta spodziewa się rozwiązania w następnych dwóch tygodniach.

Dziś Wielki Bal Dobroczynności.

Moc Atrakcyj, Wróżki, Niespodzianki, Herbatka, Tańce.

Program zapowiada wiele atrakcji; wróżki, różne niespodzianki; "lunch" o północy i zabawa taneczna.

W pięknej sali hotelu Congress zwanej "Gold Room" zgromadzi się dziś wieczorem cała elita polska w Chicago, a nawet — jak zapowiada komitet przybędzie w tym celu do naszego miasta liczna reprezentacja z miejscowości okolicznych. Pozatem wybiera się na bal liczne grono osób ze sfer amerykańskich, niepolskiego pochodzenia. Zgodnie z tradycją bal urządzany przez Stow. Opieki Społecznej ma znów zaliczyć się do najpiękniejszych i najokazalszych imprez w życiu towarzyskiem miejscowej Polonji. Spodziewać się należy, iż ze strony polskiego społeczeństwa tradycja ta zostanie podtrzymaną, i dzisiejszy wieczór będzie sukcesem w pełnem tego słowa znaczeniu.

Gdy się rozważy, że w tym roku program został znacznie powiększony przez dodanie całego szeregu atrakcji, — że o pónocy podana będzie przekąska równająca się prawdziwej kolacji, — za tą samą cenę wreszcie sam cel tej imprezy, — to $2.50 od osoby nie jest sumą zbyt wielką. Istotnie komitet tyle włożył pracy, tyle starań i zabiegów, aby tylko przyczynić się do uświetnienia tej imprezy, aby tylko zasilić kasę Stow. Opieki Społecznej (Polish Welfare Ass'n.), widząc w jakiej organizacja znajduje się potrzebie materjalnej; a czynił on to w tej jedynie nadziei, w tem przeświadczeniu, że społeczeństwo potrafi ocenić i poprze ten jedyny w swoim rodzaju bal. — Powodzenie balu będzie jedyną nagrodą i moralną satysfakcją dla tych wszystkich, którzy tak szczerze przyjmowali udział w pracy przygotowawczej i organizacyjnej. A więc dziś wieczorem w hotelu Congress najładniejszy w życiu towarzyskiem bal na zasilenie funduszu Stow. Opieki Społecznej (Polish Welfare Ass'n.) — zaprasza wszystkich komitet.

..Wszyscy kandydaci na mayora i radnych w mieście Prince Rupert's, w Kolumbji Brytyjskiej zobowiązali się służyć bez wynagrodzenia.

Przykład do naśladowania dla naszych urzędników.

Z HELENOWA.

Zarząd Tow. Królowej Jadwigi zawiadamia swe członkinie, iż styczniowe posiedzenie zamiast w drugi piątek odbędzie się w niedzielę 29go stycznia. W dniu tym sekretarka finansowa będzie odbierać opłaty od godziny 2-ej do 3-ej. Po godzinie 3ej do czwartej roczne posiedzenie, a po wyczerpaniu spraw odbędzie się instalacja nowego zarządu i gwiazdka dla małoletnich, później zabawa towarzyska. Prezeską jest Józefa Górska, a sekretarką Wiktorja Dworak.

Z Parafji Niepokalanego Serca Marji, w Irving Parku

W przyszłą niedzielę, dnia 15go stycznia, o godzinie ósmej wieczorem, w sali parafjalnej przy Spaulding i Grace ulicach, Chór Starszy urządza przedstawienie sztuki muzyczno-dramatycznej pt. „Narodzenie Chrystusa", w sześciu odsłonach.

Jest to zupełnie nowa sztuka. Nie jest to w gruncie rzeczy, czysto amatorskie przedsięwzięcie, gdyż występują liczne siły śpiewacze. Cały zespół chóralny składający się z pięćdziesięciu osób bierze udział.

Równocześnie trzeba zaznaczyć, że sposób wystawienia wyżej wymienionej sztuki jest tak zwana dramatyzowana kantata. Rzecz ta jest starannie opracowana i jest typowo odmienna od t. z. „Jasełek", ponieważ cała treść nadaje atmosferę czysto religijną. Scena ma w sobie wykazanie prawdziwych wyjątków z życia ludzkiego od czasów oczekiwania do oddania hołdu przez trzech Króli nowonarodzonemu Chrystusowi. Cały ustrój tego dramatu nadaje dużo efektu i powagi w tle biblijnym, z prześliczną atrakcją o charakterze symbolicznym, o nastroju modlitewnym i pewnego rodzaju zachwytu.

Wszak Boże Narodzenie jest od wieków upragnieniem całego świata chrześcijańskiego, a szczególnie dla nas Polaków, to też ten dramat oczywiście wywrze na wszystkich uczestnikach jak najlepsze wrażenie.

Cała drużyna śpiewacza intensywnie pracuje ażeby sztukę tę jak najlepiej oddać tak pod względem artystycznym jakoteż i historycznym.

Dalsze szczegóły będą podane w sobotniem wydaniu Dziennika Chicagoskiego.

SCOTT'S SCRAPBOOK - - By R. J. Scott



Copyright, 1933, by Central Press Association, Inc.

ZADOWOLENI SĄ Z PRZEMYSŁU W ROKU 1932.

Battle Creek, Mich., w styczniu. — Wielce zadowolona z przemysłu w roku 1932 firma Kellogg Co., w Battle Creek, Mich., opracowała plany na r. 1933, który według jej zdania będzie jeszcze pomyślniejszym, jak podaje W. K. Kellogg, założyciel i prezes tej spółki.

„Z początkiem roku 1932", mówił p. Kellogg, „postanowiliśmy w celu prowadzenia "pełną siłą pary" naszych zakładów prowadzić kampanję ogłoszeniową w całym kraju, największą w naszej historji. Rezultatem tej było że zakłady nasze operowały 24 godzin dziennie w całym roku, dając zatrudnienie wielkiej liczbie pracowników i pracownic.

„W roku 1933 planujemy prowadzić w dalszym ciągu tą kampanję ogłoszeniową na tych samych jak w roku 1932 warunkach.

„Udowodniliśmy, że w naszym przemyśle ogłaszanie się w gazetach daje doskonałe rezultaty nawet w czasach jakie obecnie przeżywamy."

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays.	Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.
TERMS OF SUBSCRIPTION	PRZEDPŁATA WYNOSI
One year $5.00	Rocznie $5.00
Six months 3.00	Półrocznie 3.00
Three months 1.75	Kwartalnie 1.75
In Chicago by mail for 1 month .85	W Chicago pocztą miesięcznie .. .85
To Europe for one year 8.00	Do Europy rocznie 8.00
To Canada for one year 5.00	Do Kanady rocznie 5.00
All letters shall be addressed to	Wszelkie listy adresować należy:

THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.

Program Gubernatora Hornera.

W mowie inauguracyjnej, wygłoszonej w obecności członków 58mej legislatury i tysięcy obywateli z całego stanu, gubernator Henry Horner ślubował oddać się cały „wielkiej sprawie przywrócenia harmonji, dobrobytu i szczęśliwości całego obywatelstwa w Illinois" i, jako środek osiągnięcia tego celu, przedstawił zdrowy i mocny program akcji ustawodawczej i administracyjnej na następne cztery lata. Nowy gubernator sięgnął w swojej mowie do serca palących zagadnień, które muszą być możliwie najrychlej rozwiązane, jeżeli obywatelstwo ma się doczekać ulg, pomocy i ochrony, jakich kazano mu się spodziewać od administracji demokratycznej, i złożył stosowne polecenia legislaturze.

Braki, defekty i potrzeby reform w gospodarce stanowej są tak liczne i tak różnorodne, że, chcąc je choć krótko ująć, gubernator Horner musiał zużytkować do tego około 25,000 słów. I jeszcze nie wszystkie z nich mógł poruszyć, a tem bardziej wyczerpująco omówić.

Na pierwszem miejscu, i słusznie, gub. Horner stawia sprawę pomocy bezrobotnym. Dorywcze finansowanie akcji ratunkowej, z miesiąca na miesiąc, p. Horner uważa za rzecz niefortunną i proponuje stworzenie planu finansowego pokrywającego przynajmniej okres jednego roku. Przypominając, że Federalna Korporacja Finansowa nie będzie bez końca zasilała kasy Stanowego Komitetu Ratunkowego, gubernator poleca legislaturze uchwalenie ogólnostanowego podatku od sprzedaży z tem, że dochód z tego źródła będzie obrócony wyłącznie na akcję ratunkową wśród setek tysięcy bezrobotnych i opuszczonych w Illinois.

Spory ustęp swego orędzia, gubernator poświęcił prohibicji polecając bezwłoczne odwołanie stanowego prawa prohibicyjnego i aktu o rewizji i konfiskacie. Jednocześnie wskazał na potrzebę przeprowadzenia ustawodawstwa regulującego sprzedaż trunków, tak aby modyfikacja aktu Volsteada i zniesienie 18ej poprawki nie zastały stanu nieprzygotowanym. Legislatura powinna rozważyć kwestję nałożenia podatku na wyrób i sprzedaż wszystkich napojów zawierających spirytus, aby zyski, ciągnięte obecnie z tego źródła przez butlegerów, gangsterów i przekupnych urzędników publicznych, mogły płynąć do skarbu stanowego. Gubernator Horner nie sądzi, aby zniesienie prohibicji rozwiązało w zupełności nasze problematy, wierzy jednak, że pomoże do ich rozwiązania, zmniejszy bezrobocie i stworzy dodatkowy rynek na ziarno produkowane w granicach stanu, a przez to pomoże rolnictwu.

Tragiczne doświadczenia ostatnich dwóch lat, w ciągu których tysiące banków upadło zmiatając oszczędności całego życia i niszcząc nadzieje olbrzymiej liczby obywateli, powinny zdaniem gub. Hornera być dla nas nauką na przyszłość. Rewizja i udoskonalenie praw bankowych i dotyczących sprzedaży papierów wartościowych w Illinois są konieczne. Legislatura musi się zająć uchwaleniem ustawodawstwa, któreby ograniczyło instytucje bankowe do załatwiania ściśle bankowych transakcyj, zabroniło im wszelkich ryzykownych inwestycyj kapitału, kazało utrzymywać dostateczne rezerwy gotówki do zaspakajania nawet nadzwyczajnych żądań wypłat, poddawało banki częstym egzaminacjom i pozwalało tylko ludziom charakteru zajmować się bankowością. Tego wymaga zabezpieczenie depozytorów przed powtórzeniem się takiej ruinacji.

Reformy tego rodzaju, jakkolwiek potrzebne i zasługujące na uwagę legislatury, wydają się dzisiaj mniej pilne wobec innych spraw związanych z owemi „tragicznemi doświadczeniami", których jednak gub. Horner zaniedbał w swojem orędziu poruszyć. Dzisiaj chodzi przedewszystkiem o ratowanie resztek oszczędności depozytorów, rozgrabianych przez przejemców i adwokatów,o usunięcie nadużyć w likwidowaniu zamkniętych banków włączając w to nadmierne koszta i długie zwłoki w wypłacaniu groszowych „dywidend." Równie potrzebnem jest przeprowadzenie prawa karzącego każdego dyrektora czy innego urzędnika bankowego, który przyjmuje depozyt wiedząc o niewypłacalności banku. Tego rodzaju nieuczciwe praktyki kosztowały nasz lud dużo grosza, znoszonego z ufnością do banków stanowych.

Przyznając, że ciężary podatkowe spadają przygniatającem brzemieniem na ludność, p. Horner mówi o potrzebie zmian w naszym systemie i metodach opodatkowania. Podatki nałożone na realności prawie że zniszczyły ich wartość. Opodatkowanie własności osobistej na podstawie jej pełnej wartości było i zdaje się być w dalszym ciągu niemożliwem do wykonania. Dlatego też p. Horner proponuje, aby ustawodawczej gałęzi rządu dać władzę klasyfikowania własności dla celów podatkowych i przyjęcia podatku dochodowego. To ostatnie polecenie nie trafi zapewne do przekonania ogółu ludności w czasach, kiedy raty federanego podatku dochodowego są wyśrubowane do niebywałej wysokości i mówi się o ich dalszem podwyższeniu, i kiedy ludności grozi podwójny podatek od sprzedaży — federalny i stanowy. Ludzie, którzy mają cpś jeszcze i mogą płacić — nie mówimy tu o klasie bogatej, która zresztą też się skurczyła, ale o drobnych podatnikach, o „zapomnianym człowieku" — są już tak obciążeni podatkami, że nie da się z nich już wiele wycisnąć.

Zapobiec większemu opodatkowaniu może tylko oszczędność w rządzie i temu przedmiotowi gub. Horner poświęca dużo uwagi. Zapowiada on natychmiastowy, gruntowny przegląd każdego departamentu w stanie z widokiem wyeliminowania wszystkich niepotrzebnych wydatków, każdego funkcjonarjusza, bez którego można się obejść i każdej formy marnotrawstwa, oraz zgrupowania pokrewnych działalności w skonsolidowane i skoordynowane departamenty. Koszt każdego departamentu, podlegającego bezpośrednio jurysdykcji gubernatora albo kontroli jakiegoś innego wybranego urzędnika, musi być zredukowany do możliwego minimum, tak pod względem liczby personelu jak i wysokości pensyj. To samo dotyczy wszystkich innych jednostek rządowych w stanie. Nawet funkcje rządowe, w czasach normalnych uważane za wskazane i pożyteczne, powinny być na czas depresji zawieszone w imię ekonomji. Dobry rząd, przy dobrej woli urzędników, może funkcjonować sprawnie nawet przy pokaźnem obcięciu wydatków.

W czasach, kiedy wartości realności i farm są najniższe w historji amerykańskiej, dochody znikają zupełnie lub gwałtownie spadają, kiedy banki padają jeden za drugim, domy idą tysiącami pod młotek licytacyjny, handel jest w zastoju, fabryki zamknięte, a miljony mężczyzn i kobiet bez pracy z rodzinami cierpiącemi głód i nędzę, hasło oszczędności w rządzie, rzucone przez gubernatora Hornera, powinno być praktykowane w całej rozciągłości.

Oszczędność staje się pierwszym warunkiem sukcesu nowej administracji w Illinois.

Stalin Naśladuje Kapitalistów.

Czytelnicy pamiętają niezawodnie, jak to kilka lat temu mówiono nam zawsze i obiecywano, że „dobrobyt jest już na zakręcie ulicy", że trzeba tylko trochę cierpliwości, trochę wysiłku, trochę odwagi, a kryzys minie i zapanuje dobrobyt, jakiego jeszcześmy nie zaznali.

Łudziliśmy się wszyscy temi obiecankami „rzeczoznawców", lecz dotychczas czekamy cierpliwie na polepszenie, a dobrobyt stale siedzi za narożnikiem i ani nawet nosa nie pokaże. Za każdą zapowiedzią o zbliżającym się dobrobycie, zamiast się polepszać, coraz więcej ludzi chodziło bez pracy, coraz więcej mieliśmy bankructw, coraz więcej samobójstw i coraz więcej nędzy spływało na ludzi, których rozpacz ogarniała na myśl o jutrze.

Był to faktycznie dobrobyt kapitalistyczny. Wall Street w New Yorku gromadziła miljony. Czem więcej kapitaliści w New Yorku zbierali miljonów, tem głośniej i tem bezczelniej jak gdyby drwiąc z całego świata, Washington zapowiadał zbliżanie się owej osławionej „prosperity". Lud przymierał głodem, a Washington kazał mu wierzyć, że posiada dobrobyt.

Taki sam sposób ogłupiania ludzi posiada obecnie Stalin czerwony car Rosji. Miljony ludzi przymiera głodem. W całej Rosji panuje drożyzna, jakiej nawet najstarsi mieszkańcy nie pamiętają, ani historja Rosji nie wspomina. Chłop rosyjski zdegustowany życiem w kolektywach, nie chcąc dłużej cierpieć prześladowań i nie chcąc być czarnym niewolnikiem w ręku Moskwy, szuka sposobu ucieczki z ojczyzny. Robotnik rosyjski jeżeli pracuje w fabryce rządowej, ma prawo do życia, jeżeli na nieszczęście nie jest narzędziem w ręku Moskwy, pozbawiony jest wszelkich środków do życia i, według planów „piatiletki" powinien umierać, bo dla tych, którzy z tych, lub owych powodów nie pracują w zakładach rządowych, niema miejsca w Rosji.

Stalin powiada, że w Rosji niema bezrobotnych, lecz nie mówi, ilu jest niewolników, pracujących w pocie czoła pod strażą „stupajków" moskiewskich w lasach syberyjskich, w kopalniach i w innych przedsiębiorstwach rządowych.

W całem orędziu swojem Stalin nie wspomina o doli i niedoli prostego ludu rosyjskiego, który z katorgi dawnych carów dostał się w łapy jeszcze straszniejszej katorgi, bo wyuzdanej bezwzględnej dyktatury, hołdującej prawu nahajki i kuli. O krwi przelanej, o strasznych męczarniach i katuszach, o prześladowaniach, o buntach i rzeziach Stalin nie mówi; szczyci się jedynie, że „piatiletka" dopisała, bo z ogólnego planu, jaki zakreślono przed pięciu laty, wykonano 93.7 procent.

Naród rosyjki, choć gnębiony i wyzyskiwany, skorzystał z tej strasznej szkoły wiele. Przedewszystkiem przekonał się, kogo ma u steru w Moskwie.

Naród rosyjski pamięta oświadczenie Stalina, gdy Moskwa rozpoczynała pierwszą „piatiletkę". Wtenczas pan z Moskwy zapewnił wszystkich, że gdy cały naród stanie do wspólnej pracy, wytęży swe siły i słuchać będzie rozkazów Moskwy, to po ukończeniu „piatiletki" zapanuje w Rosji raj. Naród rosyjski posiadać będzie wszystko czego zapragnie. Nie będzie głodu, nie będzie nędzy, nie będzie prześladowań, więzień itd. Słowem Rosja stanie się pierwszym krajem na kuli ziemskiej pod każdym wzgledęm. Stalin powtórzył to ostatnio, oświadczając, że Rosja znalazła się w szeregu największych mocarstw świáta pod względem stanu uprzemysłowienia kraju i ustroju społecznego. Tak mówi Stalin, wiedząc, że pisma rosyjskie, służące wiernie Moskwie, rozniosą jego słowa po całym kraju, a ciemny chłop, oszołomiony i zahukany robotnik rosyjski będzie musiał temu wierzyć i cieszyć się ze łzami w oczach razem z tymi, dla których „piatiletka" była rzeczywiście dobrodziejstwem.

Stalin obiecankami karmi naród rosyjski, jak to czynili przed kilku laty kapitaliści z New Yorku, z Londynu, z Paryża i z innych stolic państw nawskróś kapitalistycznych. Obiecuje on, że druga „piatiletka" ukończy to, czego nie zdołano wykonać podczas pierwszej „piatiłetki", i pchnie kraj na nowe tory. Po drugiej nastąpi trzecia i czwarta „piatiletka", aż naród tak się wymęczy, tak się wyczerpie, i chwyci ostatkiem sił za mocny kij i wybije Stalinowi i jego towarzyszom „piatiletkę" na grzbiecie.

Rosjanie są przyzwyczajeni do trudów i katorgi, lecz gdy się miarka przebierze, wtenczas biada tym, którzy staną im na drodze.

Z Przed Czterdziestu Laty w Dzienniku Chicagoskim

Środa, 11go stycznia, 1893 r.

W kolonji Eskimosów w Jackson parku awantura..... Eskimosi zawiązali spisek przeciw zarządcy kompanji która ich sprowadziła, p. Danielsowi i tłómaczowi Ford — i próbowali zabić tego ostatniego. — Przywódca spiskowców, niejaki Zacharia, człek herkulesowej postaci, został wsadzony do kozy — i czeka sądu.

Jeden z pociągów kolejowych z St. Louis przybył wczoraj do Chicago, o 4 godziny spóźniony. Powodem spóźnienia jest to, że w drodze.... Lokomotywa przymarzła do szyn. Czy podobna?!....

Wczoraj odbył się wybór dyrektorów znanego banku „Milwaukee ave. State bank". Obrani zostali prawnie Polacy: pp. J. Schermann. M. A. La Buy i J. F. Smulski. Prezydentem jest jak dawniej, P. O. Stensland.

Pittsburg, Pa., 10go grudnia. — Sędziowie przysięgli oddali werdykt w sprawie 13 strajkierów w Duquesne oskarżonych o rozruchy. Dziesięciu strajkierów uznano winnymi rozruchu, dwóch winnymi nielegalnego gromadzenia się burzliwego, a jednego uznano niewinnym.

W gabinecie zoologicznym.

Głupkiewicz razem ze synkiem zwiedza gabinet zoologiczny.

Zatrzymuje się nagle przed szkieletem osła i mówi:

Otto widzisz, co się z nas wszystkich kiedyś zostanie!...

GŁOSY NASZYCH CZYTELNIKÓW.

POLITYKIERZY.

Duże uznanie należy się Dziennikowi Chicagoskiemu, za prawdziwie rycerskie zajęte stanowisko wobec tutejszych polskich politykierów jak i polityków. Ci panowie powinni pamiętać, raz na zawsze, że ich stanowiska w polityce, mniejsze lub większe, mogą zawdzięczać wyłącznie tylko polskiej prasie i polskiej inteligencji, poza prasą te dwa czynniki, podczas kampanji wyborczych, pociągają za sobą polskie masy głosujących, w jedną lub drugą stronę.

Tak długo stanowisk tych panów, jak długo będą się liczyć z dwoma wyżej wspomnianemi czynnikami. — Czas wielki skończyć ze strusią polską polityką na gruncie chicagoskim. Polacy powinni zajmować należne im stanowiska w tutejszej polityce, a to się wtenczas stanie, gdy będziemy wybierali na urzędy takich Polaków, którym będzie można zaufać, że nie zdradzą polskiej sprawy, ale będą się starali jak najwięcej obsadzać urzędy naszymi rodakami.

K. J. Białkowski.
1737 Blucher ulica.

TRZY MODELE PRZEMÓWIEŃ.

I. Na Zebraniu Lekarzy.
Zacni są lekarze, zdolni ci i owi,
Lecz obyśmy lepiej zawsze byli zdrowi.

II. Na Zjeździe Adwokatów.
Kochane chłopaki w adwokackiem kole,
Lecz bez nich obywać ja się jednak wolę.

III. Na Zlocie Posłów do Sejmu.
Drodzy deputaci, rozumni, aż miło,
Lecz dałbym sto złotych, żeby ich nie było.

NASZA POTĘGA W POLITYCE.

Skończywszy nasze artykuły na temat posad, jakie są do rozdania pod kontrolą pana Gubernatora, zanim pisać rozpoczniemy o departamentach Audytora, Sekretarza Stanu itd., chcemy poświęcić niniejszy ku rozwadze rodaków.

W jednym artykule pytaliśmy się czy kto kiedy słyszał o Polaku na urzędzie policjanta stanowego? Dowiadujemy się, że pono mamy gdzieś jednego policjanta stanowego, tylko dotychczas nie mogliśmy się dowiedzieć, co zacz? Stąd **powinna** być radość wielka wśród nas, że o nas nie zapomniano nawet na tej **tak ważnej** placówce i dano nam jednego w liczbie tak wielu.

Zarzucano nam również, iż nasze żądania są pretensjonalnie wygórowane. Żądamy naprzykład superintendentów w zakładach w Dunning, w szpitalu stanowym oczu, uszu i gardła i w zakładzie dla niewidomych. Czy wiedzą czytelnicy, że tych zakładów stanowych mamy aż 28? Ze w tych zakładach znajdują pracę setki ludzi i że w tych setkach z wielką biedą wyszperałbyś tu i ówdzie Polaka? Tak jak owego policjanta. Więc nie wcale pretensjonalnie, ale słusznie na naszą potęgę liczebną domagamy się tej reprezentacji.

Cały kłopot z nami jest ten, że jeszcze gramy rolę kopciuszków w naszem życiu ogólnem. Otaczamy się płotem naszej zaściankowości. Uprawiamy wielką politykę u siebie, umiemy walczyć ze sobą we własnych szeregach, uprawialiśmy wojny domowe ku naszemu i ogólnemu zgorszeniu, ale wobec świata nas otaczającego, umieliśmy milczeć w pokorze własnej bezradności. Stąd też obraz ukorzający, że nas wodzono na sznurku, że każdy polityk czy polityker mógł i może jeszcze twierdzić, iż nas ma w kieszeni, a dla zaspokojenia nas, dawał nam i jeszcze daje okruchy, jakie zbywają ze stołu bankietowego, a my za te okruchy śpiewamy na cześć naszych „dobroczyńców" hymny pochwalne, gdy tymczasem inni z nas się śmieją. Tak prawdopodobnie będzie i teraz. Skapnie nam „dziabik" tu i ówdzie, a my będziemy zadowoleni i rozpisywać się będziemy na temat tego, co też Polacy dostali!... Jaki to smutny obraz, gdy się widzi tytana, (jakim jest Polonja chicagoska) wodzonego na sznurku.

Jesteśmy bardzo naiwni i bezradni. Zadowolimy się bądź czem, nie umiemy stanął we własnej obronie i oglądamy się dziecinnie na pomoc obcą. Obyśmy się już raz zbudzili i poznali naszą siłę, naszą potęgę. Co u nas uchodzi bezkarnie, u obcych wywołałoby kryzysy; z nas można sobie formalnie kpić.

Smutny to objaw naszej bezsilności, gdy w polskich wardach rządzą nami obcy komitymani i aldermani; gdy nas usuwają od zwykłej reprezentacji przy jakichkolwiekbądź okazjach; gdy na naszych wiecach chcą nam imponować znajomością historji Polski i jej potęgi wzmiankami Pułaskiego i Kościuszki; gdy nas tylko znają, kiedy chodzi o niezliczony głos polski w czasie wyborów. A my nie umiemy upomnieć się o swoje.

Nasze artykuły na temat potęgi polskiej w polityce już uwydatniają tę stronę bezsilności, boć dochodzą nas głosy, że za ostro postępujemy. Trzeba prosić, a nie żądać, gdy natomiast nieśmiertelny poeta nakazuje nam, nie prosić, ale żądać. Gdybyśmy byli umieli więcej żądać, a mniej prosić w ostatnich dwudziestu kilku latach, mielibyśmy dziś szacunek i poważanie, jakie mają emigracje obce o wiele mniejsze i mniej wyposażone duchowo i umysłowo od nas. Jako rezultat nie wstydziłaby się dziś nasza młodzież tego, że jest pochodzenia polskiego, lecz przeciwnie z dumą podnosiłaby głowę na wzmiankę swego pochodzenia, bo miałaby plecy za sobą. Jako rezultat, nie potrzebowaliby nasi zmieniać nazwisk dlatego, iż są za trudne do wymawiania, lub iż są polskie, lub iż się komuś nie podobają, bo każdyby skrzętnie starał się o to, ażeby je wymawiać poprawnie i z uszanowaniem, jak my Polacy uczymy się wymawiać nazwiska równie trudne i, przynajmniej w naszych uszach, mniej przyjemnie brzmiące.

Rozchodzą się pogłoski, że na sztabie asystentów prokuratora stanowego (States Attorney) nie będzie można umieścić Polaka, bo nie mamy adwokatów kwalifikowanych. Czytaliśmy w gazetach o wielu nowomianowanych asystentach pana prokuratora, ale nie zauważyliśmy, w opublikowanych listach ani jednego Polaka (a powinniśmy mieć przynajmniej dwóch), a to dlatego. iż nie mamy adwokatów kwalifikowanych. Jest pono w Chicago około 400 adwokatów-Polaków, lecz wśród nich ani jednego, któryby mógł zająć posadę asystenta prokuratora stanowego. Panowie adwokaci! nie moglibyście się zebrać i przekonać się ostatecznie, czy też rzeczywiście brak między wami ludzi odpowiednich? Czy nie jest to znowu kruczek ze strony naszych dobroczyńców, aby nas usunąć od przynależnego nam stanowiska?

Jeszcze słówko. Wielka szkoda, że nasi liderzy, to jest przewodnicy wogóle, nie umieją lub obawiają się popierać swoich na jakiekolwiekbądź stanowiska lub posady. Mamy przecie już ludzi na różnych posadach, lecz niektórzy z nich zapominają o nas, skoro się na posadę dostaną. Czyż nie prawda, że niektórzy z nich nic albo małoco dla nas zrobili? Jest to objaw albo niedbalstwo, albo samolubstwo, albo wreszcie tchórzostwo.

Wiktor Przecławski	SAMOTNY NARÓD CZĘŚĆ DRUGA PĘDZĄCA SŁAWA.	Powieść z Roku 1831

(Ciąg dalszy.)

Zaczęły się nowe narady, debaty i posiedzenia, lecz konieczność czynu jakby już wisiała w powietrzu. Sztab wiedział, że zbliża się godzina rozstrzygnięcia, i że teraz narady i planowania nie mogą skończyć się na niczem. Siły świeże i wybuchowe, skupione w armji, żyły w tajemnym związku z żywemi siłami narodu, i zgodnie parły do czynu, do walki, do rozstrzygnięcia. Spokojna na pozór stolica, która nic nie wiedziała o planach i naradach, dyszała jednak gorączką oczekiwania, i ta gorączka opanowała także niektórych dowódców. Poprzez cyfry raportów i meldunków. poprzez linje dokładnie kreślone na mapach przebijać nareszcie zaczęły oczy wszechwładnej pokusy, promienne oczy Sławy, dźwigającej się w nowym porywie z pyłu zamierającej legendy i rozwijającej w mocarnej, wspaniałej dłoni niepokonany sztandar Chwały.

Ujrzał je pierwszy zapalny i śmiały, zuchwały nawet w swoich pomysłach pułkownik Ignacy Prądzyński. Odżyły w nim najdawniejsze i najświetniejsze wspomnienia, i grzmiącą pieśnią swego życia zagłuszyły zgrzyt przejmujący zwątpień i niespokojny rozgwar intryg dnia dzisiejszego. Ocknęła się w nim dusza, — zapłonęły oczy dawnym, męskim, nieustępliwym ogniem. Przypomniał sobie swoje świetne dzieciństwo, spędzone w otoczeniu dawnych oficerów polskich, w atmosferze opowiadań o walkach księcia Józefa Poniatowskiego i Kościuszki. Przypomniał sobie, jakto w roku 1806 wstąpił jako szeregowiec do 11go pułku piechoty polskiej, i jak powoli, krok za krokiem, wolą, pracą, zdolnością, zapałem szedł wyżej i wyżej, zawsze przecież ukochanej Ojczyźnie służąc, zawsze się ucząc, zawsze mając na oku cel wzniosły i jedyny: godnie i umiejętnie pracować dla Polski, i jedynie dla Polski. Pod Lipskiem zdobył krzyż Legji honorowej, a w roku 1813, już jako kapitan pierwszej klasy także z krzyżem Virtuti militari na piersiach, należał do sztabu generała Dąbrowskiego. Podpułkownikiem został dopiero w roku 1818 i wtedy to postanowił zająć się rozpowszechnianiem wiedzy wojskowej. Organizował wykłady strategji i taktyki, dążył do wydawania czasopisma fachowego pt. „Bellona", pogłębiał wśród oficerów wiadomości historyczno-wojskowe, którym przypisywał zawsze pierwszorzędne znaczenie. Chciał bowiem podnieść na jeszcze wyższy poziom wartość wojska polskiego, które posiadało bardzo wielu doświadczonych i mężnych oficerów frontowych, ale nie miało, niestety, ludzi o głębszem wniknięciu w naturę operacyj wojennych. Przypomniał sobie, jakto zwalczać musiał wściekły opór w. ks. Konstantego, który przecież nie znosił żadnych wyższych studjów, a oficerów, uczących się czegoś poza regulaminem swej broni, uważał za niebezpiecznych. Przypomniał sobie, jakto w roku 1823 wysłano go do Augustowa do kierowania robotami nad przeprowadzeniem kanału, a potem uwięzienie Łukasińskiego, śledztwo, i przeszło trzy lata więzienia u Karmelitów! Dobrze! Rachunek się powiększył! Wybuchło powstanie! Przyjął je całą dumą duszy radośnie, z nadzieją! Sporządził natychmiast plan zorganizowania wyprawy za Niemen i podał się za jej kierownika. Lecz Chłopicki powołał go do Warszawy, nie zgodził się na żadne projekty i plany, i wreszcie wysłał na nieczynne stanowisko wice-komendanta do Zamościa. Dobrze! Upór Prądzyńskiego nie był jeszcze złamany. I z Zamościa pisał ustawicznie memorjały, dowodził konieczności zorganizowania partyzantki na skrzydłach polskich, planował dobrze obmyśloną wyprawę na Wołyń i gotów był stanąć na jej czele. Książę Radziwiłł powołał go do sztabu, lecz nie dał mu ani możności pracy, ani nawet awansu, choć Prądzyński był wtedy najstarszym podpułkownikiem w naszem wojsku. Dobrze! Przecie, na miły Bóg, nie szło o awansie! Praca— trud, który da zwycięstwo — czyn, który da sławę — oto sprawa! Pracował też zawzięcie za siebie, za innych, za wszystkich, za których zdołał. Nie zważał na docinki i intrygi, cierpliwie znosił niezasłużone upokorzenia. W sławnych dniach lutowych praca jego znaczne wydała owoce, a on sam nie oszczędzał się wcale. Prowadził w ogniu kolumny do ataku, i ścigając pędzącą sławę, nie siebie miał na myśli. Pierwszy przyczynił się do wyniesienia Skrzyneckiego, i pierwszy, niestety, miał się w nim rozczarować. Lecz teraz wierzył jeszcze w jego talent wodza, wierzył w urzeczywistnienie własnych planów, w pogrom barbarzyńskiego wroga i w zwycięstwo wolnego narodu. W tych dniach cudownych, w których na ostrzach bagnetów krwią żywą zapłonąć miał triumf, a jak burza idące naprzód szyki nieśmiertelna miała poprowadzić sława, pułkownik Prądzyński czuł się krzepko zrośnięty z duszą walczącego narodu, i dumę i marzenie całej Polski czuł w sobie.

— Zwycięstwo mamy w ręku — wołał na naradzie — i tylko własne niedołęstwo, własny brak stanowczości może nam dzisiaj przeszkodzić! Dybicz popełnił błąd, którego może już nigdy nie powtórzyć, i który przestanie być błędem, jeżeli mu się zachowamy biernie. Plan mój jest prosty, nie wymaga specjalnych przygotowań, ale wymaga pośpiechu. Zresztą można powiedzieć — dodał widząc ironiczny uśmiech na twarzy Chrzanowskiego, a błysk zniecierpliwienia w oczach Naczelnego Wodza — że plan mój przestał być tworem człowieka, a jest czemś co nam niewątpliwie narzuca konieczność, logika wypadków, całe nasze dotychczasowe doświadczenie, i wszystkko to, co się stało. Powtarzam jeszcze raz: zbieramy cztery dywizje piechoty i trzy korpusy kawalerji tu, w Warszawie, szybko, niepostrzeżenie, w zupełnej tajemnicy. Rzucamy je gwałtownie na Rosena, rozbijamy go w puch, gnamy przed sobą i z wszelką pewnością zdobywamy Siedlce! W Siedlcach zabieramy ogromne magazyny i zapasy, zadając już tem samem armji Dybicza niepowetowane straty! Dalej, osłaniamy się natychmiast przeciw resztkom Rosena, i na trzeci, najdalej na czwarty dzień po wyjściu z Pragi uderzamy na Dybicza!

— Slicznie — mruknął Chrzanowski — bardzo pięknie! Ale to wszystko wygląda tak pięknie i tak pewnie jedynie w teorji, w planie, w słowach. Obawiam się jednakowoż, że marzenie to ubrane w rzeczywistość może nas rozczarować bardzo dotkliwie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z CUDZEJ GRZĘDY

NOWINY POLSKIE W MILWAUKEE—5.-I.

W roku bieżącym przypada 25 lat od konsekracji w Chicago pierwszego amerykańskiego biskupa krwi polskiej J. E. Ks. Pawła Rhodego, ordynarjusza diecezji Green Bay.

Dwadzieścia pięć lat działalności wśród naszego Wychodźtwa pierwszego jego syna wyniesionego do godności biskupiej. Dwadzieścia pięć lat działalności tego, którego większość ogromna naszego Wychodźtwa od czasu otrzymania przezeń sakry biskupiej uważała za swego wodza duchowego, choć nie zawsze chciała postępować za jego wskazaniami.

J. E. Ks. Biskup Rhode jako pierwszy biskup amerykański krwi polskiej, przeżył przez ten okres dwudziestopięcioletni wiele chwil górnych i chmurnych. Jako pierwszy biskup krwi polskiej musiał sam tworzyć precedensy, musiał wykonywać pionierską pracę wśród niewyrobionego, nieobeznanego ze stosunkami w Ameryce z trzech zaborów ziem polskich pochodzącego ludu naszego.

W chwilach ciężkich zwracano się do niego o pomoc, radę, wskazania, przewodniczenie, ale nie zawsze stosowano się do jego poleceń, nie zawsze rozumiano jego stanowisko, a najczęściej robiono wbrew jego życzeniu zasłaniając się bezkarnie jego autorytetem.

J. E. Ks. Biskup Rhode wiele z tego powodu miał przykrości. Nie zrażał się jednak niczem, ale służył Kościołowi i sprawie polskiej tak, jak w danej chwili potrzeba tego wymagała.

Mamy nadzieję, że Bóg dobry zachowa Go przy życiu i czerstwem zdrowiu na długie jeszcze lata i pozwoli Mu widzieć w całej pełni owoce jego zabiegów.

„Dążąc do zbratania wszystkich ludów na ziemi, Kościół nie zapomina, że każdy człowiek ma swoją ojczyznę. Kościół miłość ojczyzny uświęca, błogosławi, uważa za iskrę, włożoną w serce od Boga i za źródło niezliczonych cnót i poświęcenia się obywatelskiego. Kto nie kocha ojczyzny ten zaparł się wiary, grzeszy przeciw czwartemu przykazaniu i gorszy jest niż poganin".

Ks. Arcyb. Bilczewski.

FIGURA NIE ZBAWI.

"Krzyż wbity na Golgocie, tego nie wybawi
Kto sam na sercu swojem krzyża na wystawi."

Mickiewicz

PADEREWSKI

Człowiek Wielkiej Pracy i Wielkiego Serca. Geniusz Muzyczny i Twórca Państwa

napisał
Dr. Józef Orłowski

TOM TRZECI.

Rok Rządów Paderewskiego w Polsce.

III.

PADEREWSKI W PRACY NAD ZESPOLENIEM STRONNICTW W POLSCE.

E.
PADEREWSKI W KRAKOWIE.

(Ciąg dalszy)

U stóp pomnika staje Paderewski — jego nadchniony i szczodry ofiarodawca — i mówi powoli, z przerwami, silnie wzruszony, ale donośnym głosem:

"W hołdzie narodowi, z wiarą w jego przyszłość skromny ten dar składałem, i oto dożyłem chwili, nigdy w pamięci mojej niezatartej, dożyłem, aby wrócić tu, gdziem przed ośmiu laty mówił do Was.

"Witacie mnie jako symbol idei, jako naczynie, w którem jest treść życzeń Waszych. Nie mnie, lecz sami sobie hołd składacie.

"Należę do grona ludzi, którzy zakładali Komitet Narodowy Polski, należę do grona ludzi, którzy starali się przechować duszę Narodu czystą i wielką, którzy słuchali bicia serca tego Narodu. Gdy zegar Boży wybił godzinę, myśmy zrozumieli, że to godzina wojny, o którą modlił się Mickiewicz. Zrozumieliśmy, że ta wojna musi nam dać nie okruchy, nie szczątki naszej Ojczyzny, lecz Ojczyznę całą, zjednoczoną, z Gdańskiem i z wybrzeżem morskiem."

(Tu mowę przerywa tłum wołaniem: "Niech żyje prezydent Rzeczypospolitej Polskiej — Paderewski!").

Owacja trwała długą chwilę, okrzykom niema końca.

W dalszym ciągu mowy Paderewski przynosi braterskie pozdrowienia od Polaków amerykańskich i mówi:

"Lud polski w Ameryce nie zapomniał swej ojczyzny, nie wynarodowił się. Cztery lata przebywałem wśród tego ludu i mówię Wam:

"Dumni jesteśmy i szczęśliwi, że należymy do narodu, który mimo rozłąki tak pamiętać, tak miłować się potrafi." (Oklaski i wiwaty tłumu: "Niech żyje Prezydent Paderewski!")

Paderewski ciągnie dalej:

"Wojna na zachodzie skończona. Stoimy obecnie pod wolnymi sztandarami Polski. Krzyżactwo runęło. Tam wojna skończona. Tak!! Ale tu rozpoczyna się ona dopiero, tu się dopiero na wojnę zanosi. Fala wschodniego barbarzyństwa zalewa Polskę. Twierdze idei jagiellońskiej zagrożone. Bolszewizm, duchowe dziedzictwo Tamerlanów, Gontów i Zeleźniaków, pławi się we krwi polskiej, głowy polskie na tacy obnosi. Czy zdołamy się uporać z nim, czy potrafimy zwyciężyć? Tak... jeżeli zwyciężymy samych siebie. Tak... po stokroć... tak. Zdobądźmy się tylko na dobrą wolę!

"Ramiona całego obywatelstwa, ramiona ludu polskiego i robotników naszych podnoszą się już ku odbudowie. Cnoty nasze szukają nas.

"Cały naród pragnie gorąco zgody, jedno kierownicy nie mogą się porozumieć. Dzielą się na obozy, partje, partyjki.

"Bracia... budujmy jedność.

"Polskę odbuduje naród cały, lud polski cały i my wszyscy, którzy dla dobra narodu pójdziemy w zgodzie i jedności.

"Bracia. Niech żyje Polska!"

Następnie pochód ruszył ulicą Florjańską ku rynkowi. Z okien sypały się kwiaty i pęki zieleni. Entuzjazm rozpiera piersi tłumów. Z wieży Marjackiej płyną w ulicę dźwięki trąbki strażackiej, gra cudną, w rozsłonecznionem powietrzu melodję „Roty" Konipnickiej.

Wieczorem odbył Paderewski narady polityczne z członkami P. K. L.

Na dzień 7go Stycznia projektowane było wielkie posiedzenie Rady miejskiej wraz z Komisją likwidacyjną, Senatem Uniwersytetu, Akademją Umiejętności, Kapitułą i reprezentacjami różnych sfer obywatelskich dla uroczystego powitania Paderewskiego.

Do powitania tego atoli nie przyszło, w ciągu bowiem nocy z dnia 6go na 7go Stycznia przybył do Krakowa z rozkazu kom. Piłsudzkiego gen. Szeptycki wzywając Paderewskiego z powrotem do Warszawy.

F
ZAMACH NA RZĄD PIŁSUDSKIEGO I POWRÓT PADEREWSKIEGO DO WARSZAWY.

W Warszawie zaszedł był w tym czasie nieprzewidziany wypadek, który pobyt Paderewskiego w grodzie podwawelskim znacznie skrócił.

Oto, w głowach kilku osób, nie odgrywających w owym czasie wybitnej, a tem mniej przodującej w społeczeństwie roli, urodził się projekt zamachu, który zmierzał do zaaresztowania wszystkich członków rządu Moraczewskiego i samego Piłsudskiego, aby w ten sposób zmianę rządu wymusić.

W tak ciężkim okresie, kiedy Paderewski dążył z całą usilnością, do zgody rozkłóconych i porozrywanych w Polsce partji, nic go nie mogło więcej dotknąć jak wiadomość o tym zamachu, który, gdyby się był powiódł, mógł jeszcze więcej Aljantów do Polski zniechęcić.

Atali ówczesny szef sztabu generalnego, hrabia Stanisław Szeptycki, zamach w czas udaremnił, tak, że spiskowcy nie zdołali już Piłsudskiego aresztować.

Generał Szeptycki, przywróciwszy po wojskowemu na chwilę zakłócony porządek, przedstawił Piłsudskiemu, że zamach ten, choć się w założeniu całkiem nie udał, skompromitował jednak rząd, i że wobec tego byłoby wskazanem powołanie Paderewskiego do Warszawy, aby utworzenie nowego koalicyjnego rządu z nim omówić, gdyż to byłoby najlepszym punktem wyjścia z tej afery.

Piłsudski zgodził się w zasadzie z tą myślą i polecił generałowi Szeptyckiemu pojechać do Krakowa i skłonić Paderewskiego do natychmiastowego powrotu do Warszawy.

Zamach miał miejsce w nocy z dn. 5go na 6go stycznia, a już 7go rano o 5ej był Szeptycki w Krakowie i przedstawieniami swojemi skłonił Paderewskiego, aby z nim razem powrócił.

I znowu powtórzyły się, na każdej stacji, uroczyste powitania i zbiorowe dla Paderewskiego hołdy.

Zaraz po powrocie swoim do Warszawy, złożył Paderewski wizytę Piłsudskiemu, poczem z przerwami niemal cały dzień naradzali się nad położeniem Polski, najpierw sami między sobą, a wieczorem z ministrem Moraczewskim, którego po odzyskaniu wolności Piłsudski upoważnił był do sprawowania nadal władzy rządowej.

Według danej prasie przez Moraczewskiego informacji Piłsudski z dwóch powodów prosił Paderewskiego o przyjazd z Krakowa do Warszawy. Przedewszystkim chciał zasięgnąć informacji od niego o bawiącej w Warszawie misji amerykańskiej, a następnie chciał ustalić jak się zapatruje Paderewski na nieudały na rząd zamach.

Na podstawie wrażenia, jakie wyniósł z długiej konferencji z Paderewskim, oświadczył Moraczewski, że o **zamachu Paderewski absolutnie nic nie wiedział**, a na konferencji stanowczo zamach sam potępiał, przyczem trafnie określił ujemne skutki zamachu, wykazując wielkie zrozumienie, zarówno wewnętrznych jak i zewnętrznych trudności, w których kraj się znajduje.

G
NARADY PADEREWSKIEGO ZE STRONNICTWAMI W POLSCE.

Tymczasem w Poznaniu, gdzie się w owej chwili nad położeniem kraju, najpoważniejsi przedstawiciele społeczeństwa polskiego naradzali, coraz wyraźniej wysuwała się, po naradzie z Paderewskim, na pierwszy plan myśl, aby ze wszystkich dzielnic polskich utworzyć co prędzej Radę Narodową, z której mógłby wyłonić się rząd nie o charakterze partyjnym, jak to wówczas było, ale ogólno-narodowy, któryby państwa sprzymierzone uznać mogły, przyczem uproszono Paderewskiego, aby wyjednał zgodę Piłsudskiego na ten plan.

Głos z Poznańskiego, które miało u siebie wówczas rząd niezawisły, nie powinien był pozostać już dlatego bez wpływu na jego decyzję, ponieważ Wielkopolska była wówczas w nieustannych, krwawych walkach z opierającemi się zawzięcie wyparciu z kraju wojskami niemieckiemi, ponosiła liczne ofiary w ludziach i znaczne szkody materjalne, a mimo to, dzięki roztropnym i energicznym zarządzeniom wodza armji wielkopolskiej, generała Józefa Dowbór-Muśnickiego, w utrzymaniu ładu, karności i porządku wewnętrznego, przedstawiała zdumiewający obraz narodowego i społecznego wyrobienia, podziwiany przez wszystkie komisje aljanckie, jakie kolejno do Poznania i Wielkopolski zjeżdżały.

Dnia 9go stycznia, odbyła się konferencja stronnictw narodowych. Przedmiotem obrad było zaproszenie, jakie nadeszło od poznańskiej Rady Naczelnej Ludowej do utworzenia Rady Naczelnej Wszech-dzielnicowej.

Aby dojść jak najprędzej do międzypartyjnego porozumienia, konferencja zgodziła się, aby do rady należeli także przedstawiciele stronnictwa rządowego, a więc i P. P. S., a z Galicji zachodniej, obok ludowej organizacji "Piasta", chłopskie odłamy radykalne. Zgodzono się na to niewątpliwie pod wpływem Paderewskiego.

Na konferencji wybrano komisją, złożoną z 3 członków. Komisja otrzymała mandat zwrócenia się do Paderewskiego z oświadczeniem gotowości stronnictw skonsolidowanych do możliwie najdalej idącego kompromisu ze stronnictwami rządowemi oraz do uproszenia Paderewskiego o ujęcie w swoje ręce sprawy utworzenia jedności narodowej. Członkowie Komisji, Dębski, Tallen-Wilczewski, Chądzyński, zaraz po konferencji udali się do Paderewskiego i zakomunikowali mu uchwałę stronnictw. Paderewski podjął się przedstawienia sprawy Piłsudskiemu i dalszych kroków celem porozumienia stronnictw pomienionych, gdyż — jak się wyraził — doprowadzenie do zgody w narodzie uważa za najważniejsze swoje zadanie.

Piłsudski atoli stanowczo i bezwzględnie oparł się tej myśli, oświadczając, że w końcu lutego, będą wybory do Sejmu i po ich przeprowadzeniu będzie mógł Sejm, o utworzeniu nowego rządu stanowić.

Stosunek stronnictw narodowych do P. P. S., wytwarzał istotnie wielkie trudności, które jednak nie zrażały Paderewskiego. Dnia 9go stycznia przyjął on przedstawicieli P. P. S., ministrów Arciszewskiego i Ziemięckiego tudzież Perla i Jaworowskiego. Konferencja trwała 1½ godziny i dotyczyła udziału P. P. S., w Radzie Naczelnej. Po konferencji przyjął w tej samej sprawie przedstawicieli stronnictwa ludowego z grupy Thugutta. Między innymi przybyli ministrowie Stolarski i Próchnik.

Perl oświadczył, imieniem delegacji, że P. P. S., nie zgodziła się na przystąpienie do Naczelnej Rady Narodu Polskiego. Czas jednak naglił, gdyż już dnia 9go stycznia, rozpoczynały się w Paryżu rokowania pokojowe.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

(Copyright: Text and Illustrations: by H. T. Beckert, Chicago, Ill.) 1932

Japonja Znalazła Drogę do Prowincji Jehol.

Tokjo, Japonja, 11. stycznia. (Prasa Stow.) — Pułk kawalerji japońskiej z Mandżnrji i silniejszy oddział piechoty z Szanghajkwanu, wyruszyły wczoraj w kierunku Cziumenekow, położonego w terenie górzystym, tuż nad murem Chińskim, o 12 mil od Szanghaj kwanu.

Japończycy wzięli miasto bez najmniejszego oporu ze strony Chińczyków, którzy prawdopodobnie nie przypuszczali, że Japończycy udadzą się w góry w celu przedarcia się na drugą stronę muru do prowincji Jehol, która zamierzaja obecnie zająć.

WŁÓCZĘGA ZABITY PRZEZ POCIĄG; MIAŁ PRZY SOBIE $3,789.

Kansas City, Kas., 11. stycznia. — Niejaki Thomas C. Jones z Charition, Ia., zabity w chwili, kiedy próbował wsiąść na będący w ruchu pociąg towarowy, okazał się wcale zamożnym „włóczęgą". Znaleziono przy nim woreczek zawierający $3,789 w gotówce.

OJCIEC ZABIŁ SYNA W KŁÓTNI O 10 CENTÓW.

Bowling Green, Mo., 11. stycznia. — Orville Clemens, rybak, został wczoraj aresztowany pod zarzutem zamordowania swojego syna. Żona Clemensa zeznała na śledztwie koronera, że mąż zabił syna w kłótni o 10 centów.

SCHILDHAUEROWA NA STACJI POLICYJNEJ.



Od prawej do lewej: podprokurator Charles S. Dougherty; deputowany koronera Jacob Schewel; adw. James S. Burke, obrońca wdowy; G. Birkinshawowa, matka, i Frances Schildhauerowa, podczas przesłuchów na stacji policyjnej przy Marquette Ave.

Poradnik Dobrego Zdrowia.

Referuje Specjalnie Dla Dziennika Chicagoskiego Dr. Michał C. Goy, Którego Biuro Mieści Się Pod nr. 1610 W. North Ave., Przy Ashland Ave. Tel. Arm. 3230.

Dział zawiera artykuły treści ogólno - pouczającej w dziedzinie zdrowia oraz odpowiedzi na pytania Czytelników, które mogą być traktowane ogólnie. Na pytania anonimowe nie odpowiadamy. Zapytania adresować należy wprost do doktora Goy, a odpowiedzi szukać w Dzienniku.

NAUKA NIE MOŻE PRZEDŁUŻYĆ WIEKU BIBLIJNEGO

Gdy Mojżesz powiedział, że 70 lat to kres życia człowieka z wyjątkiem nielicznych tylko wypadków, określił on granicę, której nowoczesna nauka nie potrafi przekroczyć.

Pomimo znakomitego postępu w zakresie publicznego zdrowia i w naukach lekarskich w ciągu ostatniego stulecia nie możemy się spodziewać, że długość życia ludzkiego zostanie przedłużona.

Badania statystyki śmiertelności od roku 1920 w tym kraju wogóle i badania danych statystycznych w tym zakresie kompanji asekuracyjnej Metropolitan Life Insurance Company wykazują, że coraz więcej jest ludzi, którzy żyją dłużej niż do 65 lat, ale to jeszcze nie oznacza, że długość życia ludzkiego została przedłużona.

Coraz więcej ludzi dochodzi do starego wieku, ale długość życia, z małemi wyjątkami pozostaje ta sama. Przy czytaniu danych statystycznych trzeba zawsze pamiętać o tem, że długość życia (span of life) a możność życia do późnego wieku (expectation of life), to dwie odrębne rzeczy. Możność życia do późnego wieku zrobiła znaczne postępy, dzięki nauce lekarskiej i higjenie. Znaczy to, że coraz więcej ludzi dochodzi do lat 65 i nawet 70, a długość życia pozostała ta sama i nie należy się spodziewać, iż zostanie przedłużona, przynajmniej nie w tym wieku. Natura oznaczyła granicę życia człowiekowi i na to niema rady. Człowiek przeciętny po latach 70 zniszczy swój organizm do tego stopnia, iż nie jest w stanie przedłużyć swego życia na dłuższy czas.

Jedynym celem, jaki ludzie mogą sobie stawiać w tym zakresie jest staranie się o dożycie do normalnej starości. Dbałość o swe zdrowie w średnim wieku zwłaszcza odgrywa tu bardzo ważną rolę. Kto w latach od 30 do 50 pamięta o swem zdrowiu, ten może się spodziewać, iż dożyje późnej starości. Czy granicą jego życia będzie wiek lat 65, 70, 75, lub nawet 80, to rzecz, która zależy od indywidualnego organizmu, jego siły odporności itd. Ale jedno jest pewne, że nie może się nikt spodziewać, iż ponad 70 lat będzie jeszcze dłużej żył. Ma się rozumieć są wyjątki, ale wyjątków tych bardzo mało w stosunku do ogółu ludzi, którzy znacznie wcześniej umierają.

SAMOBÓJSTWO POCZMISTRZA.

Quincy, Ill., 11. stycznia. — Charles H. Cottrell, tutejszy poczmistrz od lipca, 1924, zastrzelił się w lokalnym urzędzie pocztowym. Jego termin skończył się był 17. maja, urzędował on jednak nadal mianowany ponownie przez Prezydenta, której to nominacji senat nie zatwierdził.

Z należnym szacunkiem.

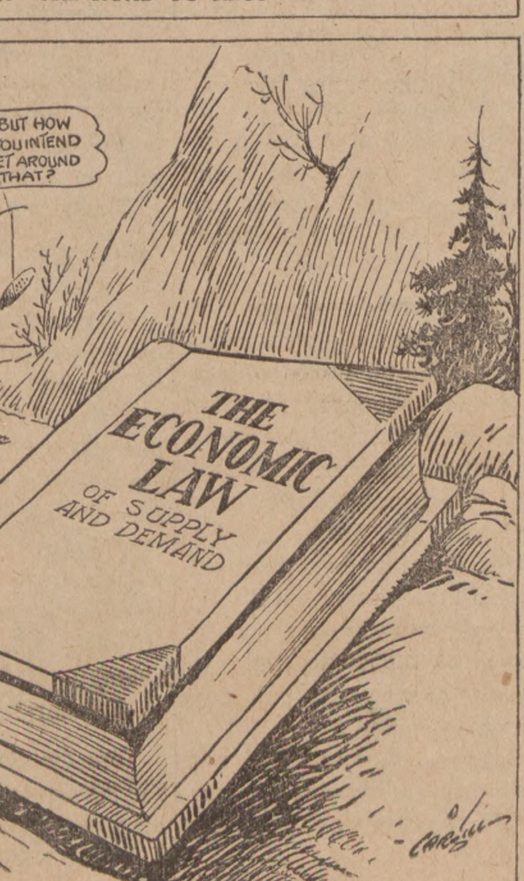
Nauczyciel: — Jak brzmi siódme przykazanie?

Uczeń: — Proszę nie kraść.

— Co za głupstwa wygadujesz! Przecież mówi się: „Nie kradnij!"

— Tak, ale nie wypada mi mówić „ty" do pana profesora.

ON THE ROAD TO RECOVERY



SOWIECKIE GOSPODARSTWO NIE CHCE DAWAĆ ZBOŻA.

Moskwa, 11. stycznia. — Sabotaż dostawy zboża „chlebozagotowek" ogarnął Sowchozy uralskie i syberyjskie.

Represje zastosowano wobec 23 Sowchozów. Wielu dyrektorów usunięto ze stanowisk w partji i aresztowano. W 82 rejonach Ukrainy zakazano sprzedaży towarów przemysłowych. Specjalna komisja ma wykrywać schowane zboże i zarządzić powtórne młócenie słomy i przewiewanie plew.

Reklama jest podstawą licznych przedsiębiorstw amerykańskich, więc i przemysłowiec polski dobrze zrobi jeżeli stale reklamować będzie swój interes w "DZIENNIKU CHICAGOSKIM."

Roosevelt Odbył Długą Rozmowę ze Stimsonem.

Omawiano sprawy zagraniczne — ale w sekrecie.

New York, 11. stycznia. — Prezydent-elekt Roosevelt odbył onegdaj z sekr. stanu Stimsonem 3-godzinną konferencję na temat amerykańskiej polityki zagranicznej.

Stimson złożył wizytę Rooseveltowi w jego domu w Hyde Park, został na śniadaniu, a po południu odjechali razem autem do New Yorku.

Jakkolwiek przebieg konferencji pozostał tajemnicą, domyślano się, że dyskusja musiała z natury rzeczy zawadzić o takie sprawy, jak europejskie długi wojenne, rozbrojenie światowe, uznanie Rosji sowieckiej, ożywienie handlu międzynarodowego i sytuacja japońsko-mandżurska.

P. Roosevelt nie chciał powiedzieć, czy zgodzili się na jakąś definitywną formułkę traktowania długów wojennych i innych problematów pomiędzy teraz i 4. marca. P. Stimson zbył reporterów uwagą, że „zjadł pyszne śniadanie i miał sympatyczną rozmowę z Prezydentem-elektem".

POBITA I OBRABOWANA Z BIŻUTERJI.

Monroe, Mich., 11. stycznia. Panna Maud M. Gauthier z Sandwich, Ontario, jedna z naj bogatszych kobiet w prowincji, została obrabowana z naszyjnika wartości $30,000 i innej biżuterji i pobita kolbą rewolweru w czasie pierwszej podróży automobilowej, jaką przedsięwzięła sama w Michigan.

Analogja.

Żona obserwująca się w lustrze:

— Mężusiu, powiedz, czy nie wyglądam jak Mona Lisa?

— Tak, podobna jesteś. Może wobec tego ciebie też wykradną...

Dyskretny Janek.

Egzekutor podatkowy: — Czy tatusia naprawdę niema w domu?

Mały Janek: — Naprawdę — niech pan wszędzie szuka, tylko nie pod łóżkiem.

LEKARZE POLSCY

DR. BRONISŁAW J. MIX
Lekarz, Chirurg i Akuszer
Biuro i Mieszkanie:
1433 N. ASHLAND AVENUE
Godz.: 1—2 po poł., 7:30—9 wiecz.
Tel. Brunswick 2422

Telefon Rezydencji: Lawndale 3710. Telefon Biura: Brunswick 2770.
DR. L. M. CZAJA
Leczenie Złamań oraz Choroby Kości i Stawów
Godziny 1—3 po poł. Wieczorem tylko we wtorek i czwartek od 7 do 8.
WICKER PARK MEDICAL BUILDING 1530 N. Damen Ave. (Robey ul.)

DR. ZURAWSKI — Powrócił
HOME BANK BLDG. — Szóste piętro. — 1200 N. ASHLAND AVE.
Przyjęcia od 12 —2 i 6 do 8 prócz środy wieczorem, niedziel i świąt.
Choroby skórne i weneryczne. — Wady cery i skóry — moczo-płciowe.

DR. MICHAŁ C. GOY
SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH I NERWOWYCH
1610 W. NORTH AVE.
przy Ashland Ave.
nad apteką.
TELEFON ARMITAGE 3230
Godziny: 1 do 3
7 do 8
i za umówieniem.

Dr. JÓZEF F. KONOPA
LEKARZ, CHIRURG I AKUSZER
X-RAY Leczy Wszelkie Choroby Prędko i Skutecznie
Ofis: 1628 W. Division st. naprzeciw N. Marshfield Av.
Godziny: od 10 do 12 i od 2 do 4 i 6 do 8 wiecz. W niedziele rano od 10 do 12.
Telefon ARMITAGE 6145

DR. T. M. LARKOWSKI
Lekarz, Chirurg i Akuszer
Ofis i Rez. 2000 N. Leavitt St.
Róg Armitage Ave.
Od 12:30 do 2 po południu, od 6:30 do 8 wieczór
Telefon BRUnswick 3456

DR. F. A. DULAK
Spec. Chorób Oczu, Uszu, Nosa i Gardła
Ofis: 1608 Milwaukee Ave.
Telefon Brunswick 6640.
North-West Tower Budynek 2 Piętro.
W pon. i piątki od 4-6 i od 7-9 wiecz.
We wtorki, czwartki i soboty od 1-5 po południu i od 7-9 wieczorem.
W Ofisie w śródmieściu: W pon., środy i w soboty: od 12-2 po poł. Rez.: 2956 Logan Blvd. — Tel. Belmont 5217.

DR. L. GROTOWSKI
LEKARZ, CHIRURG I AKUSZER
1113 W. CHICAGO AVE.
Telefon Haymarket 5368
GODZ. OFISOWE: Od 11-12, od 1-3 i 7 do 9 wiecz. W niedz. od 10 do 12.
REZYDENCJA 3016 LOGAN BLVD.
Telefon Belmont 7986.

DR. L. P. KOZAKIEWICZ
Specjalność Chorób Kobiecych i Dzieci
Rez. 2201 Cortez Ul.—Brunswick 2532
1530 N. DAMEN AVENUE
Wicker Pk. Medical Budynek
Telefony BRUnswick 2769-2770
Godz. 11 do 12—3 do 4—7 do 8 wiecz.

Telefon ofisu: ARMITAGE 0296.
DR. F. J. TENCZAR
LEKARZ, CHIRURG I AKUSZER
OFIS: 986 Milwaukee Av. W Domu Zjedn. Godz.: 12-3 po poł. i 7-8:30 wiecz. oprócz środy. Tel. mieszkania BRUNSWICK 4376.
OFIS: 1530 N. Damen Av. Wicker Park Medical Bldg. Tel. Brunsw. 2770 Godz.: 11-12 w poł.

Popierajcie Wytwórczość Krajową.

TELEFON OFISU CANAL 6323
TELEFON REZ. CANAL 0652
Dr. J. P. Gardzielewski
LEKARZ, CHIRURG I AKUSZER
Godziny Ofisowe Oprócz Piątku 2—4 po południu 7—9 wieczorem.
ASHLAND STATE BANK BLDG.
1800 S. ASHLAND AVE.
Rezydencja 1700 S. PAULINA UL.

DR. JAN P. WOJTALEWICZ
LEKARZ I CHIRURG
Ofis: 1608 Milwaukee Ave., 10 piętro.
Godz.: 1 do 3 po poł. i 7 do 8:30 wiecz. oprócz środy i niedzieli.
Tel. Ofisu: Arm. 2300—rez. Irving 5200

Tel. do Rezydencji przed 8mą rano } LAKE VIEW 5803
DR. T. Z. XELOWSKI
SPECJALISTA W LECZENIU CHORÓB KOBIECYCH I CHIRURG
POKÓJ 409.
1200 N. Ashland Ave., róg Division Ul.
Godz. Ofis.: od 12 do 1 dziennie i od 7 do 9 wiecz. z wyjąt. środy i piątku.
TELEFON ARMITAGE 0247.

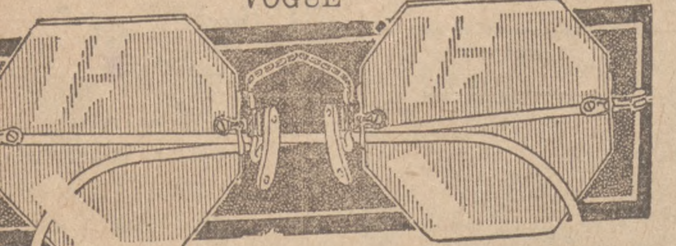
DR. F. WOJNIAK
SPECJALISTA CHORÓB
Oczu, Uszu, Nosa i Gardła
4649 S. ASHLAND AVE.
GODZINY: 11-1 i 6-8 z wyjątkiem środy.
Telefon BOUlevard 3990—Tel. Rez. HEMlock 2787

Dr. S. R. PIETROWICZ
SPECJALISTA I KONSULTOR CHORÓB WEWNĘTRZ. I NERWOWYCH.
Laboratorjum i Ofis:
1200 N. Ashland Ave. nar. Division
Od 11 do 2 po poł. i od 6 do 8 wiecz.
Tel. Armitage 1129.
Rez. 2730 Sheridan Rd., Evanston
Tel. Sheldrake 5285.

Tel. Haymarket 3893
Tel. rez. Monroe 4938
DR. OLGA M. LATKA
LEKARZ, CHIRURG I AKUSZER
Choroby kobiece moją specjalnością
Pokój 4—747 N. Paulina ul.
Godziny: 2 do 4 po poł. i 6 do 8 wiecz.

TELEFON BRUNSWICK 2486-2487
Dr. E. H. WARSZEWSKI
Chirurg, Lekarz i Akuszer
Od 2 do 3 po poł.: od 6 do 8 wiecz.
Ofis i Rezyd. 1238 NOBLE UL.

SENSACYJNA SPRZEDAŻ
"VOGUE"



Tylko 3 Dni

$15 Wartość, Teraz $2.98

Nie Więcej, Nie Mniej—Ostatnie "Vogue" Okulary

Tutaj jest Sensacyjna Oferta, która powinna przemówić do każdego, kto nosi, albo potrzebuje okulary. Przez trzy dni tylko ofiarujemy doskonałe, w stylu „Vogue" okulary, w modnej Złotem Pokrytej Oprawie, wartości regularnej $15.00, zredukowanej na tę sensacyjną sprzedaż do $2.98 tylko. Okulary dopasowane przez wysoko uzdolnionych, licencjonowanych ekspertów-optometrystów. — Soczewki specjalnie szlifowane przez ekspertów mechaników, żeby zadowolnić specjalnie wasze wymagania, w naszej wielkiej, najnowszej fabryce soczewek. Bezwzględnie gwarantowane, żeby doskonale pasowały i dały zupełne zadowolenie, albo NIE BĘDĄ WAS NIC KOSZTOWAŁY.

Próba Przez 10 Dni DARMO!

Tylko wypróbujcie je. To jest wszystko, o co Was prosimy. To jest nasz jedyny argument. Przekonajcie się na nasze ryzyko, jak bardzo te piękne, stylowe okulary polepszą wasz wygląd, jak umożliwią Wam widzieć doskonale z bliska i z daleka, czytać najmniejszy druk i nawlec najcieńszą igłę. Przyjdźcie zaraz po bezpłatną egzaminację i dopasowanie przez Ekspertów Optometrystów. Cena jest dobra na środę, czwartek i piątek tylko, żeby obsłużyć wielką liczbę ludzi, którą napewno przyciągnie oferta sensacyjnej ceny, wszystkie biura będą otwarte w czwartek do 9 wieczorem. Skorzystajcie dzisiaj z tej NIEZWYKLE TANIEJ CENY i naszej 10-CIO DNIOWEJ BEZPŁATNEJ PRÓBY. Kupno nie obowiązkowe.

Bezpłatna Egzaminacja przez Licencjonowanych Ekspertów Optometrystów.

DR. RITHOLZ OPTICAL CO. 113 South Dearborn St.

Na Północnej Stronie	Na Południowej Stronie	Na Zachodniej Stronie.
4731 Broadway	4705 S. Park Ave.	1445 W. Jackson Blvd.
3109 Lincoln Ave.	4632 S. ASHLAND AV.	11 S. Crawford Ave.
3318 Lawrence Ave.	6507 S. Halsted St.	3622 W. 26th St.
1240 MILWAUKEE AV.	11106 S. Michigan Ave., Roseland.	

W całym kraju przeszło 1,000,000 nosi doskonałe okulary Dr. Ritholz'a

Biura w główniejszych miastach. Otwarte wieczorem we wtorki, czwartki i soboty.

PRZYJDŹCIE PO BEZPŁATNĄ EGZAMINACJĘ WASZYCH OCZ

Eleonora Cook Propaguje Tańce Polskie w Ameryce.

Z Występu Artystki w Hotelu Allerton.

Wczoraj w jednej z sal hotelu Allerton przy Michiga nave. odbył się popis o charakterze i cechach rzadko spotykanych w życiu amerykańskiem. Była nią niejaka Eleonora Cook, rodowita Amerykanka, niepolskiego pochodzenia, wywodząca ród z Nowej Anglji. P. Cook popisuje się na estradach i scenach w tym kraju tańcami i śpiewami ludowemi Słowian. — Artystka jest istotnie osobą zasługującą na szczególną uwagę. Poznała ona bowiem świetnie dorobek kultury słowiańskiej w zakresie śpiewu jak i tańca, poznała znakomicie jej języki, stroje, obyczaje, pieśń i melodje.

Na szczupłej scence, a raczej estradzie, zebrani ujrzeli ją w stroju krakowianki, Rumunki, Serbki, Kroatki, Czeszki, Węgierki i kozaka rosyjskiego, w strojach bardzo bagatych i efektownych, — śpiewającą i tańczącą piosenki i tańce ludowe. Artystka wykonuje to z wielkim wdziękiem, z łatwością odczuć można, iż odczuwa ona głęboko te wszystkie role, które jej repertuar obejmuje.

Pani Eleonora Cook zwiedziła Słowiańszczyznę, była też i w Polsce, która jej się bardzo podobała, jak zaznaczyła w wywiadzie.

W uznaniu jej zasług położonych na niwie propagowania i kultywowania polskich tańców i pieśni ludowych, rząd polski udekorował ją krzyżem zasługi w lipcu, gdy p. Eleonora Cook tańczyła na przyjęciu w ambasadzie polskiej w Washingtonie polskie tańce.

Artystka, choć nie jest osobą młodą. — W charakterze akompanjatorki towarzyszy jej pani M. Shelley, która wraz z panią Cook stwarza sympatyczną parę.

Pani Cook zwróciła się do Polskiego Klubu Artystycznego w sprawie urządzenia polskiego wieczoru i obecnie toczą się w tej materji pertraktacje.

Pani Cook otrzymała także odznaczenie od rządu rumuńskiego, co dowodzi, że interpretacja jej rzeczywiście posiada cechy wysoce artystyczne, godne uznania i wyróżnienia.

Na popis wczorajszy zgromadziło się nader liczne towarzystwo; Polski Klub Artystyczny był także reprezentowany.

Pani E. Cook wybiera się w tych dniach do Milwaukee, gdzie odbędzie się kilka seansów specjalnie dla kolonji polskiej, poczem artystka wraca do naszego miasta.

Ignacy Trzebiatowski, który zmarł w Milwaukee w wieku 88 lat, starał się na łożu śmierci naprawić choć częściowo błędy popełnione przez jego syna, Alberta. Syn, któremu tamtejsi Polacy powierzyli swoje oszczędności, odsiaduje karę 20 lat więzienia za sprzeniewierzenie około $100,000. Testament ojca, poświadczony w sądzie spadkowym, zostawia prawie cały jego majątek kredytorom syna. Przed spadkiem wartości, majątek był szacowany na $100,000.

Komplement.

— Najwyższy czas, żeby nasza Hela wyszła zamąż.

— Niech jeszcze zaczeka, aż trafi na swój ideał.

— Dlaczego? Czy mnie może pozwoli czekać tak długo?

WYSTRZEGAJCIE SIĘ INFLUENZY i wroga ludzkości, zapalenia płuc! Unikajcie zaziębień i utrzymujcie jelita wolnemi przez regularne używanie TRINER'A GORZKIEGO WINA



THE FAIR, PRZY MILWAUKEE AVENUE O NOWYCH TANIOŚCIACH.

Styczniowa sprzedaż prześcieradeł i powłóczek jest tak ważną dla gospodyń jak wystawy automobilowe dla głowy domu.

Dlatego skład departamentowy The Fair, przy Milwaukee ave. w tej styczniowej sprzedaży oddaje prześcieradła i powłoczki marki „Cannon" po nowych, niebywałych cenach, najniższych w historji składu The Fair — po cenach z jakiemi zgodzi się najoszczędniejsza gospodyni domu.

Prześcieradła marki „Cannon" w pięciu rozmiarach nabyć można po tak niskiej cenie jak 69 centów sztuka. Są to prześcieradła rozmiarów 81-99, 63-99, 63-108, 72-108 i 72-99. Większe, rozmiaru 81-108 można nabyć po 89 centów sztuka. Powłoczki tej samej marki zaś rozmiarów 42-36 i 45-36 nabyć można po 22 centów sztuka.

Oszczędne gospodynie zapewne skorzystają z tej sprzedaży, o której więcej szczegółów znajdą w ogłoszeniu składu The Fair, przy Milwaukee ave., tam klercy powiedzą wam więcej o jakości i wartości tych prześcieradeł i powłoczek marki „Cannon".

DOKTOROWA ROLING PREZESKĄ TOW. PAŃ OPIEKI NAD SZPITALEM SIÓSTR NAZARETANEK.

W Dniu 8-go Lutego Będzie Zabawa Karciana.

W dużej sali recepcyjnej szpitala SS. Nazaretanek, w obecności licznego grona pań odbyła się wczoraj instalacja nowego zarządu Tow. Pań Opieki nad tą instytucją zdrowia, tak wzorowo prowadzonej przez Siostry Nazaretanki z przełożoną Siostrą Bazylą na czele.

Zebranie poprzedziło wspólne śniadanie — przygotowane przez Siostry w dolnych ubikacjach szpitala, poczem wszyscy udali się do sali recepcyjnej, gdzie posiedzenie zagaiła ustępująca prezeska, pani Mindak, której też w imieniu towarzystwa doktorowa L. Grotowska wręczyła piękny bukiet róż w uznaniu jej długoletniej pracy w tej organizacji.

W serdecznych słowach dziękowała p. Mindak, poczem przewodnicząca komitetu nominacyjnego, doktorowa L. Grotowska przedłożyła zebranym listę nowych członkiń zarządu, do którego weszły: doktorowa E. Roling, prezeska; dalej p. Mindak, doktorowa S. Pietrowicz, J. Ruszkowska oraz panna Zofja Warszewska, wiceprezeski; korespondentką została pani W. McCabe; sekretarką finansową p. G. Sopańska; oraz sekretarką prot. p. Edwardowa Kirsten; skarbniczką ponownie wybraną została doktorowa Grotowska, która i w tym roku stoi na czele komitetu Dnia Połowu (Tag Day).

W charakterze delegatek do Ligi Opieki nad Dziećmi weszły członkinie: Łuczak, Mindak, Roling i Grotowska. Pozatem zamianowano cztery komitety, mianowicie: komitet członkostwa — doktorowa M. Krupińska; komitet przyjęć — doktorowa J. Zielińska; oraz komitet gospodarczy — pani J. Ruszkowska, która, trzeba przyznać, wywiązuje się z roli gospodyni świetnie.

Na posiedzeniu tem nie była obecna doktorowa Pietrowicz, małżonka cenionego lekarza i profesora dr. Stefana Pietrowicza. Jak oznajmiono na zebraniu p. Pietrowiczowa jest poważnie chora.

Należy zaznaczyć, że nowoobrana prezeska Tow. Pań Opieki nad szpitalem SS. Nazaretanek jest Amerykanką, niepolskiego pochodzenia, żywo interesującą się naszą instytucją, a z chwilą objęcia przez doktorową Roling najwyższego stanowiska w tej organizacji, — wzrośnie zainteresowanie wśród sfer niepolskich instytucją, która chociaż obsługuje w wielkiej mierze element polskiego pochodzenia, to jednak posiada wielu pacjentów innych narodowości.

Po zainstalowaniu nowego zarządu, panie, które zaznaczyć trzeba przybyły w nader pokaźnej, jak na dzisiejsze czasy, liczbie, spędziły całe niemal popołudnie.

Doroczna zabawa karciana Tow. Pań odbędzie się w sali recepcyjnej szpitala SS. Nazaretanek we środę, dnia 8-go lutego, dochód z której zasili fundusz tej organizacji, która otacza naszą jedyną instytucję zdrowia szczerą troską.

Jutro Przedstawienie Na Korzyść Sióstr Dominikanek.

Staraniem Tow. Pań Pomocy SS. Dominikankom p. o. św. Róży Limańskiej, odbędzie się przedstawienie p. t. "The Mystery of the Masked Girl" jutro, dnia 12go stycznia, o godzinie ósmej wieczorem w sali Avondale Field House, pnr. 3516 School ul., blisko Drake avenue.

Komitet przedstawienia składa się z następujących członkiń: Pani Sieja, przewodnicząca, panie Niepsuj, Durawa, Bonk i Igielska. Komitet serdecznie zaprasza wszystkich przyjaciół SS. Dominikanek na to przedstawienie, które urządzone jest zupełnie bezinteresownie, w celu dopomożenia SS. Dominikankom w ich krytycznem położeniu finansowem. Cel godny i zasługujący na jak największe poparcie.

Bilety można nabyć od pań z komitetu, w domu Sióstr pnr. 3609 N. Kedvale ave., lub też na sali.

ZEBRANIA —I— POSIEDZENIA

Tow. św. Franciszka, Oddz. 128 Macierzy Polskiej na Pankracowie ma swoje posiedzenie roczne połączone z instalacją nowego zarządu dnia 15go stycznia; obecność wszystkich członków pożądana. Kara za nieobecność, według konstytucji.

Po posiedzeniu odbędzie się przedstawienie połączone z zabawą taneczną w sali Szymona Cichonia, przy narożniku 40ej ul. i South Sacramento ave., o godz. 5ej po południu. Bilety do nabycia u członków lub przy kasie. — Fr. Kedziar, sekr.

*

Dzisiaj nowe zebranie.

Wszyscy depozytorzy zamkniętego banku Cragin State dzisiaj proszeni są o udział w masowem zebraniu, jakie odbędzie się o godz. 8ej wieczorem w sali parku Blackhawk, przy narożniku Lavergne i Belden ave. — Komitet.

*

Jutro posiedzenie Tow. Ratunkowego Wola Przemykowska.

Towarzystwo wyżej wspomniane prosi wszystkich członków i członkinie o przybycie na posiedzenie jakie odbędzie się jutro, 12go stycznia, w sali p. Latki, przy narożniku Huron i Noble ul., o godz. 7:30 wieczorem. Wybór nowych urzędników na r. 1933, odebranie przysięgi i inne ważne sprawy wymagają, aby wszyscy byli obecni. Odbędzie się także zabawa po instalacji. — L. Polak, prezes; W. Mazur, sekr. prot. Fr. Boksa, sekr. fin. J. Babło, kasjer.

*

Jutro posiedzenie Demokratów w 11-ej wardzie.

Polski Klub Demokratyczny 11ej wardy odbędzie roczne posiedzenie jutro, 12go stycznia, w sali im. A. Mickiewicza, pnr. 3310 S. Morgan ul., o godz. 8ej wieczorem. Na tem posiedzeniu odbędzie się wybór urzędników na r. 1933, dlatego wszyscy członkowie proszeni są o obecność. Kandydaci na członków tak że będą mile widziani. — S. Kaniewski, prezes; M. Włodarski, sekr.

*

Tow. św. Szczepana Męcz. nr. 318 Zjedn. odbędzie swoje roczne posiedzenie w czwartek, 12 z. m. w sali nr. 3, o godzinie 7:30 wieczór. Każdy członek tegoż Tow. jest proszony na to posiedzenie, ponieważ są bardzo ważne sprawy do załatwienia oraz odbędzie się instalacja nowego zarządu Tow. na rok 1933.

B. Sitkiewicz, prezes
J. Zawiszewski, sekr. prot.
2941 N. Mason Ave.

*

Tow. Echo Wolności Gr. 43 Z. P. W. ma swoje posiedzenie we wtorek, dnia 17go stycznia, w sali zwykłych posiedzeń, o godzinie 7:30 wieczorem. Po posiedzeniu odbędzie się instalacja z przekąską. — Obecność członkiń i dziatwy małoletniej należącej do Wianka jest pożądana. Po instalacji odbędzie się zabawa taneczna.

Prosimy o przybycie.
St. Bochucinska.

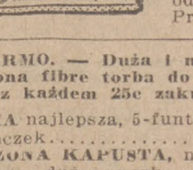
*

Posiedzenie Stowarzyszenia Właścicieli Domów 26tej wardy, oraz instalacja nowych urzędników, odbędzie się w środę 11-go stycznia w sali 1824 Augusta blvd., o godzinie 8-ej wieczorem. Wszyscy członkowie są proszeni tak tamo i ci właściciele, którzy jeszcze nie należą do Stowarzyszenia. — St. Tyrcha, prezes, A. Dzik, sekretarz.

COLUMBUS
1209-1213 Noble ul., blisko Division ul. Tel. Brunswick 2683

Kilka Naszych Taniości NA CZWARTEK!

DARMO



20 dużych kawałków American Family mydła darmo jutro dla szczęśliwej odbiorczyni. Przyjdźcie.

DARMO. — Duża i mocna ozdobna fibre torba do zakupów z każdem 25c zakupnem.

MĄKA najlepsza, 5-funtowy woreczek	14c
KISZONA KAPUSTA, nowa, Libby's, duża puszka	7c
KREWETKI, świeżo gotowane, puszka	10c
Wyborne śliwki albo brzoskwinie, duża puszka	12c
PORK & BEANS, Libby's, 8c puszka za	5c
ŚLIWKI suszone, duże, wielkości 40-50, funt	7½c
RODZYNKI, duże, brunatne, funt	7c
SARDYNKI, wyborowe, 10c puszka za	5c
EXTRA — POMIDORY. Nr. 2 puszka	6½c
CZYSTY MIÓD na zaziębienia, ½-funtowy słoik	8c
KAWA, 35c jakości Bogota, funt	22c
NAVY FASOLA, funt	3c
P. G. NAPTHA MYDŁO, nowy duży kawałek	3½c
LIGHTHOUSE CLEANSER, puszka	2½c
PALM & OLIVE MYDŁO, (Lomo), specjalnie 3 kawałki za	10c
GRANDMA PROSZEK, paczka	3½c
RINSO, paczka	7c
CATSUP, Van Camp's najlepszy, butelka	5c

—SPECJALNIE—

Biało emaljowane pokrywki do rondli, 10-calowe, 25c wartości,	5c
Duże FILIŻANKI i SPODECZKI, w kwiecistym deseniu, para	10c

—PATRZCIE—

Dziecięce pończochy we wszystkich kolorach, wielkości 6 do 9½, 10c gatunku, para	6½c
POŃCZOCHY damskie jedwabne, wartości do 39c, para tylko	15c
UNION GARNITURY męskie, grubo prążkowane	59c
KOŁDRY, grube, bawełniane, kratkowate, wielkości 70x80, tylko	44c
RĘCZNIKI DO KĄPIELI grube, wielkości 18x36, tylko	10c
MUŚLIN, gruby, niebielony, 9c wartości, jard tylko	4¾c

Konsolidacja Banków.

Na rocznem posiedzeniu odbytem we wtorek, dnia 10 stycznia banki The Stock Yards National Bank of Chicago i The Stock Yards Trust and Savings Bank, mieszczące się pnr. 4150 S. Halsted ulica, zostały złączone w jedną potężną instytucję, która od dziś nosić będzie nazwę — "STOCK YARDS BANK & TRUST COMPANY."

Nowy bank Stock Yards Bank and Trust Company posiada kapitał, nadwyżkę i rezerwę w sumie $2,000,000.00, depozyty w sumie $15,000,000.00 i ogólne zasoby $17,000,000.00. Posiadłość papierów bankowych była wyrównana po dzisiejszej cenie i wszystkie inwestycje niepewne były wyeliminowane. Bondy, które bank nowy posiada są po obecnej cenie jaka jest notowana na giełdzie. Dawniejsze banki miały wielki departament opiekuńczy (Trust Department) i takowy teraz połączony w jeden może lepiej operować jak też zaprowadzić wielką ekonomję i oszczędność.

Bank nowy posiada bardzo silną pozycję w gotówce i staje się największym bankiem poza śródmieściem.

Klienci banku, którzy posiadają jeszcze zapas czeków wydanych przez połączone banki, są powiadomieni, że mogą nadal używać te same czeki.

Pan W. J. Szepietowski nadal zostaje zarządcą departamentu zagranicznego.

Zgon Zasłużonego Działacza Polonji Łotewskiej.

Kraków, (Pocztą).— W Krakowie zmarł przebywający tu na kuracji zasłużony działacz Polonji łotewskiej, ś. p. Stanisław Łasewicz.

Zmarły był przez kilka lat wiceprezesem Związku Polaków w Łotwie, pracował bardzo gorliwie w wielu towarzystwach polskich i szczególnie się zasłużył podczas pamiętnych szykan Polonji w r. 1931 ze strony rządowych czynników łotewskich. Wytężona praca na niwie narodowej, w tak niesprzyjających warunkach, nadwyrężyła jego wątłe zdrowie. Balsamiczne powietrze polskich Tatr, niestety, nie uratowało jego cennego życia. Zmarł na ziemi polskiej, którą tak kochał i którą kochać uczył innych na Łotwie.

Prosimy naszych łaskawych Czytelników i Czytelniczki, aby przy kupnie towarów oznajmiali, że czytali ogłoszenie w **"Dzienniku Chicagoskim."**

Hoover Proponuje Embargo Na Wywóz Broni.

Kongres przyjmuje zimno jego sugestje.

Washington, 11. stycznia. — Prezydent Hoover zażądał wczoraj od kongresu ratyfikacji traktatu o ogólnoświatowem embargo na wywóz broni i amunicji do krajów prowadzących wojnę, lub dania mu specjalnego autorytetu do zapobiegania wysyłkom materjałów wojennych w kooperacji z innymi krajami.

Zaraz po otrzymaniu pisma Prezydenta, czołowi senatorzy powiedzieli, że nie widzą szansy przeprowadzenia ustawodawstwa tego typu na tej sesji. Stwierdzono również, że sugestja p. Hoovera, aby senat ratyfikował natychmiast konwencję z 1925 o kontroli handlu bronią, będzie odrzucona przynajmniej na tej sesji.

PRZESTAŃCIE CIERPIEĆ! WYLECZCIE SIĘ DARMO ZIOŁAMI! Czem jest życie bez zdrowia? Cierpiący z powodu gazów, wzdęcia, bólów, kaszlu, zaziębienia, wyczerpania, nerwowości, zawrotu głowy, konstypacji, chorób skórnych, wyrzutów, reumatyzmu, hemoroidów, dolegliwości moczowych i kobiecych, oraz chronicznych niedomagań, mogą się szybko wyleczyć naszym systemem naturalnego leczenia ziołami! Pomógł tysiącom! Dlaczego nie Wam? Bez względu na to co cierpicie albo co próbowaliście, oczyśćcie swą krew doskonałym ziołowym tonikiem nr. 1, wyrabianym przez Helenę Szymańską, 70-letnią ziołoznawczynię i Dr. P. B. Szymańskiego. Dlaczego czekać na lepsze czasy? Przynieście ogłoszenie i zgłoście się natychmiast po cenne informacje, udzielane bezpłatnie przez lekarza leczącego ziołami. Także egzaminacja przez lekarza specjalistę ziołoznawcę na żądanie darmo i specjalna $1.00 butelka lekarstwa za 50c. Albo napiszcie po próbkę, załączając 25c. Helena Szymańska albo Dr. P. B. Szymański, 1869 N. Damen Ave., Chicago, Ill., kwatera S-M-S Herb-Nu Toniku, który pomógł tysiącom. — Ch. 1-11-33. (Ogł.)



Ostatnie Wiadomości z Polski.

ODZNACZENIE AMERYKAŃSKIEGO ATTACHE W WARSZAWIE.

Warszawa, 11. stycznia. (PAT.)—Szef Sztabu General Gąsiorowski udekorował ustępującego Attache Wojskowego Stanów Zjednoczonych, Mayora Yeagera krzyżem Oficerskim Polonia Restituta. Marszałek Piłsudski ofiarował opuszczającemu Polskę oficerowi amerykańskiemu swój portret z dedykacją. Mayor Yeager przechodzi do służby w piątym pułku artylerji w Nowym Yorku.

POLSKA CHCE PŁACIĆ DŁUGI ZAGRANICZNE.

Warszawa, 11. stycznia. (PAT.) — Wobec pogłosek, które ukazały się w niektórych pismach zagranicznych jakoby Rząd Polski miał zamiar zaprzestać spłaty państwowych i prywatnych długów swoich zagranicą, Polska Ajencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że wiadomość ta pozbawiona jest wszelkiej podstawy.

HANDEL ZAGRANICZNY POLSKI.

Warszawa, 11. stycznia. (PAT.) — Handel zagraniczny Polski w r. 1932 wyrażał się w następujących cyfrach: ogólny eksport wynosił 13,500,000 tonn towaru wartości 1,083,000,000 złotych. Importy 700,000 tonn wartości 861,000,000 złotych. Saldo dodatnie za cały rok wynosiło zatem 222,000,000 złotych.

ŻYCIE STANIAŁO W WARSZAWIE.

Warszawa, 11. stycznia. (PAT.) — Koszt utrzymania w Warszawie w miesiącu grudniu w porównaniu z listopadem zmiejszył się o 1,7 procent.

Z JACKOWA

Członkowie Klubu Obywatelskiego im. Króla Jana IIIgo Sobieskiego zbiorą się w przyszłą niedzielę, dnia 15go stycznia, do sali zwykłych zebrań, o godzinie 4tej po południu, na doroczną instalację nowo obranych urzędników. Po posiedzeniu nastąpi „smoker".

*

Instalacyjne zebranie Tow. Pomocniczego św. Józefa odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 b. m. w sali zwykłej, o godzinie 8mej wieczorem.

*

Drużyna śpiewacza z młodszego Chóru św. Cecylji zbierze się na instalację nowych urzędniczek w ten poniedziałek wieczorem, w sali zwykłych zebrań.

*

Jutro rano z kościoła św. Jacka, odbędzie się pogrzeb ś. p. Franciszka Szulczyńskiego, którego zwłoki po odprawionych ceremonjach liturgicznych przewiezione i złożone zostaną na wieczny spoczynek na cmentarzu św. Wojciecha.

*

Nasi skauci zapowiadają wieczór dla swych rodziców tak zwany „Parental Night" mający się odbyć dnia 20go stycznia, w sali parafjalnej. Wykonany zostanie odpowiedni program.

*

Przygotowania Kółka Dramatycznego do przedstawienia mającego się odbyć w niedzielę, dnia 22go stycznia, odbywają się w całej pełni. Odegrana zostanie sztuka ludowa p. t. „Młynarz i jego córka".

*

Posiedzenie Tow. Dobroczynności p. o. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, odbędzie się w piątek, dnia 20go stycznia, w sali zwykłej, o godzinie 8mej wieczorem. Na tem posiedzeniu przyjdą pod obrady ważne sprawy wymagające obecności wszystkich członkiń.

*

Panienki z Apostolstwa Modlitwy, których kapelanem jest ks. Hieronim Fabiański, C. R., urządzają przedstawienie w ostatnią niedzielę tego miesiąca, w sali parafjalnej. Odegrane zostaną dwie sztuki: jedna p. t. „Phantom", a druga p. t. „Kajcio".

*

W ubiegłą niedzielę po południu, w sali parafjalnej odbył się z powodzeniem wiec Osady 77mej Zjednoczenia, do której należą towarzystwa z Jackowa i sąsiedniego Wacławowa. Publiczność licznie zgromadziła się. Byli tam starsi, młodzież i dzieci. Był to namacalny dowód pracy dla dobra tej organizacji, rokującej lepszą dla niej przyszłość — szczególniej w Oddziałach Małoletnich. Przygotowany został odpowiedni program, który zagaił p. Józef Głowiński z Wacławowa krótkiem przemówieniem okolicznościowem, powołując prezesa Osady p. Andrzeja Kayser na przewodniczącego. Orkiestra pod dyrekcją p. Leona Mitrengi odegrała hymny narodowe, mianowicie amerykański i polski, — przyczem odegrała kilka innych utworów. Według zwyczaju katolickiego modlitwę odmówił ks. Józef Samborski, C. R. Program upiększyły dzieci szkolne, dodając mu życia i werwy. Najpierw średnie dziewczynki wykonały pląsiki z chusteczkami, a po nich przemówił redaktor F. Barć o sprawach dotyczących zjednoczeńców. Potem nastąpił taniec akrobatyczny zwinnej Janinki Piszkorzówny, a po niej średnie dzieci wystąpili z numerem p. t. „Winter Joys". Z kolei według programu, pokazany był żywy obraz wolnej Polski z Osadą 77mą na czele. Drugim mówcą był prezes p. Jan Olejniczak, który także mówił o organizacji tudzież jej pracy i działalnościach. Podziękowaniem prezesa Osady p. Kaysera publiczności za przybycie i wysłuchanie programu, wyczerpał się program. Śpiewem zaś „Boże coś Polskę" zakończono wiec. Odbyło się ponadto premjowanie rzeczy ofiarowane przez polskich byznesmanów, a mianowicie: F. Szalińskiego, J. Schwabę, P. Kowaczka, W. Najdowskiego, M. Mulzofa, Roman Furniture, J. Sikorskiego, W. Kleczewskiego i J. Kleczewskiego. Nowy zarząd Osady stanowią: Kapelan, ks. prob. Stef. Kowalczyk C. R.; prezes, Andrzej Kayser; wice-prezeska, Marja Pachowska; sekr. prot., Paulina Trochowska; sekr. fin., Antoni Paszkiewicz; kasjer, Piotr Kowaczek; marszałek Jan Gresch; radni kasy ,Rozalja Ziebka i W. Słowik.

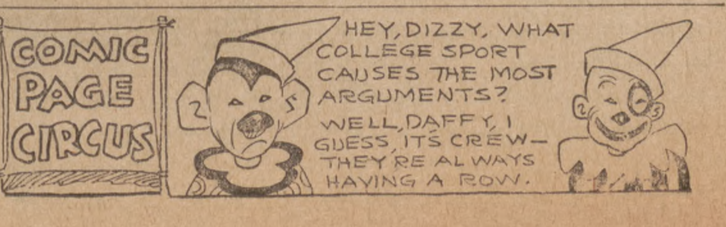
SKAZANIE HAKATYSTY GDAŃSKIEGO.

Gdynia, 11. stycz. — Obywatel gdański, 32-letni Albert Moranz, zatrudniony w „Olejarni Gdyńskiej" w charakterze majstra, skazany został przez tutejszy wydział karny sądu okręgowego za publiczne łżenie narodu polskiego w dwóch wypadkach na karę aresztu przez 8 tygodni. Rozprawa wykazała, że w „Olejarni Gdyńskiej" robotnicy Polacy traktowani są jako obywatele drugiej klasy.



SEZ YOU Answers

1. False. Mohammedan. 2. True. 3. True. 4. False. He died bound to a stake and transfixed with many arrows. 5. False. It is a sovereign state. 6. False. Patrick Henry. 7. False. Lake Superior. 8. True. 9. True. 2,000 miles. 10. True.



Z TOWN OF LAKE

Oddział 65-ty Związku Młodzieży na ziemi Washingtona, odbędzie swe roczne posiedzenie w piątek, dnia 13go stycznia, w sali zwykłej, o godzinie 7:30 wieczorem. Na tem posiedzeniu omawiana będzie sprawa wspólnej instalacji urzędników z Oddziałem 64-tym w sobotę, dnia 14-go b. m. Sekretarzem Oddziału jest K. Smuskiewicz.

*

Dzisiaj rano z kościoła św. Józefa odbył się pogrzeb ś. p. Julji Michalczyk (z domu Karpała), zam. pnr. 1917 W. 47ma ul. Po odprawionych ceremonjach liturgicznych zwłoki pogrzebane zostały na cmentarzu Zmartwychwstania Pańskiego.

*

Instalacja nowego zarządu Klubu p. n. "American Civic Association" odbędzie się dzisiaj, o godzinie 8ej wieczorem, w sali zwykłej. Po instalacji nastąpi zabawa towarzyska.

*

Staraniem Tow. Tysiąc Walecznych, gr. 1378 Z. N. P. odbędzie się gwiazdka dla drużyny harcerskiej i dziatwy z Oddziału Małoletnich, w niedzielę, dnia 15go stycznia, w sali ob. R. Draniczarka, 4841 So. Racine ave. Początek o godzinie 3ej po południu. Na program wejdą przemówienia, śpiewy kolend, deklamacje oraz występy popisowe dziatwy harcerskiej. Wszyscy otrzymają podarki.

*

Na rocznem posiedzeniu Tow. Wierność, gr. 2671 Z. N. P. wybrano zarząd następujący: Karolina Spisak, prezeska; Marja Solak, wiceprezeska; Stefan Walczak, wiceprezes; Melanja Kamińska, sekr. prot.; Wanda Makowan, sekr. fin.; Józefa Sielachowska, kasjerka. M. Opałka, Józefa Łozia i Wiktorja Hinkiewicz, rada gospodarcza; delegatkami do Gminy wybrano: Wandę Makowan, Łucję Rozak i Józefę Sielachowską. Posiedzenie instalacyjne odbędzie się w czwartą niedzielę bieżącego miesiąca, w sali pnr. 4758 So. Marshfield ave., o godzinie 3ej po południu. Na posiedzeniu instalacyjnem wykonany będzie program, w którym weźmie udział drużyna harcerska.

*

Do gry w piłkę koszykową staną: drużyna z Tow. Białego Orła z drużyną Tow. Wawel, jutro w czwartek, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali zwykłych gier.

*

Bezpartyjny Klub 14-ej Wardy postanowił założyć szkołę obywatelską, w której przygotowywać się będzie aplikantów na drugie papiery obywatelskie. Instruktorem będzie p. Józef Janowski. Lekcje odbywać się będą co czwartek wieczorem w sali posiedzeń.

*

Roczne posiedzenie Klubu Obywatelskiego przy parafji św. Jana Bożego odbędzie się w czwartek, dnia 12go stycznia, w sali parafjalnej o godz. 7:30 wieczorem. Prosimy wszystkich członków i delegatów o liczne przybycie. Będzie wybór urzędników i są ważne sprawy do załatwienia.

Z HAWTHORNE - CICERO.

Dzisiaj, o godzinie 7ej wieczorem, w sali Hawthorne Community, pnr. 29ty Place i 52ej ave., Tow. św. Jadwigi nr. 84 Zjedn. P. R. K. będzie miało wieczorek instalacyjny dla swych członkiń. Wszystkie członkinie są proszone o przybycie i zabawienie się wspólnie przy doborowej muzyce.

*

Jak wiadomo, że Tow. Dobroczynności p. o. św. Wincentego a Paulo będzie pomagać biednym przy parafji Matki Boskiej Częstochowskiej jak poprzednio, wobec tego wszyscy ci co otrzymują pomoc dobroczynną z powiatu County Emergenucy Relief, a chcieliby powrócić do Tow. św. Wincentego a Paulo, mogą uzyskać kartę przenośną (transfer) z County Emergenci Relief. Z kartą tą można przyjść dzisiaj albo w piątek o godzinie 2ej do 4ej po południu do sali parafjalnej.

*

Dzisiaj, Gmina 55ta Z. N. P. ma swoje roczne posiedzenie o godzinie 8ej wieczorem, w Sokolni. Wszyscy delegaci należący do poszczególnych grup przy Gminie 55ej, proszeni są o przybycie na to posiedzenie.

*

Jutro, dnia 12go stycznia, o godzinie 8ej wieczorem, w sali parafjalnej odbędą Foresterzy z Dworu św. Kazimierza, nr. 7966 Z. K. L. swoje roczne posiedzenie. Obecność wszystkich członków pożądana.

*

Młody Józef Peszek, otwiera interes krawiectwa pod nazwą West End Tailor Shop, pnr. 2916 So. 50ty Ct., Przyjaciele życzą mu powodzenia. Pan Peszek jest czynnym członkiem Kółka Lit.-Dram. im. Washingtona.

W przyszłą niedzielę, dnia 15go stycznia, o godzinie 5ej po południu, w sali Hawthorne Community House, odbędzie się zabawa klubu, p. n. "57 Precint Boosters", którego to precynktu komitymanem jest ob. S. Wawrzyniak. Cały dochód przeznaczony na biednych. Cel godny poparcia.

Tow. Sokół Polski im. Adama Osińskiego, grupa 825 Z. N. P., Gniazdo 49 będzie miało dzisiaj posiedzenie w sali zwykłych zebrań o godzinie 8ej wieczorem.

W piątek, dnia 13go stycznia, o godzinie 8ej wieczorem, w sali zwykłej, Tow. Gwiazda na Wschodzie, gr. 495 Z. N. P. będziało miało swoje roczne posiedzenie.

Klub White Eagle (Orzeł Biały) ma dzisiaj wieczorem swoje regularne posiedzenie w sali ob. Kosobuckiego.

*

Wiadomości z Hawthorne-Cicero podawane będą co środę. Życzący czytać Dziennik Chicagoski, mogą otrzymać u p. Stanisława W. Zienty, pnr. 5310 W. 30ty Place, u którego także można zostawiać wiadomości i drobne ogłoszenia, oraz nekrologi.

WIELKI POŻAR W INDIANA.

Crawfordsville, Ind., 11. stycznia. — Ogień, jaki się wszczął z niewiadomej przyczyny w składzie departamentowym Goodmana, zniszczył wczoraj ćwierć bloku w dzielnicy handlowej przy ul. Main i Green ze szkodą szacowaną na $500,000. Pożar ugaszono po trzech godzinach wysiłków kompanij strażackich lokalnych posiłkowanych przez pogotowia ogniowe z Indianapolis, Lafayette i Danville, Ill.

PREZ. HOOVER ODDAJE OBÓZ RAPIDAN WIRGINJI.

Richmond, Va., 11. stycznia. Prezydent Hoover ofiarował swój obóz Rapidan stanowi Wirginji wyrażając życzenie, aby zrobiono z niego część projektowanego Parku Narodowego Shenandoah, gdzie jego następcy mogliby znajdywać wypoczynek w skwarnych, letnich miesiącach.

Obóz Rapidan obejmuje trzy trakty ziemi: właściwy obóz o obszarze 164 akrów, szkolny trakt Prezydenta — 1,58 akra i 46.5 akrów blisko obozu.

Obóz jest położony w powiecie Madison, Va., pomiędzy widłami rzeki Rapidan.

Ogłaszajcie się w "Dzienniku Chicagoskim"

Zabił Policjanta.



Harry Monroe, który podczas pijatyki zastrzelił policjanta Edwarda Posta.

NOWY DOM HENRY HORNERA.



Pałac gubernatorski w Springfield, który od wczoraj stał się domem Henry Hornera z Chicago jako nowego gubernatora Illinois. Na rycinie widać grupę ludzi i samochody, które powiozły starego i nowego gubernatora na inaugurację. Po zaprzysiężeniu p. Hornera, były gubernator Emmerson i jego żona odjechali do swojego domu w Mount Vernon. (Klisza Tribune).

Plotka Obsadza Posady Stanowe Dla Hornera.

Gubernator Ma Mało Do Powiedzenia Na Wywóz Broni.

Springfield, Ill., 11. stycznia. Podczas gdy gubernator Henry Horner miał wczoraj mało do powiedzenia o nominacjach, zrobiła to za niego plotka w kuluarach Kapitolu stanowego.

Pomiędzy nominacjami, wymienianemi jako prawdopodobne, były następujące:

Stanowy dyrektor Robót Publicznych i Budynków — Benjamin Lindheimer z Chicago, jako następca dyrektora H. H. Cleavelanda.

Prezes Komisji Przemysłowej — Peter Angsten z Chicago, który zajmował już to stanowisko za rządów gub. Dunne.

Stanowa Komisja Podatkowa (Liczba członków ma być obcięta z pięciu do trzech) — Scott W. Lucas z Beardstown, przewodniczący; prof. Simeon Leland z Uniw. Chicago i alderman Hodes.

Audytor administracyjny — Daniel Sullivan z Chicago.

Członkowie Stanowej Komisji Bokserskiej — Joseph Triner z Chicago i "Packey" Mc Farland z Joliet.

Szef nowego Biura Przemysłów Bankowych — William L. O'Connell z Chicago.

Dyrektor Rolnictwa — John Krebs z Carmi.

Dyrektor Pracy — Martin P. Durkin lub Charles Fry z Chicago.

Członkowie Stanowej Komisji Handlowej—Andrew Olsen z Moline i William J. Doerfler z Springfield.

Prezes Wydziału Parku Lincolna — dr. Louis Schmidt.

Stanowy superintedent drukarski — Lon Martin z Taylorville.

Dyrektor konserwacji — Joe Grein z Chicago, Earnest Hoover z Taylorville. Charles Thompson z Chicago lub Truman A. Snell z Carlinville.

Jeżeli p. Lindheimer obejmie dept. robót publicznych, jak się ogólnie przypuszcza, zrezygnuje jako prezes wydziału ulepszeń lokalnych w Chicago. Z departamentem robót publicznych może być skonsolidowany dept. kontraktów i dostaw.

Gub. Horner ogłosił nominację Arthura O'Briena jako swojego sekretarza osobistego i J. V. Cornvall jako sekretarki poufnej. Michael L. Igoe, zdaje się być wybrańcem nowej administracji demokratycznej na federalnego prokuratora okręgowego w Chicago.

Sędzia Taylor Następcą Sędziego Hornera.

MA BYĆ WYBRAŃCEM GUB. HORNERA.

Na wielce odpowiedzialne stanowisko sędziego sądu spadkowego powiatu Cook, zajmowane poprzednio przez gub. H. Hornera, został wczoraj powołany sędzia powiatowy Harold J. Taylor z Effingham, zamieszkały w hotelu Versailles, — 5234 Dorchester ave.

Klerk sądu spadkowego p. Mitchell C. Robin, podając wiadomość o nominacji sędziego Taylora, podkreślił, iż został on wybrany na to stanowisko przez gub. Hornera.

Sędzia Taylor liczy obecnie 33 lata, Uniwersytet Illinoiski ukończył w 1924 roku. Sędzią powiatu Effingham jest od sześciu lat, a od roku jednocześnie jednym z asystentów sędziego Hornera, pracując od jednego do dwóch tygodni w miesiącu.

Obecnie sędzia Taylor będzie otrzymywał $15,000 tytułem pensji głowy sądu spodkowego i $2,500 tytułem pensji sędziego swego powiatu.

Klerk Robin wyjaśnił, że sędziowie będą nominowani w czerwcu przez konwencję, sędzia spadkowy ma być nominowany w prawyborach. A skoro przyszła legislatura zmieni zastrzeżenia odnośnie sędziego spadkowego i ten będzie nominowany przez konwencję, nominacja obecna utraci ważność.

Ambasador Patek Przybył Do Ameryki.

New York, 11. stycznia. — Nowy ambasador Rzpltej Polskiej p. Stanisław Patek, przybył do New Yorku parowcem "Aquitania". Nie zatrzymując się w New Yorku, nowy przedstawiciel dyplomatyczny rządu polskiego udał się do Washingtonu, gdzie w najbliższych dniach przedstawi swoje papiery uwierzytelniające Prezydentowi Hooverowi.

PROTEST PRZECIWKO USUWANIU PRYNCYPAŁA.

2,500 obywateli na zebraniu.

Na masowem zebraniu organizacji nauczycieli i rodziców przy wyższej szkole publicznej J. Sterling Morton High w Cicero uchwalono domagać się od rady szkolnej publicznych przesłuchów z powodu usunięcia pryncypała tejże szkoły, Harry'ego V. Churcha.

Na zebranie przybyło około 2,500 osób. Pan Church jest pozbawiony posady od poniedziałku.

TAJEMNICZE ZAMORDOWANIE KUPCA.

Zwłoki odkrył syn, po wejściu do sklepu.

W eleganckim zakładzie męskiej odzieży w gmachu Klubu Atletycznego Medinah, pnr. 503 N. Michigan ave., został zamordowany w tajemniczych okolicznościach 49-letni kupiec, Joseph Fingold, właściciel sklepu.

Ciało, przedziurawione dwoma kulami, znalazł syn, po wejściu do pracowni. Władze śledcze, mimo energicznego śledztwa, nie mogły wczoraj ustalić motywów zbrodni.

102 WORKI ZŁOTA SKRADZIONE Z KOPALNI.

San Bernardino, Cal., 11. stycznia. — B. Hardy, zarządca kopalni blisko sławnej kopalni złota Providence na pustyni Mojave, doniósł tutejszej policji, że z jego chaty skradziono 102 worki bryłek złota i rudy złotej, wartości $25,000.

RODZINA Z PIĘCIU OSÓB SPALIŁA SIĘ ŻYWCEM.

Baltimore, Mr., 11. stycznia. Cała rodzina C. Hewittów, złożona z pięciu osób, poniosła śmierć w pożarze, jaki zniszczył 3-piętrowy drewniany dom mieszkalny. Hewittowie mieszkali na 3-ciem piętrze i płomienie odcięły im drogę do ucieczki.

Prosimy naszych łaskawych Czytelników i Czytelniczki, aby przy kupnie towarów oznajmiali, że czytali ogłoszenie w **"Dzienniku Chicagoskim."**

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz, ś. p.

PAWEŁ SZOSTAK

Członek Tow. Royal Arcanum Nr. 1740 Douglas Park Council — po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 10go stycznia, 1933 roku, o godzinie 2ej po południu, przeżywszy lat 56.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 2022 W. Huron ul. do kościoła śś. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Karolina, żona; **Jan, Józef, Leon i Bronisław**, synowie; **Marjanna i Władysława**, córki; **Karol Wierdak**, zięć, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Drygalski, Monroe 3179. 12

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziaduś nasz, ś. p.

Franciszek Szulczyński

nagle pożegnał się z tym światem, dnia 10go stycznia, 1933 roku, o godzinie 5:10 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12go stycznia, o godzinie 9:00 rano, z zakładu pogrzebowego Karola Luki, pnr. 3601 Diversey Ave. do kościoła św. Jacka, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Kazimiera Szulczyńska, żona; **Józef, Jan, Bolesław i Zygmunt**, synowie; **Marjanna, Władysława i Bronisława**, córki; **Leon Józefowicz, Czesław Langner, Antoni Kleczewski**, zięciowie; **Władysława, Melarnia i Leokadja**, synowe; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Po informacje telefonować Spaulding 6880.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babka nasza, ś. p.

Michalina Zielińska

Niewiasta Różańca św. 39 Róży, 3 Drzewa, członkini klubu Królowej Dąbrówki, — po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 9go stycznia, 1933 roku, o godzinie 2:20 po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 1242 Dickson ul. do kościoła św. Stanisława Kostki, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Zofja, Wiktorja, Anna, Franciszka, Marta, dzieci; **Antoni Kasper, Józef Jaczkowski, Władysław Dziewulski**, zięciowie; **Magdalena**, synowa; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Karol Żulinski. 1457 Blackhawk ul. Brunswick 2585.

✝

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja i matka nasza

Ś. P.

MAŁGORZATA MASEŁKO

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 9 stycznia, 1933 roku, o godzinie 10:30 wieczorem, przeżywszy lat 50.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby p. nr. 2353 So. Sacramento ave., do kościoła św. Kazimierza, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Klemens, mąż; **Józef, Zofja, Katarzyna i Marja**, dzieci; **Stefanja**, synowa; **Wojciech Telutki**, zięć; **Donald**, wnuk; **Teofila Majcher**, siostra; **Kazimierz Majcher i Jan Masełko**, szwagrowie; **Bronisława Masełko**, szwagierka, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi A. S. Zarzycki i Syn. Telefon Rockwell 2573. 11

✝

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza córka i siostra nasza

Ś. P.

WŁADYSŁAWA WYSOCKA

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 9-go stycznia, 1933 roku, o godzinie 7:45 rano, w kwiecie wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 2924 W. 40-ta ul., do kościoła św. Pankracego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Wincenty i Ludwika, rodzice; **Marjanna, Anna i Leokadja**, siostry; **Leonard**, brat; **Nikodem Wysocki**, stryj; **Czesław Rzewnicki**, szwagier, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy W. M. Pomierski, Tel. Boulevard 4421. 12

✝

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja i matka moja

Ś. P.

MARJANNA RAS

(z domu Ujek)

członkini Różańca Św. 1-sze Drzewo, 12-ta Róża, Tow. św. Teresy i Tow. Matki Boskiej od Nieust. Pomocy, Z. P. R. K., grupa 859, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 10-go stycznia, 1933 roku, o godzinie 7:55 wieczorem, w średnim wieku.

Zwłoki spoczywają w zakładzie pogrzebowym A. R. Poterek, pnr. 5753 Fullerton Ave.— Bliższe szczegóły o pogrzebie podamy jutro.

W ciężkim żalu pogrążeni:

Antoni, mąż; **Helena**, córka. Telefon Berkshire 6400.

Drobne Ogłoszenia

POŻYCZKI

WYPOŻYCZAM pieniądze w sumach $50 do $300 na pensje, meble lub automobile, spłacalne małemi miesięcznemi ratami. Telefon Avenue 6684. 7-11-14

POTRZEBUJĘ $1,000 na pierwszy morgecz, (złota lokata). Zgłosić się do piekarni. 2445 W. North Ave. 11

POTRZEBUJĘ $500 na drugi morgecz. 1334 Dickson ulica.

DO WYNAJĘCIA

DO Wynajęcia cztery i dwa pokoje. 1619 Mc Reynolds ul., blisko Ashland i North Aves. 11-14

OSOBNE pokoje umeblowane, parą ogrzewane, można gotować. $2.50. — Osobne noce 50c. 543 N. Ashland ave. 12

DO Wynajęcia odpowiednie ofisa dla doktora chiropraktyki, okulisty lub adwokata. Zgłosić się do przejemcy Ashland State Bank, 1800 So. Ashland Ave., narożnik 18tej ulicy. 11

GARAŻ do wynajęcia na duże troki lub reperacje automobilów. 1901 W. North Ave. Zgłosić się do groserni. 11-14

UMEBLOWANY frontowy, ogrzewany pokój do wynajęcia. 1308 N. Hoyne Avenue. 11-14

PRACA

POTRZEBA dziewczyny do składu cukierków, musi być doświadczona przy soda fountain. 2046 Evergreen Avenue.

POTRZEBA dziewczyny do lekkiej roboty. 3534 Armitage Ave. w buczerni.

POTRZEBA dziewczyny do pomocy matce, pozostać na noc. Tel. Keystone 6267.

POTRZEBA doświadczonych operatorek przy damskich jedwabnych sukniach. 1532 Milwaukee Ave.

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty, pokój, wikt i zapłata. Springer, 1239 S. Kedzie Ave. Rockwell 2595.

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty, pozostać na noc, mała rodzina. 1416 No. Western Ave. Gil.

POTRZEBA chłopców przeszło 17 letnich do sprzedawania kwiatów, dobra zapłata. 2933 Clybourn Ave. 12

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

KALENDARZE sprowadzone z Polski do nabycia dla gospodyń z objaśnieniem **CO JUTRO BĘDZIE NA OBIAD** oraz wiersze i dowcipy humorystyczne na odwrotnej stronie. Cena 30c. Chicago Art Calendar Co. 1502 W. Division ul. Tel. Humboldt 2558.

KUPNO I SPRZEDAŻ

RZECZY DOMOWE

KUCHENNY kombinacyjny piec, hot blast i palacz odpadków, na sprzedaż tanio. 1455 Walton ul.

NA SPRZEDAŻ Singer maszyna do szycia, jak nowa. 1311 N. Robey ul.

RADJO

EKSPERT radjo obsługa, $1.00. — Humboldt 4808. 13

INTERESA

NA SPRZEDAŻ grosernia i buczernia z budynkiem lub bez. 3407 W. 51-sza ulica. 12

SKŁAD reperacji obuwia, 13 lat w tym samym miejscu, ¼ bloku od stacji kolejowej i jest na byznesowej ulicy. Wezmę małą gotówkową wpłatę. Merrimac 4890. 11

GROSERNIA i bucernia na sprzedaż. 5358 S. Damen Ave. 11

SKŁAD cukierków naprzeciw szkoły, na sprzedaż albo zamianę na budynek. 2147 Augusta ulica. 12

NA SPRZEDAŻ skład lodów, konfekcji i lekkich przekąsek, 6 pokojowe mieszkanie z tyłu, przystępna cena, transfer narożnik. 2025 S. Western Ave. 11-13

NA SPRZEDAŻ grosernia, skład owoców i warzyw, parą ogrzewane, mieszkalne pokoje w tyle, bardzo przystępnie. 1435 N. Ashland Ave.

NA SPRZEDAŻ skład cukierków z budynkiem lub bez. 2071 N. Western Ave. 11-14

SKŁAD cukierków i tania piekarnia na sprzedaż tanio, parowe ogrzewanie, mieszkanie, $35.00. 5958 Wrightwood Ave. narożnik Austin Ave.

NA SPRZEDAŻ grosernia i buczernia tanio. Belmont 9307. 13

Z POWODU wyjazdu sprzedam dobry stary wyrobiony skład cygar, papierosów i cukierków. 1645 W. Division ul. 12

SPRZEDAM skład konfekcji, przekąsek, sody, cygar. Mieszkalne pokoje, narożnikowy skład, tani rent, z powodu innego interesu, albo sprzedam urządzenie, najlepsza oferta.— 2101 Marshill Blvd. 14

SPRZEDAM piekarnię tanio jeżeli zaraz, z powodu dwóch interesów, dobry wyrobiony interes. 3075 Lock ulica. 13

LOTY I FARMY

NA SPRZEDAŻ 90 akrowa farma w Wisconsin, 60 akrów pod pługiem, 20 akrów pastwiska, 10 lasu, 20 drzew owocowych; 5 pokojowy dom, spichlerz, kurnik i stajnie. J. J. Schultz. 4102 Elm Ave., Lyons, Ill. 11

NA SPRZEDAŻ farma 80 akrowa, z inwentarzem, maszynerją, bardzo tanio. Właściciel Kate Grosiak, R. 1, Box 136, Bark River, Mich.

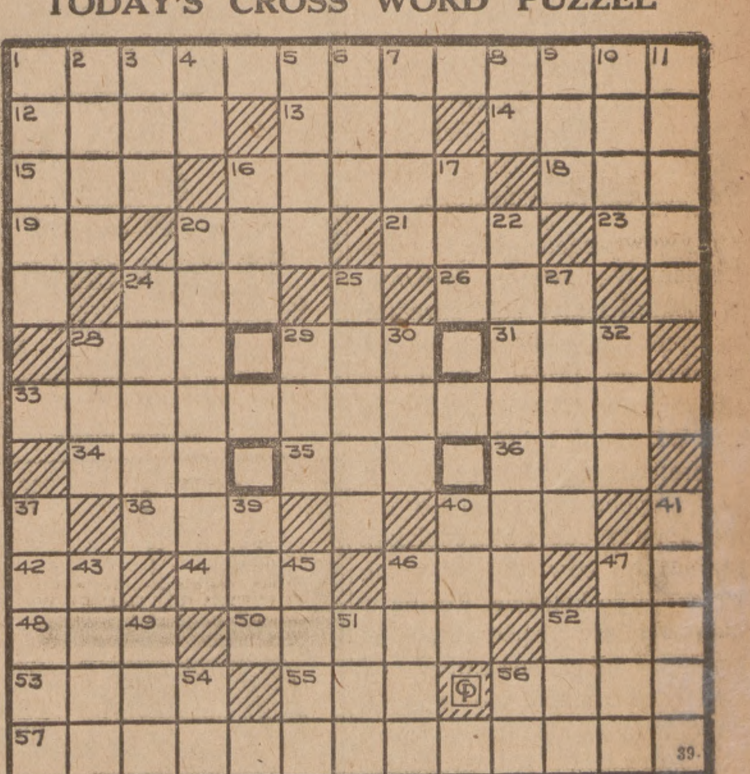
DOMY I ZAMIANA

$7,500 — 3 mieszkaniowy murowany budynek, 6-7-7 pokoi, kąpielnia, twarde wykończenie, nowa plumbiarka, gorącą wodą ogrzewanie. 1421 No. Fairfield Ave. pół bloku od polskiego katolickiego kościoła, $1,000 gotówki, reszta na długie spłaty albo wezmę małą zamianę. John Heim. 3123 No. Ashland Ave. Wyłączny agent. Tel. Lakeview 0478. 12

JEŻELI macie kłopot z propertami dużemi czy małemi, ja wam pomogę. Roewer. 4820 Fullerton Ave. 11-13-14

Popierajcie Wytwórczość Krajową.

TODAY'S CROSS WORD PUZZEL



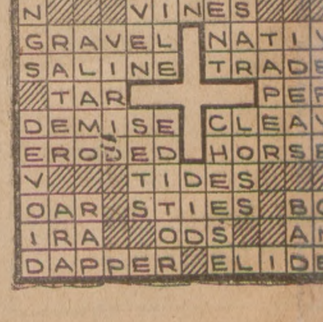
ACROSS

1—Instinctively
12—Nervous
13—River mouth
14—Boot
15—Toss gently
16—A little song
18—Age
19—Indefinite article
20—Provided with food
21—Diminutive of Samuel
23—Comparative ending
24—Beer
26—A moccasin
28—Ashes (Scot.)
29—Advertisements
31—Regret 33—Invisible
34—Air (comb. form)
35—Plaything
36—Sesame
38—Mesh
40—Suitable
42—All correct (abbr.)
44—Period 46—Salt
47—Three-toed sloth
48—Club 50—Rebuff
52—Land measures
53—Discharge
55—Spawn
56—Year (L.)
57—Circulation

DOWN

1—Sing (eccl.)
2—Mexican laborer
3—Sphere
4—One of the U. S. (abbr.)
5—Dry
6—Egg of an insect
7—Dines
8—Pronoun
9—That girl
10—Erudition
11—Long
16—River in Scotland
17—Yelp 20—Mocked
22—Pertaining to marriage
24—The poplar
25—Ancient Greek theater
27—The ulna
28—Eucharistic wine vessel
29—Perform
30—Scout
32—Cloth measure
37—Arrayed
39—Jutting rock
40—Companion
41—A bovine ruminant
43—Japanese title of nobility
45—Name
46—Experienced
47—River in Italy
49—It is (poet.)
51—Hawaiian food
52—Keel-billed cuckoo
54—One key alone (abbr.)
56—Preposition

Answer to Previous Puzzle



Z DEKOVEN.

Z PARAFJI ŚW. WACŁAWA.

W wigilję Nowego Roku wypadkowi niesotrożnej automobi lady, uległa pani Franciszka Kaczmarek, zam. pnr. 742 Bunker ul. Wypadek przytrafił się w Willow Springs, około godz. 2ej po południu, gdy w samochód którym kierował p. A. Styczyński, jakiś jak dotąd nieustalony automobilista ugodził z wielką szybkością w bok samochodu. Mniejsze obrażenia cielesne ponieśli pani Ethel i pan Styczyński, panią Kaczmarek zabrano do szpitala srcdze poturbowaną. Ksiądz proboszcz odwiedził parafjankę w szpitalu; stan jej zdrowia nie jest groźny, jednakże lewą nogę ma w gipsie.

*

Również od dłuższego czasu niedomaga na zdrowiu pan W. Nawracaj zam. pnr. 740 Bunker ul. Ostatnio był on przez pewien czas w szpitalu dla obserwacji i jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła znów zaniemógł poważnie na zdrowiu.

*

W ubiegły piątek pożegnała się z tym światem mała Irena Ciaglia, córeczka pp. Wita i Marji z domu Zippmann Ciaglia. Ceremonje liturgiczne odprawione zostały w ubiegły piątek o godzinie 11:45 w kościele św. Wacława na Dekoven.

*

Posiedzenie Tow. św. Wincentego a Paulo odbędzie się w poniedziałek wieczorem na plebanji o godzinie 7:30. Niektóre ważne sprawy będą omawiane na tem posiedzeniu.

*

Klub młodzieży przy parafji św. Wacława pod nazwą „Semper Fidelis Social and Athletic Club", urządza w sobotę, tj. dnia 28go stycznia, zabawę taneczną ciężkich czasów. Dalsze szczegóły podamy w swoim czasie.

*

Regularne miesięczne posierzenie Tow. św. Apolonji odbyło się we środę, dnia 11go bm. Wiele spraw ważnej natury było załatwionych, a przeważnie zaległy podatek od niektórych członkiń był omawiany.

*

Posiedzenie Tow. św. Anny, No. 3ci, odbędzie się dnia 18go bm. zaraz po południu w podkościelnej sali parafjalnej. Obecność wszystkich członkiń jest wielce pożądana.

*

Regularne miesięczne posiedzenie Tow. św. Wita odbędzie się w tą niedzielę w podkościelnej sali parafjalnej pn. 700 DeKoven ul. Członkowie winni się stawić na czas ażeby nie przedłużać posiedzenia.

*

W tą niedzielę, o godzinie 12ej Msza św. odprawiona będzie w intencji pp. Michała i Marji Kotów w 3cią rocznicę ich pożycia małżeńskiego.

*

Każdy poniedziałek w parafji św. Wacława na DeKoven w podkościelnej sali parafjalnej pnr. 700 DeKoven ul., odbywają się próby poprawin „Wiejskiego Wesela" na DeKoven połączone z bolem."

Miejscowy proboszcz X. T. M. Sampoliński w tym i w następnym tygodniu staropolskim zwyczajem odwiedza swoich parafjan po kolekcie. Kolęda w tym tygodniu rozpocznie się na DeKoven ulicy, począwszy od Canal na zachód. Ze względu na ogólną ekonomiczną depresję, miejscowy X. proboszcz nosił się z myślą w tym roku zaniechać kolędę, lecz na ogólną prośbę swoich parafjan, motywujących się tym, że obecnie więcej niż kiedykolwiek potrzebują błogosławieństwa Bożego, uległ ich prośbie.

Fruit-of-the-Loom Prześcieradła i Poszewki

—są sprzedawane wyłącznie przez jeden przedniejszy skład detaliczny w każdem mieście albo dystrykcie w Stanach Zjednoczonych.

Ten specjalny przywilej otrzymały składy W.EBOLDT'A w Chicago i Evanston, w lipcu, 1931 r. My, jako fabrykanci, gwarantujemy, że wszelki towar który jest sprzedawany przez WIEBOLDT'A w Chicago i Evanston jest PIERWSZORZĘDNYM i prawdziwym FRUIT OF THE LOOM.

ERNEST SIMONS MFG. CO.
Port Chester, N. Y.



Wstąpcie teraz do naszego Klubu Oszczędnościowego.

Kupujcie Za Około Pół Ceny!

Suknie Które Zwykle Sprzedajemy Po Cenach do $6.95 — $3

Kupcie dwie nowe suknie za cenę jednej. Style są bardzo modne. Obcisłe w biodrach, z pełnemi rękawami, skrojone wysoko pod szyję. Materje są jedwabne, wełniane i krepowe. Kolory: czarny, brunatny i jaśniejsze niane i krep. Kol.: czarny, brunat. i jaśniejsze odcienie. W wielkościach dla panien, dam i korpulent. kobiet. Drugie Piętro.



Sprzedaż Enna Jetticks! $2.95 i $3.45

Chowajcie swe kwity od zakupów — mają wartość pieniędzy. Pierwsze Piętro.

Wyprzątnięcie narodowo znanych $4.40 i $5 zdrowotnych trzewików. Wszystkie zaprzestałe fasony. Z koźlęcych skórek, suedes cielęcych skórek i lakierowanych. Wszystkie wielkości ale nie w każdym stylu.

Nasz kompletny zapas Enna Jetticks po $4.40 i $5.



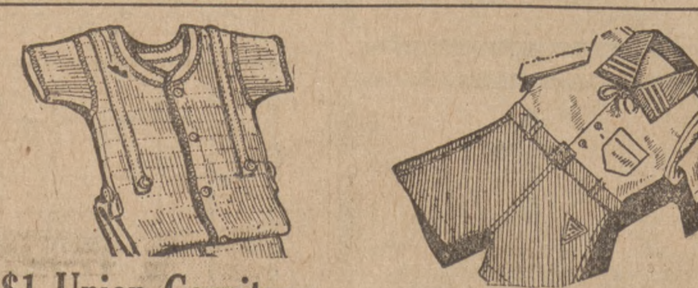
Gorsetówki 59c

Także przepaski z nowemi cechami dla uszczuplania, napotykanemi tylko w drożej cenionych. Gorsetówki w wielkościach 32 do 46; przepaski, 24 do 32. Drugie Piętro.

Rayonowa Bielizna 39c

Bloomers, koszule i kombinacje. Wszystkie doksonałe, starannie robione. Zwykłe wielkości.

NOCNE KOSZULE — Porto Rican haftowane, w wielkościach 14 do 17 ...... 39¢. Drugie Piętro.



$1 Union Garnitury 69c

Dziecięce E. Z. marki, częściowo wełniane, z długiemi albo krótkiemi rękawami. Wielkości 4 do 16 lat ....

DAMSKIE 50c GARNITURY. — W rayon prążki, wielkości 36 do 44 .... 39¢. Drugie Piętro.

Trykotowe Ubranka 79c

Krótkie spodenki, bluzka w stylu z guzikami do przypin. Obszernie skrojone. Dwu - odcieniowe. Wielkości 4 do 8. Drugie Piętro.



Kosztowały Dawniej Aż Do 79c — 19c

Okazowe i nieco zbrudzone flanelowe ubiory do spania, sukienki, pralne ubranka i rayonowa bielizna. Niekompletne wielkości, do 4 lat.

PRZEŚCIERADŁA, muślinowe, wielkości 36x52 cali, 24¢

KOSZULKI, dla niemowląt. Rayonowe i wełniane 34¢

POSZEWKI, do pary z powyższemi prześcierad. 12½¢

MAJTECZKI dla niemowląt. — Gumowe, po ..... 7¢

Drugie Piętro.



Pończochy — Rayonowe - jedwabne mieszanki 19c

Trwałe, z wzmocnioną stopą. Popularne kolory.

Chłopięce ⅞ pończochy, specjalnie 12½¢. Pierwsze Piętro.



Miesz. Czekoladki Świeże 20c funt

Z twardemi i miękkiemi ośrodkami. Najlepszego gatunku czekoladki. Pierwsze Piętro



10c SUPER SUDS Tylko 7½c

Do prania bawełnianej, jedwabnej i wełnianej odzieży.

PALMOLIVE 10c mydło, 4 kawał. odbior. 4 za 19c. Pierwsze Piętro.



Ucco Herb Bolene $1 wielkość 79c

Ciało budujący tonik dla dorosłych.

PEPSODENT, — 50c pasta do zębów, 31c. Pierwsze Piętro.

Czekoladowy Ex Lax 25c pudełko 13c

Łagodny środek na przeczyszczenie; 2 odbiorcy.

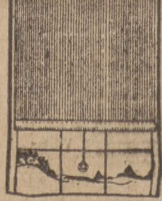
ASPIRYNA, Puritan, 100 tabletek w butelce za 19c. Pierwsze Piętro.

Niebielony MUŚLIN 36 calowy $3\frac{1}{2}$c jard.

Mocny. Do wielu celów. Warty więcej. Basement Taniości

Nieprzejrz. Zasłony Kolorowe 25c

Wielkości 36 cali 6 stóp. Drugorzędne z 39c gatunków. Czwarte Piętro.



Kenwes. Rękawiczki SPECJALNIE PO 5c

Grube białe kenwesowe, runiste, z wiązanym przegubiem, 4 odbiorcy. Pierwsze piętro.



Stalowe NOŻYCZKI Dawniej 23c 13c

W różnych wielkościach. Z ozdobną albo zwykłą rączką. Trzecie Piętro.

PANEL FIRANKI 2¼ jardowe 39c

Z voile albo marquisette. Wartości do $1.29. Basement Tan.

WONDERBOLDT jest artykułem przeznaczonym do przewyższenia w wartości każdej innej OFERTY tego rodzaju w sezonie.

WONDERBOLTS

Przyjedźcie automobilem, parkujcie i kupujcie w czwartki od 9tej do 9tej.

Całe Porcelanowe VPD Zwykłe $35

Z Rock Wool Insulacją

$24.95 — Nieco więcej za piec do gotowania z cieplo - mierzem, jak na ilustracji.

$3 WPŁATY — 75c TYGODNIOWO.
DARMO ZAINSTALOWANIE I DOSTAWA.

Przeznaczone Jako NAJWIĘKSZA WARTOŚĆ *Tego Sezonu*

Placimy dywidendy od zakupów

Piekarnik jest 16 cali szer. i 19 cali głęboki.

Chromem platerowany valve front

Rama pieca z mocnego lanego żelaza

Do wyboru piekarnik po prawej albo po lewej stronie.

Wierzch piekarnika i drzwi insulowane Rock Wool — bez asbestu.

Wykończone kropkowaną, zieloną i ivory emalją.

Cały piec jest 36 cali długi, 43 cale wysoki i 26 cali głęboki.

Piekarnik i broiler z porcelanowem wnętrzem.

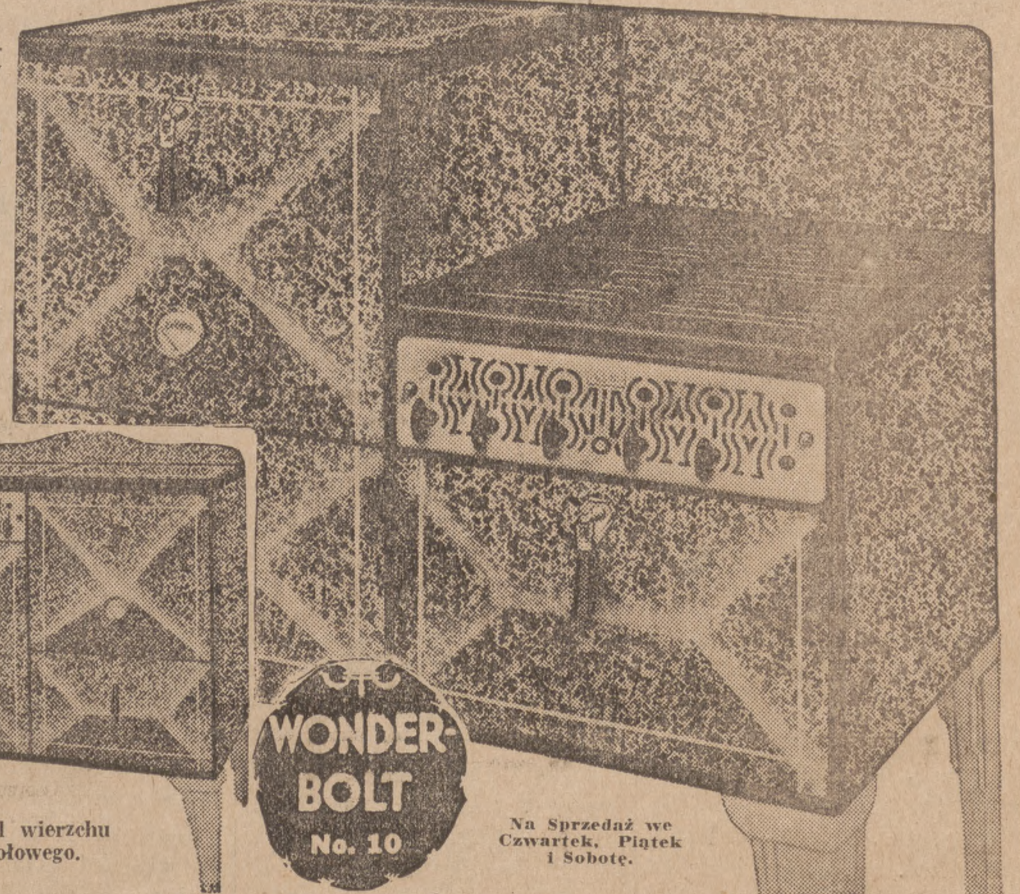
Przytem jest duża szuflada pod palnikami na przybory kuchenne.

W Stylu Powierzchni Stołu za $5 Extra $29.95

Te VPD piece różnią się od powyższych tylko w wyglądzie. Posiadają wszystkie cechy wyżej opisanych pieców.

$3 WPŁATY — 75c TYGODNIOWO. Nieco więcej za piec z ciepłomierzem, przedstawionym na ilustracji.

Trzecie Piętro.



Model wierzchu stołowego. WONDER-BOLT No. 10. Na Sprzedaż we Czwartek, Piątek i Sobotę.

OGÓLNO-SKLEPOWA SPRZEDAŻ!

FRUIT OF THE LOOM PRZEŚCIERADŁA

72x99 i 81x94½ wielkości 79c

63x99 prześcieradła po 69c
81x99 wielkości po 89c.
81x108 prześcieradła po 99c

Także poszewki na poduszki:
42x36 calowe po 22c
45x36 calowe po 24c.

Robione z najlepszej długiej bawełnianej przędzy, specjalnie zaprawianej dla trwałości w noszeniu. 152 nitek w każdym kwadratowym calu. Niekrochmalone. Darte — nie krajane, na żądaną wielkość.

Zamówienia pocztowe i telefoniczne wypełniamy. Pytajcie się jakiegokolwiek pracownika u Wieboldt'a.

RESZTKI

80-square perkale w wielkim wyborze deseni i kolorów. Kolory gwarantowane jako trwałe, 19c gatunek. $10\frac{1}{2}$c JARD

WEŁNIANE MATERJE. — Resztki warte do $1. 54-calowe. Jard 39c

ŚCIERECZKI DO MYCIA, — wielkości 10x10. Dawniej 5c, zniżone w cenie do .... 2 za 5c

ADAMASZEK NA OBRUSY. Ubławatniony. 58 calowy. Warty 39c. Teraz jard 25c

OBRUSY NA STÓŁ — 54x58 calowe, ubławatnione, z kolorową bortą 39c

OBRUSY — wielkości 58x63 cali, na jutro 59c

Czwarte Piętro.

MĘSKIE SKARPETKI TANIO $6\frac{1}{2}$c

Trwałe, solidne kolory. Wielkości 10 do 12. Za Gotówkę Bez Dostawy. Basement Taniości.



MĘSKIE KOSZULE Bardzo specjalnie. 37c

Broadcloth. Warte 59c. Wielkości 14 do 17. Za Gotówkę Bez Dostawy. Basement Taniości.

DUŻE SUNKIST POMARAŃCZE

Specjalnie! Wyborne duże 176 pomarańcze. Na czwartek, piątek i sobotę, po 2c każda

SER AMERYKANSKI — wyborny, cały śmietankowy, Colby, funt 15c

SWIEŻE SLEDZIE — duże Blue Finns, funt 8c

ZOŁTE SZCZUPAKI — wyborne, świeżo złowione, nr. 1, funt 15c

KIEŁBASA — niemieckiego stylu bologna albo Braunschweiger, funt 17c

CHUCK POT ROAST — wyborny, tutejszy; najlepsze kawałki. Funt 13c

KRAJANA SŁONINA — Armour's Banquet, w ½ funtowych paczkach 7c

CZERWONY ŁOSOS — Libby's dobrego gatunku łosoś z Alaski, w nr. 1 wysokich puszkach. Puszka 15c

PORK AND BEANS — Campbell's, w nr. 1 wysokich puszkach. 6 odbiorcy. Specjalnie 6 za 25c

ZUPA POMIDOROWA — Scottco marki, w nr. 1 puszkach, 5 za 19c

JEL SERT — w wyborze smaków 4 paczki za 17c

GRUSZKI — najlepsze michigańskie, w nr. 2½ puszkach. Puszka 12c

SAŁATA KARTOFLANA — w stylu z jajkiem, zielonym pieprzem i majonezem. Funt 15c

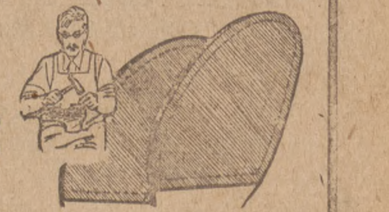
PAJE OWOCOWE, — duże, każdy 18c

CIASTA DO KAWY — francuskie maślane albo streusel .... 2 za 25c

PIECZONA KURA ALBO CALI SZYNKA — z funtowym bochenkiem chleba. Wybór 77c

PIECZONA LIMA FASOLA — specjalnie na jutro, 2 funty za 17c

Na Sprzedaż W Czwartek — Za Gotówkę Bez Dostawy.



Zelówki Podbite Do Trzewików 39c

Podbite do trzewików jakiejkolwiek wielkości na poczekaniu albo dostawione darmo do domu. Basement Taniości.

$1.25 "DRIP" KAWNIKI 89c

Rytowane. Pojemność 6 filiżanek. Aluminjowe. Z Thermoplax nierozgrzewającą się rączką.

Woldorf bibuła toaletowa, 6 rolek za 29c

Trzecie Piętro.



WIEBOLDT'S

Przy MILWAUKEE AVENUE, Blisko Ashland — *Armitage 1000*

Dzień Polski Na Wystawie 11. Czerwca.

DZIEŃ SOKOLSTWA POLSKIEGO 9-GO LIPCA.

Na zebraniu przedstawicieli 28 narodowości, zamieszkujących miasto Chicago, jakie się odbyło w wystawowym budynku administracyjnym pod przewodnictwem p. F. Streyckmansa, ustalono daty na "Dni Wystawowe" poszczególnych narodowości. Na obchód "Dnia Polskiego" został wyznaczony dzień 11-go czerwca, niedziela.

Przedstawiciele grup narodowościowych zgodzili się na rozprzedanie naprzód po 25,000 biletów wejściowych po 50 centów.

Dni innych narodowości odbędą się w porządku następującym, według zapadłej uchwały: szwedzki 19 czerwca, norweski 20 czerwca, duński 21 czerwca, skandynawski 22-go czerwca, fiński 23 czerwca, czechosłowacki 25 czerwca, jugosłowiański 2 lipca, francuski 4 lipca, Sokolstwa Polskiego 9 lipca, belgijski 23 lipca, ukraiński 2 sierpnia, włoski 3 sierpnia, szwajcarski 6 sierpnia, niemiecki 13 sierpnia, holenderski 31 sierpnia, walijski 2 września, rumuński 3 września, irlandzki 15 września, Dzień Indjan amerykańskich 29 września.

Oprócz tego odbędą się dnie Syrji, Austrji, Szkocji, Anglji, Bułgarji, Chin, Grecji, Japonji i Węgier.

Popierajcie Wytwórczość Krajową.

Co Słychać na Polonji.

Tow. Dobroczynności p. o. św. Wincentego a Paulo na Stanisławowie, obchodziło wczoraj wieczorem, pierwszą rocznicę swego chwalebnego istnienia. To też z tej okazji wykonany został program, który później w całości podamy. Członkowie tegoż towarzystwa z kapelanem ks. Janem S. Ratajczakiem C. R. na czele, z prawdziwem poświęceniem w imię miłosierdzia chrześcijańskiego sumiennie pracowali i w dalszym ciągu pracują, niosąc pomoc potrzebującym.

*

Klub Pań Królowej Dąbrówki na Stanisławowie zapowiada tradycyjną zabawę pączkową mającą się odbyć dnia 26go lutego w salach dolnych, do której przygotowania wstępne zostały już poczynione, a dalsze są w toku.

*

Grupa 171 Związku Polek w Am., urządza zabawę taneczną w niedzielę, dnia 15go stycznia, w saii Atlas, 1436 Emma ulica. Początek o godznie 5tej po południu. Komitet z prezeską panią A. Kleszyk na czele dokłada starań ażeby zabawa wypadła jak najpomyślniej.

*

Pod egidą Bractwa Dziewic Różańcowych na Stanisławowie do którego należy sam kwiat młodzieży żeńskiej, odbędzie się zabawa kostkowa w dniu 12go lutego w dolnych salach parafjalnych. Przygotowania do zabawy w pełnym biegu.

*

Staraniem Klubu Augustowsko-Suwalskiego ze współudziałem wydziału młodzieży, odbędzie się przedstawienie w niedzielę, dnia 15go stycznia, w sali Synów Wolności, 1042 No. Damen ave. Początek o godzinie 6tej wieczorem. Odegrana zostanie wesoła operetka p. t. „Lekcja w Pensjonacie". Po przedstawieniu nastąpi zabawa taneczna.

Popierajcie Tych Którzy Się Ogłaszają w "Dzienniku Chicagoskim"